

Sygn. akt II AKa 279/12

WYROK

W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 12 grudnia 2012 r.

Sąd Apelacyjny we Wrocławiu w II Wydziale Karnym w składzie:

| | |
|-----------------|--|
| Przewodniczący: | Bogusław Tocicki (spr.) |
| Sędziowie: | Stanisław Rączkowski Wiesław Pędziwiatr |
| Protokolant: | Beata Sienica |

przy udziale Prokuratora Prokuratury Apelacyjnej Ludwika Uciurkiewicza

po rozpoznaniu w dniach 5 i 12 grudnia 2012r.

sprawy **A. P. (1)**

oskarżonego z art. 296 § 1 i 3 k.k.

J. K. (1)

oskarżonego z art. 296 § 1 i 3 k.k.

Z. S.

oskarżonego z art. 296 § 1 i 3 k.k.

S. D.

oskarżonego z art. 296 § 1 i 3 k.k.

T. S.

oskarżonego z art. 296 § 1 i 3 k.k.

R. D. (1)

oskarżonego z art. 18 § 1 k.k. w zw. z art. 296 § 1 i 3 k.k. i z art. 18 § 1 k.k. w zw. z art. 296 § 2 i 3 k.k.

z powodu apelacji wniesionych przez oskarżonych

od wyroku Sądu Okręgowego we Wrocławiu

z dnia 19 kwietnia 2012 r. sygn. akt III K 119/08

I. zmienia zaskarżony wyrok w stosunku do oskarżonego A. P. (1) przyjmując, że przestępstwa z art. 296 § 1 i 3 k.k., przypisanego mu w punkcie II części rozstrzygającej (opisanego w punkcie II części wstępnej tegoż wyroku) dopuścił się działając z zamiarem ewentualnym;

II. zmienia zaskarżony wyrok w stosunku do oskarżonego J. K. (1) przyjmując, że przestępstwa z art. 296 § 1 i 3 k.k., przypisanego mu w punkcie V części rozstrzygającej (opisanego w punkcie III części wstępnej tegoż wyroku) dopuścił się działając z zamiarem ewentualnym;

III. zmienia zaskarżony wyrok w stosunku do oskarżonych: Z. S. i S. D. przyjmując, że przestępstwa z art. 296 § 1 i 3 k.k., przypisanego mu w punkcie VIII części rozstrzygającej (opisanego w punkcie IV części wstępnej tegoż wyroku) dopuścili się oni działając z zamiarem ewentualnym;

IV. zmienia zaskarżony wyrok w stosunku do oskarżonego T. S. przyjmując, że przestępstwa z art. 296 § 1 i 3 k.k., przypisanego mu w punkcie XI części rozstrzygającej (opisanego w punkcie V części wstępnej tegoż wyroku) dopuścił się działając z zamiarem ewentualnym;

V. zmienia zaskarżony wyrok w stosunku do oskarżonego R. D. (1) w ten sposób, że:

a)

a) **w odniesieniu do przestępstwa przypisanego mu w punkcie XIV części rozstrzygającej (zarzucanego mu w punkcie VI części wstępnej) przyjmuje, iż działanie oskarżonego R. D. (1) polegało na tym, że w lipcu 1999 r. we W., chcąc, by prezes zarządu oraz prokurent – J. K. (1), jako osoby obowiązane do zajmowania się sprawami majątkowymi Fabryki (...) S.A., dopuściły się niegospodarności w (...) S.A., udzielał im rad oraz dostarczył projekty zawieranych w imieniu spółki umów, sprzecznych z jej interesami majątkowymi, w wyniku czego udzielił im pomocy w doprowadzeniu do przeniesienia składników majątkowych tej spółki, po zaniżonej, nieodpowiadającej ich faktycznej wartości cenie, na inny podmiot gospodarczy – spółkę z o.o. (...), której sam stał się właścicielem, wyrządzając w ten sposób szkodę majątkową w wielkich rozmiarach w mieniu (...) S.A. na kwotę 2.805.647,23 zł, co czynił w celu osiągnięcia korzyści majątkowej, a w szczególności:**

- w dniu 10 lipca 1999 r. udzielił pomocy w zawarciu ze spółką z o.o. (...) umowy „o przejęcie długu”, na mocy której, przeniesiono na rzecz tej firmy całość przysługujących (...) S.A., w ramach własności intelektualnej i przemysłowej, praw do produkcji, sprzedaży i korzystania z dokumentacji konstrukcyjno – technologicznej ładowarek budowlanych, kopalnianych i rolniczych oraz wózków przemysłowych, zawyżając wartość licencji udzielonej (...) S.A. o kwotę 685.837,23 zł. oraz bezzasadnie uwzględniając wartość zastawów skarbowych na kwotę 800.000 zł., wyrządzając szkodę w mieniu (...) S.A. na kwotę nie mniejszą niż 1.485.837,23 zł,**
- w dniu 28 lipca 1999 r., udzielił pomocy w zawarciu ze spółką z o.o. (...), umowy sprzedaży w celu umorzenia 10.000 udziałów posiadanych przez (...) S.A. w firmie będącej ich nabywcą, o wartości nie mniejszej niż 2.718.910 zł, za niedoszacowaną cenę nominalną tychże udziałów – 1.745.600 zł, mimo braku wymaganej statutem spółki zgody Rady Nadzorczej, wyrządzając szkodę w mieniu (...) S.A. na kwotę nie mniejszą niż 973.310 zł,**
- w lipcu 1999 r. udzielił pomocy w zawarciu umowy sprzedaży spółce z o.o. (...) należących do (...) S.A. 7.500 sztuk akcji Banku (...) S.A. o wartości 967.500 zł. wg ich kursu giełdowego na dzień 30 lipca 1999 r., w której to umowie zamieścił wsteczną datę jej sporządzenia – 13 maja 1999 r. oraz niezgodne z prawdą stwierdzenie, jakoby akcje były imienne, podczas gdy faktycznie miały one status akcji na okaziciela, umożliwiając w ten sposób przyjęcie niższej**

ceny ich sprzedaży w wysokości 621.000 zł, wyrządzając szkodę w mieniu (...) S.A. na kwotę 346.500 zł,

tj. dopuścił się przestępstwa z art. 18 § 3 k.k. w zw. z art. 296 § 1 i 3 k.k. i za podstawę wymiaru kary pozbawienia wolności za to przestępstwo przyjmuje przepis art. 296 § 3 k.k. w zw. z art. 19 § 1 k.k.;

b)

b) karę grzywny orzeczoną za przestępstwo z art. 18 § 3 k.k. w zw. z art. 296 § 1 i 3 k.k. przypisane oskarżonemu R. D. (1) w punkcie XIV części rozstrzygającej (zarzuconego mu w punkcie VI części wstępnej) obniża do 150 (stu pięćdziesięciu) stawek dziennych, ustalając wysokość jednej stawki dziennej grzywny na 1.500 (jeden tysiąc pięćset) złotych;

c) stwierdza, że utraciła moc kara łączna grzywny orzeczona wobec oskarżonego R. D. (1) w punkcie XVI części rozstrzygającej tegoż wyroku;

d) w odniesieniu do przestępstwa przypisanego mu w punkcie XV części rozstrzygającej (zarzuconego mu w punkcie VII części wstępnej) przyjmuje, że działanie oskarżonego R. D. (1) polegało na tym, że w okresie od 5 czerwca do 31 grudnia 2000 r. we W., będąc właścicielem spółki z o.o. (...) i chcąc, by członkowie zarządu spółki – (...) i T. S. – z tytułu pełnionej funkcji zobowiązani do zajmowania się sprawami majątkowymi tej spółki – dopuścili się niegospodarności, nakłaniał ich i udzielał pomocy do wypłacenia sobie, jako jedynemu udziałowcowi, dywidendy za rok 1999, w kwocie 1.410.442 zł, pomimo iż uzyskany w tym okresie zysk na mocy przepisów prawa handlowego i rachunkowego oraz § 18 ust. 5 umowy spółki, a także ze względu na interes majątkowy spółki, winien być wyłączony od podziału między wspólników, a przeznaczony na pokrycie udziałów nabytych od (...) S.A. w celu umorzenia – przez co wyrządził szkodę majątkową w wielkich rozmiarach w mieniu spółki (...), na kwotę równą wypłaconej dywidendzie, co czynił w celu osiągnięcia korzyści majątkowej, tj. dopuścił się przestępstwa z art. 18 § 2 i 3 k.k. w zw. z art. 296 § 2 i 3 k.k. i za podstawę wymiaru kary pozbawienia wolności za to przestępstwo przyjmuje przepis art. 296 § 3 k.k. w zw. z art. 19 § 1 k.k.;

VI. w pozostałej części zaskarżony wyrok w stosunku do oskarżonych: A. P. (1), J. K. (1), Z. S., S. D., T. S. i R. D. (1) utrzymuje w mocy;

VII. na podstawie art. 85 k.k. i art. 86 § 1 i 2 k.k. łączy orzeczone wobec oskarżonego R. D. (1) jednostkowe kary grzywny i orzeka wobec niego karę łączną grzywny w wysokości 250 (dwustu pięćdziesięciu) stawek dziennych, określając wysokość jednej stawki grzywny na 1.500 (jeden tysiąc pięćset) złotych;

VIII. zasadza od oskarżonych na rzecz Skarbu Państwa przypadające na nich koszty sądowe za postępowanie odwoławcze odpowiednio:

a) od oskarżonych: A. P. (1) i J. K. (1) – w wysokości po 3.303,30 (trzy tysiące trzysta trzy 30/100) złotych, na co składa się po 3,30 złotych tytułem 1/6 zryczałtowanych wydatków Skarbu Państwa w postępowaniu odwoławczym oraz po 3.300,- złotych tytułem opłat za drugą instancję;

b) od oskarżonych: Z. S., S. D. i T. S. – w wysokości po 1.183,30 (jednym tysiącu sto osiemdziesiąt trzy 30/100) złotych, na co składa się po 3,30 złotych tytułem 1/6 zryczałtowanych wydatków Skarbu Państwa w postępowaniu odwoławczym oraz po 1.180,- złotych tytułem opłat za drugą instancję;

c) **od oskarżonego R. D. (1) – w wysokości 75.303,30 (siedemdziesięciu pięciu tysięcy trzystu trzech 30/100) złotych, na co składa się 3,30 złotych tytułem 1/6 zryczałtowanych wydatków Skarbu Państwa w postępowaniu odwoławczym oraz 75.300,- złotych tytułem opłaty za obie instancje.**

UZASADNIENIE

Prokurator Okręgowy we Wrocławiu skierował akt oskarżenia przeciwko szeregu osobom, stawiając im następujące zarzuty:

1) S. K. (1) o to, że:

I. w okresie od 29 kwietnia 1999 r. do 12 sierpnia 1999 r. we W., będąc prezesem zarządu Fabryki (...) Spółka Akcyjna, nie zgłaszał jej upadłości, pomimo niewypłacalności spółki,

II. w okresie od 29 kwietnia 1999 r. do 12 sierpnia 1999 r. we W., pełniąc funkcję prezesa zarządu Fabryki (...) S.A. i z tego tytułu będąc zobowiązany do zajmowania się sprawami majątkowymi oraz działalnością gospodarczą tej spółki, nadużył uprawnień oraz nie dopełnił obowiązków w zakresie prawidłowego gospodarowania mieniem w ten sposób, że sprzedawał składniki majątku spółki oraz produkowane przez nią wyroby po zaniżonej, nie odpowiadającej ich faktycznej wartości cenie, przez co wyrządził tej spółce szkodę majątkową w wielkich rozmiarach, na kwotę nie mniejszą niż 4.248.030 zł. a także działał na szkodę spółki w inny sposób, a mianowicie:

a) w dniu 10 lipca 1999 r. wraz z prokurentem spółki – (...), zawarł z firmą (...) sp. z o.o. umowę „o przyjęcie długu”, na mocy której, przeniósł na rzecz tej spółki całość przysługujących (...) S.A. w ramach własności intelektualnej i przemysłowej, praw do produkcji, sprzedaży i korzystania z dokumentacji konstrukcyjno – technologicznej ładowarek budowlanych, kopalnianych i rolniczych oraz wózków przemysłowych, o wartości nie mniejszej niż 4.400.000, w zamian za przyjęty dług do wysokości 2.000.000 zł. przez co wyrządził szkodę w mieniu (...) S.A. na kwotę nie mniejszą niż 2.400.000 zł.

b) w dniu 22 lipca 1999 r. sprzedał spółce (...) dwie ładowarki kopalniane typu Ł 4 o numerach fabrycznych (...) i (...), po cenie netto – 590.000 znacznie niższej od technicznego kosztu jej wytworzenia i stosowanej w obrocie między podmiotami niepowiązanymi, przez co wyrządził szkodę w mieniu (...) S.A. na kwotę 190.512 zł,

c) w dniu 28 lipca 1999 r. działając bez wymaganej statutem spółki zgody Rady Nadzorczej, wraz z prokurentem spółki – (...), zawarł z firmą (...) sp. z o.o. umowę sprzedaży w celu umorzenia 10.000 udziałów posiadanych przez (...) S.A. w spółce będącej ich nabywcą, o wartości nie mniejszej niż 3.056.618 zł, za nieoszacowaną cenę nominalną tychże udziałów – 1.745.600 zł. przez co wyrządził szkodę w mieniu (...) SA na kwotę nie mniejszą niż 1.311.018 zł.

d) w lipcu 1999 r. wraz z prokurentem spółki – (...), zawarł z firmą (...) sp. z o.o. umowę sprzedaży należących do (...) S.A. 7.500 sztuk akcji Banku (...) S.A. o wartości 967.500 zł. wg ich kursu giełdowego na dzień 30 lipca 1999 r. w której to umowie zamieścił wsteczną datę jej sporządzenia – 13 maja 1999 r. oraz niezgodne z prawdą stwierdzenie, jakoby akcje były imienne, podczas gdy faktycznie miały one status akcji na okaziciela, umożliwiając w ten sposób przyjęcie niższej ceny ich sprzedaży w wysokości 621.000 zł. przez co wyrządził szkodę w mieniu (...) S.A. na kwotę 346.500 zł.

e) w okresie od 29 kwietnia 1999 r. do 12 sierpnia 1999 r. poprzez zawieranie w imieniu (...) S.A. i realizację szeregu umów ze spółką (...), w tym: umowy gwarancyjnej, umów najmu z przydanym nabywcy prawem pierwokupu, sprzedaży udziałów w spółkach zależnych i przekazania praw do własności intelektualnej i przemysłowej – zmierzał do przeniesienia całości aktywów, majątku produkcyjnego i praw do produkcji przynależnych do reprezentowanej spółki, na spółkę (...), w której pełnił funkcję członka Rady Nadzorczej a od 12 sierpnia 1999 r. – Prezesa Zarządu, przez co działał na szkodę (...) SA.

- tj. o przestępstwo z art. 296 § 3 k.k. i art. 585 § 1 k.s.h. w zw. z art. 11 § 2 k.k.;

III. w okresie od 22 grudnia 1999 r. do 1 sierpnia 2000 r. we W., pełniąc funkcję prezesa zarządu (...) sp. z o.o. i z tego tytułu będąc zobowiązany do zajmowania się sprawami majątkowymi oraz działalnością gospodarczą tej spółki, nadużył uprawnień oraz nie dopełnił obowiązków w zakresie prawidłowego gospodarowania mieniem, w ten sposób, że zrealizował transakcję kapitałową nabycia akcji za cenę nie odpowiadającą ich faktycznej wartości oraz doprowadził do niezasadnej oraz sprzecznej z prawem i umową spółki wypłaty dywidendy, przez co wyrządził szkodę majątkową o wielkich rozmiarach, w mieniu spółki (...), na kwotę 2.161.894,07 zł. a mianowicie

a) w dniu 22 grudnia 1999 r. wraz z wiceprezesem zarządu – T. S., zawarł z (...) sp. z o.o. umowę zakupu 540.613 akcji (...) S.A., mających na czas transakcji ujemną wartość rynkową, przez co wyrządził szkodę w mieniu spółki (...) na kwotę 751.452,07 zł.

b) w okresie między 5 czerwca 2000 r. a 1 sierpnia 2000 r. w sporządzonej informacji dodatkowej do sprawozdania spółki (...) wnioskował o przeznaczenie wypracowanego zysku za rok 1999 na wypłatę dywidendy, a następnie, realizując dotyczącą tego uchwałę, podjętą przez R. D. (1) działającego jako Zgromadzenie Wspólników w składzie w jednoosobowym, doprowadził wraz z wiceprezesem zarządu T. S., do przekazania temuż R. D. (1) dywidendy w wysokości – 1.410.442 zł, pomimo iż zysk ten na mocy przepisów prawa handlowego i rachunkowego oraz § 18 ust. 5 umowy spółki winien być wyłączony od podziału między wspólników, a przeznaczony na pokrycie udziałów nabytych od (...) S.A. w celu umorzenia, przez co wyrządził szkodę w mieniu spółki (...) na kwotę równą wypłaconej dywidendzie,

- tj. o przestępstwo z art. 296 § 3 k.k.;

2) A. P. (1) o to, że:

IV. w okresie od 13 sierpnia do 23 grudnia 1999 r. we W., będąc prezesem zarządu Fabryki (...) Spółka Akcyjna nie zgłaszała jej upadłości, pomimo niewypłacalności spółki,

- tj. o przestępstwo z art. 586 k.s.h.;

V. w dniu 20 sierpnia 1999 r. we W., pełniąc funkcję prezesa zarządu Fabryki (...) SA i z tego tytułu będąc zobowiązany do zajmowania się sprawami majątkowymi oraz działalnością gospodarczą tej spółki, nadużył uprawnień oraz nie dopełnił obowiązków w zakresie prawidłowego gospodarowania mieniem, w ten sposób, że przyjął i realizował zasady kalkulacji prowadzące do zaniżenia cen wykonywanych przez Fabrykę (...) S.A. usług montażowych, a także dopuścił do wystawienia nierzetelnych faktur stwierdzających obrót towarowy, który nie miał miejsca, przez co wyrządził tej spółce szkodę majątkową w wielkich rozmiarach, na kwotę nie mniejszą niż 2.309,313, 26 a mianowicie:

a) w dniu 20 sierpnia 1999 r. wraz z prokurentem spółki – (...), zawarł a następnie realizował umowę o współpracy, w ramach której ceny świadczonych przez (...) S.A. usług montażowych na rzecz spółki (...) określone zostały z pominięciem istotnych pozycji kosztowych, a tym samym zaniżone, przez co wyrządził szkodę w mieniu (...) S.A. na kwotę nie mniejszą niż 400.000 zł.,

b) w dniu 20 sierpnia 1999 r. dopuścił do wystawienia i księgowego rozliczenia 9 faktur korygujących o numerach od 58/99 do 66/99, stwierdzających dokonanie zwrotu przez (...) towaru w postaci tzw. produkcji w toku, uprzednio nabytej od (...) S.A., podczas gdy w rzeczywistości zwrot taki nie nastąpił, w wyniku czego doszło do fikcyjnej korekty sprzedaży i umniejszenia zobowiązań nabywcy, przez co wyrządził szkodę (...) S.A. na kwotę 1.909.313,26 zł.

- tj. o przestępstwo z art. 296 § 3 k.k.;

3) J. K. (1) o to, że:

VI. w okresie od 10 lipca 1999 r. do 20 sierpnia 1999 r. we W., pełniąc funkcję prokurenta Fabryki (...) S.A. i z tego tytułu będąc zobowiązany do zajmowania się jej sprawami majątkowymi nadużył uprawnień oraz nie dopełnił obowiązków w zakresie prawidłowego gospodarowania mieniem, w ten sposób, że zbywał składniki majątku spółki, po zaniżonej, nie odpowiadającej jej faktycznej wartości cenie, oraz uczestniczył w umownym przyjęciu zasad kalkulacji

prowadzącej do zaniżenia cen wykonywanych usług montażowych, przez co wyrządził tej spółce szkodę majątkową w wielkich rozmiarach, na kwotę nie mniejszą niż 4.457.518 zł. mianowicie:

- w dniu 10 lipca 1999 r. występując wraz z prezesem zarządu – S. K. (1) w imieniu (...) S.A., zawarł z firmą (...) sp. z o.o. umowę „o przejęcie długu”, na mocy której, przeniósł na rzecz tej spółki całość przysługujących (...) S.A. w ramach własności intelektualnej i przemysłowej, praw do produkcji, sprzedaży i korzystania z dokumentacji konstrukcyjno – technologicznej ładowarek budowlanych kopalnianych i rolniczych oraz wózków przemysłowych, o wartości nie mniejszej niż 4.400.000 w zamian za przejęty dług do wysokości 2.000.000 zł. przez co wyrządził szkodę w mieniu (...) S.A. na kwotę nie mniejszą niż 2.400.000 zł.
- w dniu 28 lipca 1999 r. występując wraz z prezesem zarządu – S. K. (1) w imieniu (...) S.A. i działając bez wymaganej statutom spółki zgody Rady Nadzorczej, zawarł z firmą (...) sp. z o.o. umowę sprzedaży w celu umorzenia 10.000 udziałów posiadanych przez (...) S.A. w firmie będącej ich nabywcą, o wartości nie mniejszej niż 3.056.618 zł. za niedoszacowaną cenę nominalną tychże udziałów – 1.745.600 zł. przez co wyrządził szkodę w mieniu (...) S.A. na kwotę nie mniejszą niż 1.311.018 zł.
- w lipcu 1999 r. występując wraz z prezesem zarządu – S. K. (1) w imieniu (...) S.A. zawarł z firmą (...) sp. z o.o. umowę S.A. 7.500 sztuk akcji Banku (...) S.A. o wartości 967.500 zł. wg ich kursu giełdowego na dzień 30 lipca 1999 r. w której to umowie zamieścił wsteczną datę jej sporządzenia – 13 maja 1999 r. oraz niezgodnie z prawdą stwierdzenie, jakoby akcje były imienne, podczas gdy faktycznie miały one status akcji na okaziciela, umożliwiając w ten sposób przyjęcie niższej ceny ich sprzedaży w wysokości 621.000 zł. przez co wyrządził szkodę w mieniu (...) S.A. na kwotę 346.500 zł.
- w dniu 20 sierpnia 1999 r. występując wraz z prezesem zarządu – A. P. (1) w imieniu (...) S.A., zawarł umowę o współpracy w ramach której ceny świadczonych przez (...) S.A. usług montażowych na rzecz spółki (...) określone zostały z pominięciem istotnych pozycji kosztowych, a tym samym zaniżone, przez co wyrządził szkodę w mieniu (...) S.A. na kwotę nie mniejszą niż 400.000 zł.

- tj. o przestępstwo z art. 296 § 3 k.k.;

4) Z. S. oraz

5) S. D. o to, że:

VII. w dniu 4 października 1999 r. we W., pełniąc funkcję odpowiednio – prezesa zarządu spółki z o.o. (...) SERWIS- (...) oraz jej członka zarządu, i z tego tytułu będąc zobowiązani do zajmowania się sprawami majątkowymi oraz działalnością gospodarczą tej spółki nadużyli uprawnień oraz nie dopełnili obowiązków w zakresie prawidłowego gospodarowania mieniem w ten sposób, że zawarli z właścicielem – Przedsiębiorstwem Handlu Zagranicznego (...) sp. z o.o. umowę zamiany praw majątkowych, na podstawie której przenieśli na wskazanego nabywcę prawa do dokumentacji, produkcji i sprzedaży ładowarek kopalnianych Ł1, Ł2, Ł4, Ł5, Ł07 ich odmian i modeli pochodnych, wartości 2.000.000 zł. określone mianem licencji – przynależnej do (...) SERWIS- (...) sp. z o.o. z tytułu aportu wniesionego przez Fabrykę (...) umową z dnia 11 grudnia 1998r. – w zamian za 800.000 szt. akcji spółki (...) S.A. o wartości księgowej – na dzień zawarcia transakcji – ujemnej, co czynili w wykonaniu uchwały Zgromadzenia Wspólników reprezentowanej spółki, działającego w składzie niezgodnym z jej strukturą własnościową, przez co wyrządzili szkodę majątkową w wielkich rozmiarach w mieniu (...) SERWIS- (...) sp. z o.o. na kwotę nie mniejszą niż 2.000.000 zł.

- tj. o przestępstwo z art. 296 § 3 k.k.;

6) T. S., oskarżonego o to, że:

VIII. w okresie od 22 grudnia 1999 r. do 1 sierpnia 2000 r. we W., pełniąc funkcję wiceprezesa zarządu spółki z o.o. (...) sp. z o.o. i z tego tytułu będąc zobowiązany do zajmowania się sprawami majątkowymi oraz działalnością gospodarczą

tej spółki, nadużył uprawnień oraz nie dopełnił obowiązków w zakresie prawidłowego gospodarowania mieniem, w ten sposób, że zawarł i zrealizował transakcję kapitałowa nabycia akcji za cenę nie odpowiadającą ich faktycznej wartości oraz doprowadził do niezasadnej oraz sprzecznej z prawem i umową spółki wypłaty dywidendy, przez co wyrządził szkodę majątkową w wielkich rozmiarach w mieniu spółki (...), na kwotę 2.161.894,07 zł. a mianowicie:

-.

- w dniu 22 grudnia 1999 r. występując wraz z prezesem zarządu - S. K. (1), zawarł z (...) sp. z o.o. umowę zakupu 540.613 akcji (...) S.A. mających na czas transakcji ujemną wartość księgową, przez co wyrządził szkodę w mieniu spółki (...) na kwotę 751.452,07 zł.
- w okresie między 5 czerwca 2000 r. a 1 sierpnia 2000 r. w sporządzonej z informacji dodatkowej do sprawozdania spółki (...) wnioskował przeznaczenie wypracowanego zysku za roku 1999 na wypłatę dywidendy, a następnie, realizując dotyczącą tego uchwałę podjętą przez R. D. (1), działającego jako Zgromadzenie przez Wspólników w składzie jednoosobowym, doprowadził wraz Prezesem Zarządu - S. K. (1), co przekazania temu R. D. (1) dywidendy w wysokości - 1.410.442 , pomimo iż zysk ten na mocy przepisów prawa handlowego i rachunkowego oraz § 18 ust. 5 umowy spółki winien być wyłączony od podziału między wspólników, a przeznaczony na pokrycie udziałów nabytych od (...) w celu umorzenia , przez co wyrządził szkodę w mieniu spółki (...) na kwotę równą wpłaconej dywidendzie,

- tj. o przestępstwo z art. 296 § 3 k.k.;

7) R. D. (1) o to, że:

VIII. w okresie od 1 czerwca 1999 r. do 3 sierpnia 1999 r., we W., kierował działaniami osób obowiązanych do zajmowania się sprawami majątkowymi Fabryki (...) S.A., w tym: prezesa zarządu – S. K. (1) oraz prokurenta – J. K. (1), wydając im i egzekwując polecenia wykonania określonych czynności oraz formułując treść zawieranych w imieniu spółki umów, sprzecznych z jej interesami majątkowymi, w wyniku czego doprowadził do przeniesienia składników majątkowych tej spółki, po zaniżonej, nie odpowiadającej ich faktycznej wartości cenie, na inny podmiot gospodarczy – spółkę z o.o. (...).A. której sam stał się właścicielem, wyrządzając w ten sposób szkodę majątkową w wielkich rozmiarach w mieniu (...) S.A. na kwotę 4.057.518 zł, a także spowodował podjęcie innych działań na jej szkodę, co czynił w celu osiągnięcia korzyści majątkowej, i tak:

- w dniu 10 lipca 1999 r. doprowadził do zawarcia ze spółką z o.o. (...) umowy „o przejęcie długu”, na mocy której, przeniesiono na rzecz tej firmy całość przysługujących (...) S.A. w ramach własności intelektualnej i przemysłowej, praw do produkcji, sprzedaży i korzystania z dokumentacji konstrukcyjno – technologicznej ładowarek budowlanych, kopalnianych i rolniczych oraz wózków przemysłowych, o wartości nie mniejszej niż 4.400.000, w zamian za przejęty dług do wysokości 2.000.000 zł. przez co wyrządził szkodę w mieniu (...) S.A. na kwotę nie mniejszą niż 2.400.000 zł.
- w dniu 28 lipca 1999 r. doprowadził do zawarcia ze spółką z o.o. (...), umowy sprzedaży w celu umorzenia 10.000 udziałów posiadanych przez (...) S.A. w firmie będącej ich nabywcą posiadanych przez (...) S.A. w firmie będącej ich nabywcą, o wartości nie mniejszej niż 3.056.618 zł.co zrealizował bez wymaganej statutem spółki zgody Rady Nadzorczej, przez co wyrządził szkodę w mieniu (...) S.A. na kwotę nie mniejszą niż 1.311.018 zł,
- w lipcu 1999 r. doprowadził do zawarcia umowy sprzedaży spółce z o.o. (...) należących do (...) S.A. 7.500 sztuk akcji Banku (...) S.A. o wartości 967.500 zł. wg och kursu giełdowego na dzień 30 lipca 1999 r. w której to umowie zamieścił wsteczną datę jej sporządzenia – 13 maja 1999 r. oraz niezgodne z prawdą stwierdzenie, jakoby akcje były imienne, podczas gdy faktycznie miały one status akcji na okaziciela, umożliwiając w ten sposób przyjęcie niższej ceny ich sprzedaży w wysokości 621.000 zł. przez co wyrządził szkodę w imieniu (...) S.A. na kwotę 346.500 zł.

- w okresie od 1 czerwca 1999 r. do 3 sierpnia 1999 r. doprowadzając do zawarcia i realizacji szeregu umów między (...) S.A. a spółką z o.o. (...), w tym: umowy gwarancyjnej, umów najmu z przydanym nabywcy prawem pierwokupu, sprzedaży udziałów w spółkach zależnych i przekazania praw do własności intelektualnej i przemysłowej – zmierzał do przeniesienia całości aktywów, majątku produkcyjnego i praw do produkcji przynależnych do pierwszej z wymienionych spółek na spółkę (...), przez co działał na szkodę (...) S.A.

- tj. o przestępstwo z art. 18 § 1 k.k. w zw. z art. 296 § 2 i 3 k.k. i art. 585 § 1 k.s.h. w zw. z art. 11 § 2 k.k.;

IX. w okresie od 5 czerwca do 31 grudnia 2000 r. we W., będąc właścicielem spółki z o.o. (...) i kierując działaniami jej zarządu w osobach – S. K. (1) i T. S. – z tytułu pełnionej funkcji zobowiązanych do zajmowania się sprawami majątkowymi tej spółki – doprowadził do wypłacenia sobie, jako jednemu udziałowcowi, dywidendy za rok 1999, w kwocie 1.410.442 zł. pomimo iż uzyskany w tym okresie zysk na mocy przepisów prawa handlowego i rachunkowego oraz § 18 ust. 5 umowy spółki winien być wyłączony od podziału między wspólników, a przeznaczony na pokrycie udziałów nabytych od (...) S.A. w celu umorzenia – przez co wyrządził szkodę majątkową w wielkich rozmiarach w mieniu spółki (...), na kwotę równą wypłaconej dywidendzie, co czynił w celu osiągnięcia korzyści majątkowej,

- tj. o przestępstwo z art. 18 § 1 k.k. w zw. z art. 296 § 2 i 3 k.k.

Wyrokiem z dnia 15 października 2007r. sygn. akt III K – 191/04, Sąd Okręgowy we Wrocławiu orzekła następująco:

I. oskarżonego S. K. (1) uznał za winnego popełnienia zarzucanego mu czynu opisanego w punkcie I części wstępnej wyroku, tj. przestępstwa z art. 586 k.s.h. i za to na podstawie art. 586 k.s.h. wymierzył mu karę 6 (sześciu) miesięcy pozbawienia wolności;

II. oskarżonego S. K. (1) uznał za winnego popełnienia zrzucanego mu czynu opisanego w punkcie II części wstępnej wyroku, przyjął, iż stanowi on przestępstwo z art. 296 § 1 i 3 k.k. w zw. z art. 585 § 1 k.s.h. w zw. z art. 11 § 2 k.k. i za to na podstawie art. 296 § 3 k.k. w zw. z art. 11 § 3 k.k. wymierzył mu karę 1 (jednego) roku i 6 (sześciu) miesięcy pozbawienia wolności;

III. oskarżonego S. K. (1) uznał za winnego popełnienia zarzucanego mu czynu opisanego w punkcie III części wstępnej wyroku, przyjął, iż stanowi on przestępstwo z art. 296 § 1 i 3 k.k. i za to na podstawie art. 296 § 3 k.k. wymierzył mu karę 1 (jednego) roku pozbawienia wolności;

IV. na podstawie art. 85 k.k. i art. 86 § 1 k.k. złączył wymierzone S. K. (1) jednostkowe kary pozbawienia wolności wymierzając karę łączną 2 (dwóch) lat pozbawienia wolności;

V. na podstawie art. 69 § 1 k.k. i art. 70 § 1 pkt 1 k.k. wykonanie orzeczonej wobec oskarżonego S. K. (1) łącznej kary pozbawienia wolności warunkowo zawiesił na okres 4 (czterech) lat próby.

VI. na podstawie art. 71 § 1 k.k. wymierzył oskarżonemu S. K. (1) grzywnę w wysokości 100 (stu) stawek dziennych, ustalając wysokość dziennej stawki na 300 (trzysta) złotych;

VII. oskarżonego A. P. (1) uznał za winnego popełnienia zarzucanego mu czynu opisanego w punkcie IV części wstępnej wyroku, tj. przestępstwa z art. 586 k.s.h. i za to na podstawie art. 586 k.s.h. wymierzył mu karę 6 (sześciu) miesięcy pozbawienia wolności;

VIII. oskarżonego A. P. (1) uznał za winnego popełnienia zarzucanego mu czynu opisanego w punkcie V części wstępnej wyroku, przyjął, iż stanowi on przestępstwo z art. 296 § 1 i 3 k.k. i za to na podstawie art. 296 § 3 k.k. wymierzył mu karę 1 (jednego) roku i 6 (sześciu) miesięcy pozbawienia wolności;

IX. na podstawie art. 85 k.k. i art. 86 § 1 k.k. złączył wymierzone oskarżonemu A. P. (1) jednostkowe kary pozbawienia wolności wymierzając karę łączną 1 (jednego) roku i 10 (dziesięciu) miesięcy pozbawienia wolności;

X. na podstawie art. 69 § 1 k.k. i art. 70 § 1 pkt 1 k.k. wykonanie orzeczonej wobec oskarżonego A. P. (1) kary łącznej pozbawienia wolności warunkowo zawiesił na okres 4 (czterech) lat próby;

XI. na podstawie art. 71 § 1 k.k. wymierzył oskarżonemu A. P. (1) grzywnę w wysokości 100 (stu) stawek dziennych, ustalając wysokość dziennej stawki na 300 (trzysta) złotych;

XII. oskarżonego J. K. (1) uznał za winnego popełnienia zarzucanego mu czynu opisanego w punkcie VI części wstępnej wyroku, przyjął, iż stanowi on przestępstwo z art. 296 § 1 i 3 k.k. i za to na podstawie art. 296 § 3 k.k. wymierzył mu karę 1 (jednego) roku i 6 (sześciu) miesięcy pozbawienia wolności;

XIII. na podstawie art. 69 § 1 k.k. i art. 70 § 1 pkt 1 k.k. wykonanie orzeczonej wobec oskarżonego J. K. (1) kary pozbawienia wolności warunkowo zawiesił na okres 4 (czterech) lat próby;

XIV. na podstawie art. 71 § 1 k.k. wymierzył oskarżonemu J. K. (1) grzywnę w wysokości 100 (stu) stawek dziennych, ustalając wysokość dziennej stawki na 300 (trzysta) złotych;

XV. oskarżonych Z. S. i S. D. uznał za winnych popełnienia zarzucanego im czynu opisanego w punkcie VII części wstępnej wyroku, przyjął, iż stanowi on przestępstwo z art. 296 § 1 i 3 k.k. i za to na podstawie art. 296 § 3 k.k. wymierzył im kary po 1 (jednym) roku pozbawienia wolności;

XVI. na podstawie art. 69 § 1 k.k. i art. 70 § 1 pkt 1 k.k. wykonanie orzeczonych wobec oskarżonych Z. S. i S. D. kar pozbawienia wolności warunkowo zawiesił na okres 3 (trzech) lat próby;

XVII. na podstawie art. 71 § 1 k.k. wymierzył oskarżonym Z. S. i S. D. grzywnę w wysokości po 50 (pięćdziesiąt) stawek dziennych, ustalając wysokość dziennej stawki na 200 (dwieście) złotych;

XVIII. oskarżonego T. S. uznał za winnego popełnienia zarzucanego mu czynu opisanego w punkcie VIII części wstępnej wyroku, przyjmując, iż stanowi on przestępstwo z art. 296 § 1 i 3 k.k. i za to na podstawie art. 296 § 3 k.k. wymierzył mu karę 1 (jednego) roku pozbawienia wolności;

XIX. na podstawie art. 69 § 1 k.k. i art. 70 § 1 pkt 1 k.k. wykonanie orzeczonej wobec oskarżonego T. S. kary pozbawienia wolności warunkowo zawiesił na okres 3 (trzech) lat próby;

XX. na podstawie art. 71 § 1 k.k. wymierzył oskarżonemu T. S. grzywnę w wysokości 50 (pięćdziesiąt) stawek dziennych, ustalając wysokość dziennej stawki na 200 (dwieście) złotych;

XXI. oskarżonego R. D. (1) uznał za winnego popełnienia zarzucanego mu czynu opisanego w punkcie IX części wstępnej wyroku, tj. przestępstwa z art. 18 § 1 k.k. w zw. z art. 296 § 2 i 3 k.k. w zw. z art. 585 § 1 k.s.h. w zw. z art. 11 § 2 k.k. i za to na podstawie art. 296 § 3 k.k. w zw. z art. 11 § 3 k.k. wymierzył mu karę 1 (roku) i 6 (sześciu) miesięcy pozbawienia wolności, zaś na podstawie art. 33 § 2 k.k. wymierzył mu grzywnę w wysokości 200 (dwustu) stawek dziennych ustalając wysokość jednej stawki na 1.500 (tysiąc pięćset) złotych;

XXII. oskarżonego R. D. (1) uznał za winnego popełnienia zarzucanego mu czynu opisanego w punkcie X części wstępnej wyroku, tj. przestępstwa z art. 18 § 1 k.k. w zw. z art. 296 § 2 i 3 k.k. i za to na podstawie art. 296 § 3 k.k. wymierzył mu karę 1 (roku) pozbawienia wolności, zaś na podstawie art. 33 § 2 k.k. wymierzył mu grzywnę w wysokości 200 (dwustu) stawek dziennych ustalając wysokość jednej stawki na 1.500 (tysiąc pięćset) złotych;

XXIII. na podstawie art. 85 k.k. i art. 86 § 1 i 2 k.k. złączył wymierzone oskarżonemu R. D. (1) jednostkowe kary pozbawienia wolności i wymierzył mu karę łączną 2 (dwóch) lat pozbawienia wolności oraz złączył wymierzone mu kary grzywny i wymierzył karę łączną grzywny w wysokości 300 (trzysta) stawek dziennych, określając wysokość jednej stawki na kwotę 1.500 (tysiąc pięćset) złotych;

XXIV. na podstawie art. 69 § 1 k.k. i art. 70 § 1 pkt 1 k.k. wykonanie orzeczonej wobec oskarżonego R. D. (1) łącznej kary pozbawienia wolności warunkowo zawiesił na okres 5 (pięciu) lat próby;

XXV. zasądził od oskarżonych na rzecz Skarbu Państwa zwrot kosztów sądowych na nich przypadających, w tym wymierzył im opłaty: oskarżonym S. K. (1), A. P. (1) i J. K. (1) – w kwocie po 3.300 (trzy tysiące trzysta) złotych, oskarżonym Z. S., S. D. i T. S. – w kwocie 1.180 (tysiąc sto osiemdziesiąt) złotych, oskarżonemu R. D. (1) – w kwocie 90.300 (dziewięćdziesiąt tysięcy trzysta) złotych.

Po rozpoznaniu apelacji wniesionych przez obrońców oskarżonych, wyrokiem z dnia 12 marca 2008r. sygn. akt II AKa – 17/08 Sąd Apelacyjny we Wrocławiu:

I. uchylił zaskarżony wyrok wobec oskarżonego S. K. (1) i w tej części na podstawie art. 17 § 1 pkt 5 k.p.k. postępowanie umorzył;

II. w pozostałym zakresie zaskarżony wyrok wobec oskarżonych A. P. (1), J. K. (1), Z. S., S. D., T. S. oraz R. D. (1) uchylił i w tej części sprawę przekazał do ponownego rozpoznania Sądowi Okręgowemu we Wrocławiu.

Po ponownym rozpoznaniu sprawy, wyrokiem z dnia 19 kwietnia 2012r. sygn. akt III K – 119/08 Sąd Okręgowy we Wrocławiu orzekł następująco:

I. na podstawie art. 17 § 1 pkt 6 k.p.k. umorzył postępowanie wobec oskarżonego **A. P. (1)** o czyn opisany w punkcie I części wstępnej wyroku;

II. oskarżonego A. P. (1) uznał za winnego popełnienia zarzucanego mu czynu opisanego w punkcie II części wstępnej wyroku, z tym, że w miejsce sformułowania: „na kwotę nie mniejszą niż 2.309.313,26 zł.” przyjął sformułowanie „na kwotę nie mniejszą niż 2.075.979,26 zł.” a w miejsce sformułowania: „na kwotę nie mniejszą niż 400.000 zł.” przyjął sformułowanie: „na kwotę nie mniejszą niż 166.666 zł.”, tj. przestępstwa z art. 296 § 1 i 3 k.k. i za to na podstawie art. 296 § 3 k.k. wymierzył mu karę 1 (jednego) roku i 6 (sześciu) miesięcy pozbawienia wolności;

III. na podstawie art. 69 § 1 k.k. i art. 70 § 1 pkt 1 k.k. wykonanie orzeczonej wobec oskarżonego A. P. (1) kary pozbawienia wolności warunkowo zawiesił na okres 3 (trzech) lat próby;

IV. na podstawie art. 71 § 1 k.k. wymierzył oskarżonemu A. P. (1) grzywnę w wysokości 100 (stu) stawek dziennych, ustalając wysokość dziennej stawki na 300 (trzysta) złotych;

V. oskarżonego **J. K. (1)** uznał za winnego tego, że w okresie od 10 lipca 1999 r. do 20 sierpnia 1999 r. we W., pełniąc funkcję prokurenta Fabryki (...) S.A. i z tego tytułu będąc zobowiązany do zajmowania się jej sprawami majątkowymi, nadużył uprawnień oraz nie dopełnił obowiązków w zakresie prawidłowego gospodarowania mieniem, w ten sposób, że zbywał składniki majątku spółki, po zaniżonej, nie odpowiadającej jego faktycznej wartości cenie, oraz uczestniczył w umownym przyjęciu zasad kalkulacji prowadzącej do zaniżenia cen wykonywanych usług montażowych, przez co wyrządził tej spółce szkodę majątkową w wielkich rozmiarach, na kwotę nie mniejszą niż 2.807.175,14 zł, mianowicie:

- w dniu 10 lipca 1999 r. występując wraz z inną osobą w imieniu (...) S.A., zawarł z firmą (...) sp. z o.o. umowę „o przejęcie długu”, na mocy której, przeniósł na rzecz tej spółki całość przysługujących (...) S.A., w ramach własności intelektualnej i przemysłowej, praw do produkcji, sprzedaży i korzystania z dokumentacji konstrukcyjno – technologicznej ładowarek budowlanych, kopalnianych i rolniczych oraz wózków przemysłowych, zawyżając wartość licencji udzielonej (...) SA o kwotę 685.837,23 zł. oraz bezzasadnie uwzględniając wartość zastawów skarbowych na kwotę 800.000 zł., przez co wyrządził szkodę w mieniu (...) S.A. na kwotę nie mniejszą niż 1.485.837,23 zł.,
- w dniu 28 lipca 1999 r., występując wraz z inną osobą w imieniu (...) S.A. i działając bez wymaganej statutem spółki zgody Rady Nadzorczej, zawarł z firmą (...) sp. z o.o., umowę sprzedaży w celu umorzenia 10.000 udziałów posiadanych przez (...) S.A. w firmie będącej ich nabywcą, o wartości nie mniejszej niż 2.553.771,91 zł, za

niedoszacowaną cenę nominalną tychże udziałów – 1.745.600 zł, przez co wyrządził szkodę w mieniu (...) S.A. na kwotę nie mniejszą niż 808.171,91 zł,

- w lipcu 1999 r. występując wraz z inną osobą w imieniu (...) S.A, zawarł z firmą (...) sp. z o.o., umowę sprzedaży należących do (...) S.A. 7.500 sztuk akcji Banku (...) S.A. o wartości 967.500 zł wg ich kursu giełdowego na dzień 30 lipca 1999 r., w której to umowie zamieścił wsteczną datę jej sporządzenia – 13 maja 1999 r. oraz niezgodne z prawdą stwierdzenie, jakoby akcje były imienne, podczas gdy faktycznie miały one status akcji na okaziciela, umożliwiając w ten sposób przyjęcie niższej ceny ich sprzedaży w wysokości 621.000 zł, przez co wyrządził szkodę w mieniu (...) S.A. na kwotę 346.500 zł,
- w dniu 20 sierpnia 1999 r. występując wraz z prezesem zarządu – A. P. (1) w imieniu (...) S.A, zawarł umowę o współpracy w ramach której ceny świadczonych przez (...) S.A. usług montażowych na rzecz spółki (...) określone zostały z pominięciem istotnych pozycji kosztowych, a tym samym zaniżone, przez co wyrządził szkodę w mieniu (...) S.A. na kwotę nie mniejszą niż 166.666 zł.,

tj. przestępstwa z art. 296 § 1 i 3 k.k. i za to na podstawie art. 296 § 3 k.k. wymierzył mu karę 1 (jednego) roku i 6 (sześciu) miesięcy pozbawienia wolności;

VI. na podstawie art. 69 § 1 k.k. i art. 70 § 1 pkt 1 k.k. wykonanie orzeczonej wobec oskarżonego J. K. (1) kary pozbawienia wolności warunkowo zawiesił na okres 4 (czterech) lat próby;

VII. na podstawie art. 71 § 1 k.k. wymierzył oskarżonemu J. K. (1) grzywnę w wysokości 100 (stu) stawek dziennych, ustalając wysokość dziennej stawki na 300 (trzysta) złotych;

VIII. oskarżonych **Z. S. i S. D.** uznał za winnych popełnienia zarzucanego im czynu opisanego w punkcie III części wstępnej wyroku, przyjmując, iż stanowi on przestępstwo z art. 296 § 1 i 3 k.k. i za to na podstawie art. 296 § 3 k.k. wymierzył im kary po 1 (jednym) roku pozbawienia wolności;

IX. na podstawie art. 69 § 1 k.k. i art. 70 § 1 pkt 1 k.k. wykonanie orzeczonych wobec oskarżonych Z. S. i S. D. kar pozbawienia wolności warunkowo zawiesił na okres 3 (trzech) lat próby;

X. na podstawie art. 71 § 1 k.k. wymierzył oskarżonym Z. S. i S. D. grzywnę w wysokości po 50 (pięćdziesiąt) stawek dziennych, ustalając wysokość dziennej stawki na 200 (dwieście) złotych;

XI. oskarżonego **T. S.** uznał za winnego popełnienia zarzucanego mu czynu opisanego w punkcie V części wstępnej wyroku z tym, że w miejsce dwukrotnie użytych sformułowań: „wraz z prezesem zarządu – S. K. (1)” przyjął sformułowania „wraz z inną osobą” oraz przyjął, iż stanowi on przestępstwo z art. 296 § 1 i 3 k.k. i za to na podstawie art. 296 § 3 k.k. wymierzył mu karę 1 (jednego) roku pozbawienia wolności;

XII. na podstawie art. 69 § 1 k.k. i art. 70 § 1 pkt 1 k.k. wykonanie orzeczonej wobec oskarżonego T. S. kary pozbawienia wolności warunkowo zawiesił na okres 3 (trzech) lat próby;

XIII. na podstawie art. 71 § 1 k.k. wymierzył oskarżonemu T. S. grzywnę w wysokości 50 (pięćdziesiąt) stawek dziennych, ustalając wysokość dziennej stawki na 200 (dwieście) złotych;

XIV. oskarżonego R. D. (1) uznał za winnego tego, że w lipcu 1999 r. we W., kierował działaniami osób obowiązanych do zajmowania się sprawami majątkowymi Fabryki (...) S.A., w tym: prezesa zarządu oraz prokurenta – J. K. (1), wydając im i egzekwując polecenia wykonania określonych czynności oraz formułując treść zawieranych w imieniu spółki umów, sprzecznych z jej interesami majątkowymi, w wyniku czego doprowadził do przeniesienia składników majątkowych tej spółki, po zaniżonej, nie odpowiadającej ich faktycznej wartości cenie, na inny podmiot gospodarczy – spółkę z o.o. (...)A., której sam stał się właścicielem, wyrządzając w ten sposób szkodę majątkową w wielkich rozmiarach w mieniu (...) S.A. na kwotę 2.805.647,23 zł, a także spowodował podjęcie innych działań na jej szkodę, co czynił w celu osiągnięcia korzyści majątkowej, i tak:

- w dniu 10 lipca 1999 r. doprowadził do zawarcia ze spółką z o.o. (...) umowy „o przejęcie długu”, na mocy której, przeniesiono na rzecz tej firmy całość przysługujących (...) S.A., w ramach własności intelektualnej i przemysłowej, praw do produkcji, sprzedaży i korzystania z dokumentacji konstrukcyjno – technologicznej ładowarek budowlanych, kopalnianych i rolniczych oraz wózków przemysłowych, zawyżając wartość licencji udzielonej (...) S.A. o kwotę 685.837,23 zł. oraz bezzasadnie uwzględniając wartość zastawów skarbowych na kwotę 800.000 zł. przez co wyrządził szkodę w mieniu (...) S.A. na kwotę nie mniejszą niż 1.485.837,23 zł,
- w dniu 28 lipca 1999 r., doprowadził do zawarcia ze spółką z o.o. (...), umowy sprzedaży w celu umorzenia 10.000 udziałów posiadanych przez (...) S.A. w firmie będącej ich nabywcą, o wartości nie mniejszej niż 2.718.910 zł, za niedoszacowaną cenę nominalną tychże udziałów – 1.745.600 zł, co zrealizował bez wymaganej statutem spółki zgody Rady Nadzorczej, przez co wyrządził szkodę w mieniu (...) S.A. na kwotę nie mniejszą niż 973.310 zł,
- w lipcu 1999 r. doprowadził do zawarcia umowy sprzedaży spółce z o.o. (...) należących do (...) S.A. 7.500 sztuk akcji Banku (...) S.A. o wartości 967.500 zł. wg ich kursu giełdowego na dzień 30 lipca 1999 r., w której to umowie zamieścił wsteczną datę jej sporządzenia – 13 maja 1999 r. oraz niezgodne z prawdą stwierdzenie, jakoby akcje były imienne, podczas gdy faktycznie miały one status akcji na okaziciela, umożliwiając w ten sposób przyjęcie niższej ceny ich sprzedaży w wysokości 621.000 zł, przez co wyrządził szkodę w mieniu (...) S.A. na kwotę 346.500 zł,

tj. przestępstwa z art. 18 § 1 k.k. w zw. z art. 296 § 1 i 3 k.k. i za to na podstawie art. 296 § 3 k.k. wymierzył mu karę 1 (roku) i 6 (sześciu) miesięcy pozbawienia wolności, zaś na podstawie art. 33 § 2 k.k. wymierzył mu grzywnę w wysokości 200 (dwustu) stawek dziennych ustalając wysokość jednej stawki na 1500 (tysiąc pięćset) złotych;

XV. oskarżonego R. D. (1) uznał za winnego popełnienia zarzucanego mu czynu opisanego w punkcie VII części wstępnej wyroku, z tym, że w miejsce sformułowania: (...) przyjął sformułowanie: „innej osoby” tj. przestępstwa z art. 18 § 1 k.k. w zw. z art. 296 § 2 i 3 k.k. i za to na podstawie art. 296 § 3 k.k. wymierzył mu karę 1 (roku) pozbawienia wolności, zaś na podstawie art. 33 § 2 k.k. wymierzył mu grzywnę w wysokości 200 (dwustu) stawek dziennych ustalając wysokość jednej stawki na 1500 (tysiąc pięćset) złotych;

XVI. na podstawie art. 85 k.k. i art. 86 § 1 i 2 k.k. połączył wymierzone oskarżonemu R. D. (1) jednostkowe kary pozbawienia wolności i wymierzył mu karę łączną 2 (dwóch) lat pozbawienia wolności oraz połączył wymierzone mu kary grzywny i wymierzył karę łączną grzywny w wysokości 300 (trzysta) stawek dziennych, określając wysokość jednej stawki na kwotę 1500 (tysiąc pięćset) złotych;

XVII. na podstawie art. 69 § 1 k.k. i art. 70 § 1 pkt 1 k.k. wykonanie orzeczonej wobec oskarżonego R. D. (1) łącznej kary pozbawienia wolności warunkowo zawiesił na okres 5 (pięciu) lat próby;

XVIII. zasądził od oskarżonych na rzecz Skarbu Państwa zwrot kosztów sądowych na nich przypadających, w tym wymierzył im opłaty odpowiednio:

- oskarżonym: A. P. (1) i J. K. (1) – w kwocie po 3.300 (trzy tysiące trzysta) złotych,
- oskarżonym: Z. S., S. D. i T. S. – w kwocie po 1.180 (tysiąc sto osiemdziesiąt) złotych,
- oskarżonemu R. D. (1) – w kwocie 90.300 (dziewięćdziesiąt tysięcy trzysta) złotych.

Powyższy wyrok zaskarżyli w całości obrońcy wszystkich oskarżonych, formułując następujące zarzuty i wnioski.

Obrońcy oskarżonych: A. P. (1), J. K. (1), T. S., S. D. i Z. S., adwokaci: J. G. i D. G., powołując się na przepisy art. 438 pkt 1 i 2 k.p.k. w zw. z art. 427 § 1 i 2 k.p.k., zaskarżonemu wyrokowi zarzucili:

I. **w odniesieniu do oskarżonego A. P. (1):**

1) 1)

1) obrazę przepisów prawa materialnego, tj. art. 296 § 1 i 3 k.k., polegającą na błędnym zrekonstruowaniu znamion charakteryzujących stronę podmiotową czynu, zwłaszcza zaś w jego płaszczyźnie intelektualnej, wyrażającym się w niedostrzeżeniu, że sprawca, który działa umyślnie, musi obejmować swoją świadomością wszystkie znamiona strony przedmiotowej, w szczególności zaś – gdy idzie o przestępstwo nadużycia zaufania – musi mieć świadomość tego, że działanie, które podejmuje wykracza poza zakres nadanych mu uprawnień, jak również, że skutkuje ono szkodą w zarządzanym majątku i to szkodą w wielkich rozmiarach, a w zamian odwołanie się przy interpretowaniu umyślności do formuł powinności i możliwości przewidywania oraz niesprostania wymaganym wzorcom ostrożności, charakteryzujących wszak od strony dogmatycznej sytuację braku zamiaru;

2) obrazę przepisów postępowania, mogącą mieć istotny wpływ na treść wyroku, a to art. 7 k.p.k. i art. 424 k.p.k., wyrażającą się w dowolnej ocenie dowodów skutkującej pominięciem aspektu ryzyka gospodarczego, objawiającego się w szczególności w sytuacji konieczności podejmowania zdecydowanych i często ograniczonych w czasie decyzji naprawczych wobec istnienia planów ratunkowych podmiotu gospodarczego poprzez jego restrukturyzację, a także podporządkowania większości podejmowanych czynności odgórnemu planowi restrukturyzacyjnemu, w stosunku do którego miały one wyłącznie charakter wykonawczy;

3) obrazę przepisów postępowania, mogącą mieć istotny wpływ na treść wyroku, a to art. 4 k.p.k., art. 7 k.p.k. i art. 410 k.p.k. poprzez dokonanie sprzecznej z doświadczeniem życiowym i logiką analizy materiału dowodowego w postaci zeznań świadków i dokumentów kontroli (...) we W. oraz wybiórcze uwzględnienie w uzasadnieniu wyroku jedynie tych fragmentów wypowiedzi świadków, które – w interpretacji Sądu – przemawiają na niekorzyść oskarżonego, skutkujące nieprawidłowym ustaleniem, że materiał dowodowy jednoznacznie wskazuje na umyślne i zmierzające do wyrządzenia spółce (...) S.A. szkody wystawienie i księgowanie przez oskarżonego 9 faktur korygujących, z nieodniesieniem się zaś do zupełnie odmiennej, wyczerpującej oceny tego samego materiału dowodowego dotyczącego tego samego zdarzenia faktycznego mającej miejsce w postępowaniu karno-skarbowym, które doprowadziło do uniewinnienia oskarżonego;

II. w odniesieniu do oskarżonego J. K. (1):

1)

1) obrazę przepisów prawa materialnego, tj. art. 296 § 1 i 3 k.k. polegającą na:

a) błędnym zrekonstruowaniu znamion charakteryzujących stronę podmiotową czynu, zwłaszcza zaś w jego płaszczyźnie intelektualnej, wyrażającym się w niedostrzeżeniu, że sprawca, który działa umyślnie, musi obejmować swoją świadomością wszystkie znamiona strony przedmiotowej, w szczególności zaś, gdy idzie o przestępstwo nadużycia zaufania, musi mieć świadomość tego, że działanie, które podejmuje wykracza poza zakres nadanych mu uprawnień, jak również, że skutkuje ono szkodą w zarządzanym majątku i to szkodą w wielkich rozmiarach, a w zamian odwołanie się przy interpretowaniu umyślności do formuł powinności i możliwości przewidywania oraz niesprostania wymaganym wzorcom ostrożności, charakteryzujących wszak od strony dogmatycznej sytuację braku zamiaru;

b) niewłaściwej interpretacji należącego do znamion jego strony przedmiotowej skutku, mającego postać szkody majątkowej w wielkich rozmiarach poprzez wprowadzenie teoretycznie nieuprawnionej dystynkcji między tzw. "szkodą urzeczywistnioną" a "szkodą w dacie czynu", będąca wszak z konieczności również szkodą rzeczywistą;

2) 2)

2) obrazę przepisów postępowania, mogącą mieć istotny wpływ na treść wyroku, a to art. 7 k.p.k. i art. 424 k.p.k., wyrażającą się w dowolnej ocenie dowodów skutkującej pominięciem aspektu ryzyka gospodarczego, objawiającego się w szczególności w sytuacji konieczności podejmowania zdecydowanych i często ograniczonych w czasie decyzji naprawczych wobec istnienia planów ratunkowych podmiotu gospodarczego poprzez jego restrukturyzację, a także podporządkowania większości podejmowanych czynności odgórnemu planowi restrukturyzacyjnemu, w stosunku do którego miały one wyłącznie charakter wykonawczy;

3) obrazę przepisów postępowania, mogącą mieć istotny wpływ na treść wyroku, a to art. 7 k.p.k. oraz art. 424 k.p.k. poprzez:

a) dokonanie dowolnej a nie swobodnej oceny dowodów, nadto sprzecznej z zasadami prawidłowego rozumowania, skutkujące daniem bezwzględnej wiary ustaleniom biegłych co do wartości szkody wyrządzonej poprzez przeniesienie praw do produkcji, sprzedaży i korzystania z dokumentacji konstrukcyjno-technicznej związanej z maszynami typu (...) w majątku spółki (...) S.A. na skutek obniżenia ceny wskazanych praw własności intelektualnej o kwotę 800.000 zł, tj. wartość zastawu skarbowego, oraz zawyżenia opłaty licencyjnej, jaką (...) S.A. miała przez 5 lat uiszczać za prawo do korzystania z przeniesionych na (...) Sp. z o.o. praw własności intelektualnej, podczas gdy krytyczna analiza zebranego materiału, w szczególności wywodów biegłych nie pozwalała na stwierdzenie, że wartość praw własności intelektualnej została zaniżona oraz, że wartość tego zaniżenia miałaby być równa wartości obciążającego znaki towarowe zastawu skarbowego, a także że rzeczywista szkoda stanowi prostą różnicę między wyszczególnioną w umowie opłatą licencyjną a wartością teoretyczną licencji – pomnożoną następnie przez liczbę lat trwania umowy;

b) sprzecznym z prawidłową oceną dowodów przyjęciu przez Sąd tez zawartych w oskarżeniu, iż umowa sprzedaży (...) 500 akcji (...) S.A. na rzecz (...) Sp. z o.o. była antydatowana, a przyjęty w niej termin zawarcia umowy – terminem, po którym wartość tych akcji wyłącznie rosła;

III. w odniesieniu do oskarżonego T. S.:

1)

1) obrazę przepisów prawa materialnego, tj. art. 296 § 1 i 3 k.k., polegającą na błędnym zrekonstruowaniu znamion charakteryzujących stronę podmiotową czynu, zwłaszcza zaś w jego płaszczyźnie intelektualnej, wyrażającym się w niedostrzeżeniu, że sprawca, który działa umyślnie, musi obejmować swoją świadomością wszystkie znamiona strony przedmiotowej, w szczególności zaś – gdy idzie o przestępstwo nadużycia zaufania – musi mieć świadomość tego, że działanie, które podejmuje wykracza poza zakres nadanych mu uprawnień, jak również, że skutkuje ono szkodą w zarządzanym majątku i to szkodą w wielkich rozmiarach, a w zamian odwołanie się przy interpretowaniu umyślności do formuł powinności i możliwości przewidywania oraz niesprostania wymaganym wzorcom ostrożności, charakteryzujących wszak od strony dogmatycznej sytuację braku zamiaru;

2) obrazę przepisów prawa materialnego, tj. art. 296 § 1 i 3 k.k. polegającą na błędnym zastosowaniu wobec oskarżonego wymienionego przepisu, mimo że dokonując wypłaty dywidendy realizował on uchwałę faktycznego decydenta (zgromadzenia wspólników), a więc nie naruszał, ale dopełniał nałożonego nań obowiązku, postępując zgodnie z wówczas obowiązującymi przepisami kodeksu handlowego i treścią umowy spółki, a także zgodnie z faktycznym stanem bilansowym (wystąpieniem zysku) aktualizującym podstawowe ustawowe prawo wspólników do udziału w zysku;

3) obrazę przepisów postępowania, mogącą mieć istotny wpływ na treść wyroku, a to art. 7 k.p.k. oraz art. 424 k.p.k. poprzez przekroczenie granic swobodnej oceny dowodów, skutkujące uznaniem przez Sąd za "udowodnione", że akcje (...) S.A. w chwili ich sprzedaży spółce (...) przez (...) Sp. z o.o. miały wartość księgową ujemną, a co za tym idzie – ustalenie ich ceny przez strony umowy na poziomie wartości nominalnej powodowało szkodę w majątku (...), mimo że taka ewentualna konkluzja o zaistnieniu szkody wymagałaby zgodnie z regułami prawidłowego wnioskowania wcześniejszego ustalenia wartości rynkowej tychże akcji i składającego się na nią oszacowania majątku trwałego, a także innych elementów przedsiębiorstwa jak know-how, marka o ustalonej reputacji, sieć sprzedaży czy liczba stałych kontrahentów, czego jednak nie uczyniono;

IV. w odniesieniu do oskarżonych: S. D. i Z. S.:

1)

1) obrazę przepisów prawa materialnego, tj. art. 296 § 1 i 3 k.k. polegającą na:

a) błędnym zrekonstruowaniu znamion charakteryzujących stronę podmiotową czynu, zwłaszcza zaś w jego płaszczyźnie intelektualnej, wyrażającym się w niedostrzeżeniu, że sprawca, który działa umyślnie, musi obejmować swoją świadomością wszystkie znamiona strony przedmiotowej, w szczególności zaś, gdy idzie o przestępstwo nadużycia zaufania, musi mieć świadomość tego, że działanie, które podejmuje wykracza poza zakres nadanych mu uprawnień, jak również, że skutkuje ono szkodą w zarządzanym majątku i to szkodą w wielkich rozmiarach, a w zamian odwołanie się przy interpretowaniu umyślności do formuł powinności i możliwości przewidywania oraz niesprostania wymaganym wzorcom ostrożności, charakteryzujących wszak od strony dogmatycznej sytuację braku zamiaru;

b) błędnym zrekonstruowaniu należącego do strony przedmiotowej przestępstwa nadużycia zaufania znamienia skutku, polegającym na braku dokładnego oszacowania wartości poszczególnych przedmiotów umowy zamiany praw majątkowych, tj. praw własności intelektualnej oraz akcji (...) S.A., a co za tym braku ustalenia poprzez ich porównanie i zestawienie ewentualnej wysokości wyrządzonej przez sprawcę szkody, mimo, że bez ustalenia owej kwoty nie istnieją podstawy dla przyjęcia, że skutek określony w art. 296 § 1 lub 3 k.k. w ogóle został zrealizowany;

2) obrazę przepisów postępowania, mogącą mieć istotny wpływ na treść wyroku, a to art. 7 k.p.k. oraz art. 424 k.p.k. poprzez przekroczenie granic swobodnej oceny dowodów, skutkujące uznaniem przez Sąd za "udowodnione", że akcje (...) S.A. miały wartość księgową ujemną, mimo że taka ewentualna konkluzja o zaistnieniu szkody wymagałaby zgodnie z regułami prawidłowego wnioskowania wcześniejszego ustalenia wartości rynkowej tychże akcji i składającego się na nią oszacowania majątku trwałego, a także innych elementów przedsiębiorstwa jak know-how, marka o ustalonej reputacji, sieć sprzedaży czy liczba stałych kontrahentów, czego jednak nie uczyniono.

Podnosząc powyższe zarzuty, obrońcy oskarżonych: A. P. (1), J. K. (1), T. S., S. D. i Z. S., adwokaci: J. G. i D. G. na podstawie art. 437 § 1 i 2 k.p.k. wnieśli o zmianę zaskarżonego wyroku przez orzeczenie stosownie do przedstawionych zarzutów w odniesieniu do wymienionych oskarżonych.

Na rozprawie apelacyjnej, obrońca oskarżonych: A. P. (1), J. K. (1), T. S., S. D. i Z. S., adwokaci: J. G. skonkretyzował wnioski apelacji wnosząc o:

- 1)
- 1) zmianę zaskarżonego wyroku przez uniewinnienie oskarżonych od przypisanych im przestępstw;
- 2) ewentualnie – o uchylenie zaskarżonego wyroku i przekazanie sprawy do ponownego rozpoznania Sądowi I instancji.

Pierwszy z obrońców oskarżonego R. D. (1), adw. R. W. (1), powołując się na przepisy art. 438 k.p.k., zaskarżonemu wyrokowi zarzucił:

- 1) obrazę przepisów prawa materialnego w tym art. 18 § 1 k.k. w zw. z art. 296 § 2 i 3 k.k. poprzez ich zastosowanie i przyjęcie w punkcie XIV i XV wyroku:

#. #.

- sprawstwa występku nadużycia zaufania z art. 296 k.k. wobec oskarżonego, J. K. (1) i T. S., polegającej na błędnej jego interpretacji, w szczególności należących do znamion strony przedmiotowej pojęć i instytucji dot. organizacji i działalności spółek kapitałowych oraz braku związku z nimi wyimaginowanych w niniejszym procesie "pełnomocników ds. ich restrukturyzacji", a także błędnej interpretacji zamiaru ewentualnego będącej znamieniem strony podmiotowej przypisanego oskarżonemu czynu, choćby dlatego że opisy czynów przyjęte w wyroku, wskazują na celowe i świadome działanie oskarżonych na szkodę spółek (...) S.A. i (...) sp. z o.o., z zamiarem uzyskania korzyści majątkowej kosztem majątku pokrzywdzonych, podczas gdy całość okoliczności sprawy wyklucza, także

teoretycznie, taką formę świadomości ich działania w lipcu 1999r. i uniemożliwia wypełnienie znamion tego czynu zabronionego;

- konstrukcji sprawstwa kierowniczego (art. 18 § 1 k.k.) R. D. (1) wobec współoskarżonych, którzy zaprzeczają takiej jego roli, zaś same opisy tych czynów w powiązaniu z dowodami osobowymi i z dokumentów wykluczają także teoretycznie możliwości przestępczego wpływu na kierujących spółkami kapitałowymi, tym bardziej, że oskarżyciel publiczny nie wiązał tegoż sprawstwa kierowniczego z zachowaniami ewentualnych współsprawców, zawartymi w opisie czynów dot. S. J. K. i T. S. poprzez przypisanie im współdziałania, tym bardziej, że nie sposób wykazać rzekomego "wydawania i egzekwowania poleceń wykonania określonych czynności oraz formułowania treści zawieranych umów" w wyniku czego miał doprowadzić do szkód polegającej na zaniżeniu ceny składników majątkowych przenoszonych z majątku (...) S.A. na (...) S.A., choć wartości składników, jakie wymienienia w tych punktach Sąd nie stanowiły wszak istoty takiego zachowania oskarżonego, który nie miał na niego wpływu, lecz zależały od wyliczeń głównych księgowych tych firm i oczywiście decyzji podpisujących takie umowy;
- pominięcia w rozważaniach faktycznych, teoretycznych i prawnych możliwości i konieczności zakwalifikowania ewentualnych działań naprawczych (restrukturyzacyjnych) oskarżonego i innych osób, jako kontratypu przewidzianego normą art. 27 k.k., stanowiącego w warunkach beznadziejnej sytuacji fabryki (...) eksperyment ekonomiczny, stosowany w praktyce – co wynika z fragmentów opinii biegłych, zeznań świadków i zasad poprawnego rozumowania;
- w zakresie punktu XV części dyspozytywnej wyroku: obrazę art. 193 i 194 kodeksu handlowego, poprzez ich błędną wykładnię i zastosowanie, a w następstwie niesłuszne uznanie, że przepisy kodeksu handlowego (w powiązaniu z umową spółki (...) sp. z o.o.) wyłączały możliwość przeznaczenia zysku wypracowanego przez spółkę w roku obrotowym 1999 na wypłatę dywidendy przed umorzeniem udziałów własnych nabytych w celu umorzenia, podczas gdy żaden z przepisów kodeksu handlowego czy umowy spółki nie wykluczał dokonania przedmiotowego umorzenia z zysku przyszłych okresów (wypracowanych w przyszłych latach obrotowych), bądź z zachowaniem przepisów o obniżeniu kapitału zakładowego oraz:
- alternatywnie – obrazę art. 30 k.k., w ten sposób, że dokonując nader swobodnej i pod każdym względem kontrowersyjnej wykładni przepisów wyżej powołanego kodeksu handlowego, Sąd zignorował fakt, że żaden z komentatorów, których poglądy Sąd powołuje, nie odnosi się do rozważanego problemu w sposób jednoznaczny, a zarazem Sąd odrzucił jako niedopuszczalną opinię prywatną prof. dr hab. A. K. jednoznacznie dopuszczającą sporną wypłatę jako legalną, skoro zaś kwestia ta budzi tak zasadnicze wątpliwości i prowadzi do takiej rozbieżności stanowisk, to przekonanie oskarżonych w tej sprawie, w tym oskarżonego R. D. (1), o zgodności podejmowanego działania z prawem, nawet jeżeli pozostawali w błędzie co do okoliczności stanowiącej znamię czynu zabronionego, wyłącza możliwość przypisania im umyślnego popełnienia tego przestępstwa;
- obrazę art. 18 §1 w zw. z art. 296 § 2 i § 3 k.k. w zakresie czynu opisanego w punkcie XV części dyspozytywnej zaskarżonego wyroku, poprzez ich błędne zastosowanie i przyjęcie na s. 121 uzasadnienia, że wypłata wspólnikowi należnej wedle obowiązujących przepisów prawa dywidendy w zależności od jej wysokości i ocenianej post factum i wedle niejasnych kryteriów racjonalności gospodarczej, może stanowić realizację znamienia nadużycia uprawnień czynu zabronionego z art. 296 k.k., podczas gdy takie podejście jest sprzeczne z normami kodeksu

handlowego, które nie uzależniają wypłaty dywidendy od jakichkolwiek innych kryteriów niż zgodność z przepisami prawa i postanowienia umowy spółki (a w szczególności z art. 191 kodeksu handlowego, w myśl którego jeśli zysk nie został wyłączony od podziału, to wspólnik ma do niego prawo);

2) obrazę przepisów prawa postępowania karnego, jaka miała wpływ na treść wyroku, a mianowicie:

A. A. A.

A. art. 4 k.p.k., art. 5 § 2 k.p.k., art. 7 k.p.k., art. 8 § 1 k.p.k., art. 410 k.p.k. i art. 424 k.p.k. oraz art. 6 k.p.k., w tym:

a) a)

a)

a) zaniechanie własnych ustaleń Sądu dot. stanu faktycznego sprawy i oparcie się w tej części w całości na ustaleniach poprzedniego wyroku i opracowaniach biegłych, łącznie z włączeniem do uzasadnienia wyroku całych fragmentów tych tekstów, w tym tabel, włączonych do uzasadnienia, a pominięcie rzeczywistych kategorii ekonomicznych i zdarzeń prawnych wynikających jednoznacznie z dokumentów źródłowych i przepisów prawa, związanych z losami (...) S.A. do czego zbyt często są opinie "biegłych" oceniających jednak, bez umocowania procesowego, zastrzeżone do wyłącznej kompetencji Sądu treści i konsekwencje umów i aktów prawnych, a oparcie orzeczenia na błędnych hipotezach "rewidenta" (występującego w poprzednim postępowaniu) w charakterze biegłego, którego skompromitowaną "opinię", także przez Sąd Apelacyjny, ustanowili biegli podstawą tendencyjnych dociekań, które nie wymagały wiadomości specjalnych, i recypowanie opinii autorytetu naukowego A. P. (2), którego sami biegli – wbrew stanowisku sądu uczynili współautorem opinii, bez przesłuchania go w charakterze biegłego lub świadka, wbrew wnioskowi oskarżonego;

b) pominięcie w uzasadnieniu wyroku wskazania faktów, jakie Sąd uznał za nie udowodnione, na jakich w tej mierze oparł się dowodach i dlaczego nie uznał dowodów przeciwnych, w tym wyjaśnień oskarżonych i zeznań świadków: J. Z., J. B., W. K., L. M. i A. D. oraz b. wielu obszernych dokumentów, w tym uchwały nr (...) z 10.06.1999r. Rady Nadzorczej (...) S.A. oraz jednoznacznego wskazania przez (...) konieczności złożenia wniosku o otwarcie postępowania układowego, które pominięte zostały na etapie ustaleń faktycznych, co wynika z uzasadnieniu wyroku oraz nie uwzględnienie treści oświadczeń stron i obszernych wyjaśnień oskarżonego R. D., a jak wynika z treści wyroku i jego uzasadnienia okoliczności te dostrzeżone zostały tylko we fragmentach wybranych przez Sąd, zgodnie z koncepcją części zasadniczej wyroku i poczynionych ustaleniach faktycznych, w oparciu o nieprzydatną w znakomitej większości opinię biegłych, którzy na domiar przekroczyli swoje kompetencje opiniując stronę prawną umów i aktów prawnych (uchwał Rad Nadzorczych i Walnego Zgromadzenia (...) S.A. i innych spółek kapitałowych), demonstrując nieobiektywną postawę wobec oskarżonego wyrażającą się w niespotykanej agresywnej, tendencyjnej i nieukrywanej złośliwości w treści tzw. opinii uzupełniających, co zmusiło do sporządzenia oświadczenia obrońcy z dnia 29.11.2011r. które mogła być podstawą do zaostrzenia tonu biegłych, którzy pomimo osobistych zarzutów nie wyłączyli się ze sprawy;

B. art. 442 § 3 k.p.k. poprzez nieuwzględnienie zapatrywań prawnych i wskazań

Sądu Apelacyjnego w części dot. udziału biegłych w sprawie i procesowych warunków przydania opinii poprawności, w tym naruszenie zasady bezpośredniości poprzez wykorzystanie "opinii" biegłej rewidenta z poprzedniego postępowania L. B. oraz opinii A. P. (2) bez przesłuchania wymienionych w charakterze biegłych bądź świadków i oparcie ustaleń faktycznych (cytowania w uzasadnieniu wyroku), choć oczywistym być musi, że wymienieni mogli zmienić swoje opinie, co mogło mieć bezpośredni wpływ na treść wyroku;

3) błędy w ustaleniach faktycznych przyjętych za podstawę wyroku, które miały wpływ na jego treść, polegające na ustaleniu, że:

a) a)

a)

a) pełnomocnictwo udzielone osk. R. D. (1) przez Zarząd (...) w dniu 19.02.1999 r. miało i ma jakiegokolwiek znaczenie prawne i faktyczne w sprawie, skoro dawało prawo do wglądu w dokumentację rozliczeniową F. i nigdy nie zostało przez niego wykorzystane i przedstawione Zarządowi (...) S.A., zaś umowa z dnia 19.03.1999 r. zawarta pomiędzy (...) i (...) Konsorcjum Handlowo- (...), w imieniu którego występował jako Prezes R. D. (1), upoważniała do prowadzenia przez kierowaną instytucję restrukturyzacji (...) S.A., jakkolwiek miała by ona być rozumiana przez Sąd, podczas gdy z ustaleń Prokuratury (str. 13 aktu oskarżenia), wyjaśnień oskarżonego, zeznań św. J. Z. i A. B. oraz z treści dokumentów źródłowych wynika, że zlecenie obejmowało wyłącznie restrukturyzację zadłużenia (...) S.A. wobec (...) i nie dawała faktycznie i formalnie żadnych podstaw i praw oskarżonemu, działającemu w imieniu tegoż podmiotu gospodarczego do działań opisanych w konkluzji XIV wobec organów obu spółek, których zresztą nie wykonywał osobiście lecz przy wykorzystaniu personelu zatrudnionego w (...) wyłącznie na zlecenie i ryzyko (...) jako kierownik tej instytucji;

b) R. D. (1) był autorem jakiegokolwiek programu naprawczego (...) S.A. i decydował lub współtworzył zasady restrukturyzacji tej fabryki (str. 19 uzasadnienia) , podczas gdy już w akcie oskarżenia, jego autor wskazał na istnienie programu naprawczego (str.13) nie związanego z oskarżonym, a wynikającego z protokołu nr (...) posiedzenia Rady Nadzorczej (...) z dnia 13.04.1999r., z którego jednoznacznie wynika, że ta RN zatwierdziła przedstawiony przez Zarząd (referował go osk. J. K.) – ów plan naprawczy – bez udziału oskarżonego i w okresie nie objętym zarzutami aktu oskarżenia, a następny plan naprawczy z lipca tegoż roku był dziełem J. Z., który przesłuchany ponownie przez Sąd (w sierpniu 2011r. po wielu latach zmienił swoje obciążające zeznanie) i na podstawie przedstawionego rękopisu, rozpoznał swoje opracowanie planu, a nadto, że o wiele wcześniej, niż pojawił się w sprawie oskarżony, RN zatwierdziła i przewidziała umorzenie udziałów (...) S.A. w spółce (...) po wartości nominalnej – punkt XIV wyroku;

c) zapraszanie oskarżonego przez przewodniczącego Rady Nadzorczej (...) S.A., św. J. Z. na posiedzenia tej RN w charakterze gościa miało jakiegokolwiek związek z przestępczym działaniem lub pozostawało w związku przyczynowym z przypisanymi mu zarzutami (str. 19 wyroku), podczas gdy udział w tym gremium podyktowany był wyłącznie realizacją – umowy z dnia 19.03.1999r. na rzecz (...) S.A. i służył uzyskiwaniu informacji o przedsięwzięciach organów spółki;

d) przyjęciu w punkcie XIV części zasadniczej wyroku, że osk. R. D. kierował działaniami osób obowiązanych do zajmowania się sprawami majątkowymi Fabryki (...), wydając im i egzekwując polecenia wykonania określonych czynności oraz formułując treść zawieranych w imieniu spółki umów pomimo braku potwierdzenia takich faktów w treści wyjaśnień wymienionych prezesa zarządu (niezującego S. K., który w swoich wyjaśnieniach zaprzeczył takim praktykom) autora wniosku z dnia 6 lipca 1999r. do Rady Nadzorczej firmy której był szefem i dyrektorem naczelnym k. 000073 akt, (którym przypadkowo nie obciąża się oskarżonego) o wniesienie udziałów (...) S.A. w spółkach zależnych do (...) celem zapewnienia ciągłości produkcji ładówek stosownie do założeń organizacyjno-ekonomicznych i prokurenta J. K. pomijając, że do zawarcia jakichkolwiek umów majątkowych wymienionych w tej części wyroku potrzebna była podobna "ingerencja" u drugiej strony – tzn. zarządu sp. z o.o. (...), której podpisany pod umowami prezes – nie miał nawet przedstawionego zarzutu, zaś koncepcji działania na rzecz samego oskarżonego, który później został właścicielem tej ostatniej firmy przeczy jednoznacznie interes (...), który jako 64 % udziałowiec (...) S.A. pilnował i nie dopuścił by do działania na szkodę spółki, której był wierzycielem i większościowym udziałowcem;

e) pominięcia i nieuwzględnienia w stanie faktycznym sprawy, że oskarżony, który wydając polecenia zarządom dwóch podmiotów i egzekwując je, musiał jednocześnie wg koncepcji Sądu "neutralizować" działania Rady Wierzycieli, która do chwili upadłości (...) S.A., stosownie do § 9 umowy z dnia 9 grudnia 1995r. (k. 144 akt) nie zgłosiła zastrzeżeń do umów wymienionych w tym zarzucie, co uszło uwadze Sądu, zaś reprezentując łączny dług – nie mniejszy niż 25 milionów złotych, miała, wynikający ze wskazanego przepisu obowiązek zatwierdzania zmian organizacyjnych i sytuacji majątkowej spółki, której przedstawiciele byli obecni na posiedzeniach Rady Nadzorczej (...) S.A., akceptowała plan restrukturyzacji, obejmujący sposób,

formę, efektywność przedsięwzięć i wobec braku reakcji na działania oskarżonych w roku 1999r. uznawała wbrew biegłym i Sądowi, że sprzyjają temu podmiotowi gospodarczemu, a nadto interesom Skarbu Państwa (Izba Skarbowa – ZUS 15 milionów zł), Banku (...) (5 mln zł itd.) i innych wierzycieli, którzy dostrzegli możliwość odzyskania tą drogą swoich należności – co przemawia przeciwko hipotezie o indywidualnej roli i możliwościach oskarżonego ale także o szkodzie – jaka ponoć miała miejsce w majątku (...);

f) możliwe były jakiegokolwiek działania oskarżonego czy innych osób w lipcu 1999r. przynoszące szkodę (...) S.A. bez realizacji, w tym czasie przez Zarząd tej spółki postanowień Rad Nadzorczych z poprzedniego okresu, czy też planów restrukturyzacyjnych, w ramach których podjęto umowy wymienione w punkcie XIV wyroku z dnia 10, 28 i datowaną nie wiedzieć dlaczego, także na lipiec 1999r. umowę sprzedaży akcji (...), pomimo że nieprawdopodobne jest, aby R. D. wiedział o istnieniu tych akcji w ogóle, jako, że stanowiły one tajemnicę F., wobec której prowadzono od lat postępowania egzekucyjne (w pierwszej kolejności zostały by zajęte przez Urząd Skarbowy), brał udział w posiedzeniu RN w 1998 r., na którym postanowiono o umorzeniu 10.000 udziałów, czy też współdziałał przy wyliczaniu, szacowaniu i precyzowaniu wartości dokumentacji konstrukcyjnej (...) S.A., która na domiar "sprzedała" ją ponownie, drugiej swojej spółce córce – po uprzednim przekazaniu tych praw (...) SERWIS (...) w 1998r. – co czyni zasadniczą wątpliwość na gruncie prawa cywilnego i karnego o zaistnieniu szkody – jako takiej, bowiem dwukrotna sprzedaż tego samego prawa, jeśli nie nosi znamion czynu zabronionego – zawsze jest traktowana jako świadczenie nienależne – czytaj: zysk nadzwyczajny;

g) przyjęciu w punkcie XIV wyroku, iż oskarżony doprowadził do zawarcia umowy sprzedaży w lipcu 1999r. 7500 akcji (...), podczas gdy bezsporne jest, że odpowiedniego zapisu w Krajowym Depozycie Papierów Wartościowych dokonano dopiero 29 października 1999 r., a umowa w sprawie przejścia praw z akcji datowana na 13.05.1999 r., na której to miał oskarżony umieścić "wsteczną datę" (choć nie był stroną umowy i nigdy nie wszedł w jej posiadanie, a także brak dowodów materialnych przerobienia tego dokumentu), została zarejestrowana 4 października 1999 r. przez w Urzędzie Skarbowym, natomiast wszelkie wcześniejsze odniesienia w dokumentacji (...) S.A., a w szczególności księgowanie na dzień 30.07.1999 r. dokonane 16.08.1999 r. dotyczyły jedynie umowy – aneksu z dnia 05.05.1999 r. i pisma z 15.05.1999 r., która to umowa definiowała czynność prawną przeniesienia praw z akcji, i to kserokopię tej umowy otrzymała w sierpniu A. D. – główna księgowa, która potwierdziła, że zaksięgowała zbycie akcji (...) w celu rozliczenia pożyczek (...) dla (...) S.A. w oparciu o pismo (...) z dnia 15.05.1999 r. (pismo zawierało prośbę o niezwłoczne przekazanie dokumentacji potwierdzającej istnienie praw z ww. akcji), co jednoznacznie przemawia za zawarciem umowy w dniu 13 maja 1999 r., szczególnie, że termin 30 lipca 1999 r. rozliczenia pożyczek wynikał z umowy-aneksu z 05.05.1999 r., co wobec przyjęcia ceny akcji z dnia 30 lipca tegoż roku, także w opinii biegłych wymagało oceny tych faktów przez Sąd (odpowiedź biegłych z 24.11.2011r. str. 20), lecz całkowicie dowolne rozumowanie o antydatowaniu umowy (bez opinii grafologicznej pisma) i to przez oskarżonego nie mieści się w granicach poprawnego rozumowania;

h) przyjęcie w punkcie XIV wyroku i jego uzasadnieniu (str. 86/87), że brak było zgody Rady Nadzorczej (...) S.A. na sprzedaż udziałów tej spółki w (...) sp. z o.o., a także że cena nominalna sprzedaży tych udziałów była niedoszacowana przez co wyrządził szkodę nie mniej szła niż 973.310 zł, podczas gdy wielokrotnie oskarżony i obrona podnosili, iż 27 maja 1998 r. Uchwałą nr 21/98 Rada Nadzorcza (...) S.A. pozytywnie zaopiniowała umorzenie własnych udziałów w (...) sp. z o.o., następnie w sporządzonym programie naprawczym tego podmiotu uwzględniono także sprzedaż udziałów po cenie nominalnej, zaś Rada Nadzorcza (...) S.A. w dniu 13.04.1999r. (protokół nr (...)) zatwierdziła ten program, a w dniu 25 maja 1999r. Zgromadzenie Wspólników (...) sp. z o.o. uchwaliło zgodę na zbycie przez (...) S.A. (udziałowca tej spółki) na zbycie tych udziałów w celu ich umorzenia – co zasadniczo przeczy ustaleniom i koncepcji sprawy Sądu, tym bardziej, że biegli w opinii (str. 107 i nast.) także dostrzegli te okoliczności;

i) przyjęciu w punkcie XIV wyroku, wbrew jakimkolwiek weryfikowalnym przesłankom, poszlakom czy dowodom, że oskarżony R. D. doprowadził do zawarcia umowy z dnia 10 lipca 1999r. o "przejecie długu" zaś w mieniu (...) S.A. powstała jakakolwiek szkoda, pozostająca w związku przyczynowym

z jego działaniem czy zachowaniem i pominięciu analizy treści umowy właściwej z tego dnia oraz oświadczenia pisemnego obrońcy z dnia 4 maja 2011r., dot. bezspornego zwolnienia dłużnika z kwoty 2.515.000,000 zł wierzytelności (...) – (§ 2 pkt 3), w zamian za przeniesienia praw do własności intelektualnej (§ 3 pkt 1 i 2) wycenione na kwotę 2 miliony złotych, zaś stosowne licencje miałyby być określone w odrębnych umowach, co przewiduje § 3 pkt 4 umowy zaś jej § 4 przewidywał 14 dniowy termin do złożenia oświadczenia przez dłużnika na wyrażeniu zgody na "przejęcie długu", co nastąpiło dopiero w dniu 6 października 1999r. i uczyniło wbrew dywagacjom biegłych i stanowisku Sądu, że umowa z tej daty nie weszła w życie w lipcu i nie miała mocy prawnej, zaś w dacie złożenia tegoż oświadczenia R. D. nie był już związany umową z (...) i nie jest wymieniony jako sprawca wydania tegoż oświadczenia, co uniemożliwia wywodzenie skutków prawnych i wymaganych szkód;

j) przyjęciu w punkcie XV wyroku opisu czynu z punktu VII jego części wstępnej i ustalenia, że będąc właścicielem spółki z o.o. (...) kierował działaniami T. S. i innej osoby, podczas gdy brak jakiegokolwiek dowodu czy poszlaki, aby realizował jakikolwiek element owego sprawstwa kierowniczego, a nadto przewidziana ustawą (rozporządzeniem Prezydenta z 1934r.) kodeks handlowych rola właściciela spółki kapitałowej umożliwia inną, niż podczas walnego zgromadzenia aktywność jedyne go udziałowca spółki, zaś zysk wynika z rocznego bilansu sporządzanego przez służby księgowo, zatwierdzonego przez Zarząd, a także, że doprowadził do wypłacenia sobie dywidendy czym działał na szkodę swojej spółki, choć przegłosował formalnie poprawne wnioski uprawnionego organu spółki;

4) rażąco niewspółmierność kary grzywny, nieodpowiadającą możliwościom finansowym oskarżonego i stopniowi społecznej szkodliwości rzeczywiście popełnionego czynu.

Podnosząc powyższe zarzuty, obrońca oskarżonego R. D. (1), adw. R. W. (2) wniósł o:

- 1) uchylenie zaskarżonego wyroku i przekazanie sprawy do ponownego rozpoznania Sądowi I instancji;
- 2) ewentualnie – zmianę zaskarżonego wyroku i uniewinnienie oskarżonego od obu zarzutów.

Drugi z obrońców oskarżonego R. D. (1), adw. D. M., powołując się na przepisy art. 427 k.p.k. i art. 438 k.p.k., zaskarżonemu wyrokowi zarzucił:

1) **obrazę przepisów prawa materialnego, a to art. 18 § 1 k.k. w zw. z art. 296 k.k.** poprzez błędne zastosowanie tych norm pomimo braku dokonania przez Sąd I instancji jakichkolwiek ustaleń co do tego, że to właśnie oskarżony R. D. (1) doprowadził swoim działaniem do zamieszczenia w przedmiotowych umowach tych ich konkretnych postanowień, w wyniku których miało dojść do wyrządzenia F. F. szkody, a to w szczególności wobec bezspornych ustaleń faktycznych, że oskarżony był osobą spoza spółki (...) oraz wobec przyjęcia przez Sąd I instancji, że przedmiotowe umowy sporządzane były przez prawnika zatrudnionego w (...) (podmiocie zarządzanym przez oskarżonego);

2) **obrazę przepisów postępowania, a mianowicie art. 410 k.p.k. w zw. z art. 4 k.p.k. oraz 7 k.p.k., mającą wpływ na treść orzeczenia**, polegającą na oparciu wyroku jedynie na części ujawnionego materiału dowodowego i pominięciu analizy całokształtu przeprowadzonych dowodów, w szczególności zaś pominięciu: analizy treści dowodów z dokumentów: zawierających uzgodnienia konsolidacyjne pomiędzy (...) a P., dowodów z dokumentów dotyczących własnych planów restrukturyzacyjnych spółki, powstałych bez udziału R. D. (1), a także czynności prawnych dotyczących sprzedaży udziałów F. F. w spółce (...) w celu ich umorzenia, dowodów z dokumentów stanowiących akty prawne, które obowiązywały w spółce (...), a które regulowały relacje członków jej organów z większościowym udziałowcem tj. (...), wreszcie z pominięciem dowodów z dokumentów dotyczących dalszych czynności konsolidacyjnych oraz zeznań świadka R. B. (k.13121-13124), co skutkowało rażąco błędnymi ustaleniami, że to oskarżony D. osobiście podejmował decyzje o strategicznym dla F. F. znaczeniu oraz, że oskarżony działał w celu osiągnięcia korzyści majątkowej;

3) **obrazę przepisów postępowania, a mianowicie art. 424 § 1 k.p.k. w zw. z art. 7 k.p.k. i 8 k.p.k.**, mogącą mieć wpływ na treść orzeczenia, a polegającą na powtórzeniu (powieleniu) uzasadnienia uprzednio wydanego wyroku przez SSO Krzysztofa Głowackiego w przedmiotowej sprawie prowadzonej przez tut. Sąd Okręgowy pod sygn. akt III K – 191/04 oraz powtórzenie (powielenie) w treści uzasadnienia wyroku ustaleń poczynionych przez biegłych sądowych i przedstawienie przez Sąd Okręgowy we Wrocławiu, III Wydział Kamy, tego uzasadnienia jako własnego i tym samym nierozstrzygnięcie zagadnień faktycznych i prawnych w sposób samodzielny;

4) **obrazę przepisów postępowania, a to art. 410 w zw. z art. 4 k.p.k., 7 k.p.k. oraz 193 k.p.k., mającą wpływ na treść orzeczenia**, poprzez błędne zastąpienie przez Sąd I instancji przeprowadzenia własnej, opartej na znajomości prawa, analizy zdarzeń prawnych (w tym w szczególności treści umów i ich prawnych skutków) będących przedmiotem aktu oskarżenia ustaleniami biegłych, którzy w oczywisty sposób nie dysponują wiadomościami specjalnymi w zakresie prawa, w szczególności poprzez brak samodzielnych ustaleń co do treści postanowień umowy z dnia 10 lipca 1999 r. dotyczących czasu, na jaki została zawarta umowa licencyjna (§ 3 ust. 6 umowy) oraz dotyczących tego, że zgodnie z § 3 ust. 9 tej umowy strony określić miały szczegółowe warunki licencji odrębnym pisemnym porozumieniem, oraz brak samodzielnych ustaleń co do skutków prawnych umowy-aneksu w sprawie warunków spłaty pożyczek z dnia 5 maja 1999 r., która stanowi (§ 3 ust. 1-2 umowy), że F. F. przenosi na spółkę (...) (później F. (...)) wszystkie posiadane przez siebie akcje (...) pod warunkiem zawieszającym braku terminowej spłaty pierwszej należności (do dnia 13 maja 1999 r.), co skutkowało błędnym przyjęciem, że działanie oskarżonego doprowadziło do wyrządzenia szkody (...) S.A., nadto: w zakresie czynu przypisanego oskarżonemu w punkcie XV części dyspozytywnej orzeczenia Sąd meriti zaniechał dokonania samodzielnej wykładni art. 16 ust. 2 – ustawy o rachunkowości, pominął również normy art. 193 i 194 kodeksu handlowego, nie dokonał też zgodnej z nimi wykładni § 18 pkt 5 umowy spółki (...), co doprowadziło do błędnego przyjęcia, że do wypłaty dywidendy doszło wbrew przepisom prawa handlowego i rachunkowego oraz wbrew przywołanemu postanowieniu umowy spółki;

5) **obrazę przepisów postępowania a mianowicie art. 74 § 1 k.p.k. w zw. z art. 167 k.p.k. oraz art. 193 w zw. z art. 194 k.p.k., mającą wpływ na treść orzeczenia**, polegającą na posłużeniu się domniemaniami w miejsce przeprowadzenia postępowania dowodowego w zakresie okoliczności istotnych dla rozstrzygnięcia Sądu I instancji (w świetle części motywacyjnej uzasadnienia wyroku), co de facto skutkowało obciążeniem oskarżonego obowiązkiem dowodzenia swojej niewinności, a także polegającą na posłużeniu się opinią biegłych (i ujętymi w niej dowolnymi przekonaniem biegłych) w zakresie wykraczającym poza okoliczności, celem stwierdzenia których Sąd I instancji zasięgnął tejsze opinii postanowieniem z dnia 26 maja 2008 r., co skutkowało błędnymi ustaleniami Sądu I instancji odnośnie skutków ekonomicznych wypłaty dywidendy oskarżonemu, realności umów konsolidacyjnych, wiedzy oskarżonego D. co do inkryminowanych umów i ich skutków, formułowania przez niego treści umów oraz co do tego, że świadek C. nie był w inkryminowanym okresie radcą prawnym tj. osobą samodzielnie podejmującą decyzje w kwestiach prawnych;

6) **obrazę przepisów postępowania, a mianowicie art. 170 § 1 i 2 k.p.k., mogącą mieć wpływ na treść orzeczenia**, polegającą na oddaleniu wniosku o dopuszczenie i przeprowadzenie dowodu z przesłuchania A. P. (2) na okoliczności wskazywane w pismach obrońcy, w tym między innymi z dnia 1 lutego 2012 roku, podczas gdy w uzasadnieniu Sąd meriti oraz biegli powoływali się na wydaną przez A. P. (2) opinię prywatną: "Wycena autorskich praw do produkcji, sprzedaży i korzystania z dokumentacji technologicznej ładowarek kopalnianych i oznaczeń wyrobów na datę 26.04.1999 r." sporządzoną w maju 2006 r., a także odnosili się do późniejszych opracowań A. P. dotyczących wartości praw będących przedmiotem umowy o przejęciu długu z dnia 10 lipca 1999 roku, na okoliczność wartości przedmiotowych praw, na okoliczność wartości licencji oraz na okoliczność metodologii wyceny tych praw i przyjętych założeń, ze względu na fakt, że biegli w opinii zastosowali metodę wyceny przyjętą za A. P., równocześnie jednak stosując wynik owej wyceny jedynie do wartości autorskich praw majątkowych (z pominięciem znaków towarowych);

7) **obrazę przepisów postępowania, a mianowicie art. 196 § 3 k.p.k., art. 200 k.p.k. i art. 201 k.p.k. mogącą mieć wpływ na treść orzeczenia**, a polegającą na niezasadnym uznaniu przez Sąd orzekający, że

wydana przez biegłych J. K. (3) i A. B. (2) opinia jest rzetelna, jasna oraz pełna, podczas gdy biegli nie potrafili odpowiedzieć na pytania zadawane im przez obrońców, a ich odpowiedzi – wbrew temu co przyjął Sąd Okręgowy – nie miały charakteru opinii uzupełniającej, gdyż biegli, jak to wynika z protokołów rozpraw nie odpowiadali merytorycznie na zadawane przez obrońców pytania, a co za tym idzie na niezasadnym odstąpieniu przez Sąd orzekający od powołania innych biegłych wobec błędnego przyjęcia, że wydana przez biegłych J. K. (3) i A. B. (2) opinia jest rzetelna, jasna oraz pełna, podczas gdy biegli unikali wskazania metodologii i założeń swojej opinii, pominieli w niej lub nieprawdziwie zreferowali szereg dowodów z dokumentów (w tym dokumentów księgowych), nie potrafili odpowiedzieć na pytania zadawane im przez obrońców, a ich odpowiedzi wbrew temu co przyjął Sąd Okręgowy nie miały charakteru opinii uzupełniającej, gdyż biegli, jak to wynika z protokołów rozpraw nie odpowiadali merytorycznie na zadawane przez obrońców pytania; ponadto w pisemnej opinii uzupełniającej z dnia 24 listopada 2011 r. biegli uchybili obowiązкови bezstronności sugerując działanie oskarżonych i obrony w celu przewlekłości postępowania;

8) **obrazę przepisów postępowania, a mianowicie art. 4 k.p.k. w zw. z art. 386 k.p.k. i art. 370 k.p.k.**, polegającą na dowolnym przyjęciu, że oskarżony i jego obrońcy w sposób podchwytliwy i poprzez zaskoczenie zadawali pytania biegłym, podczas gdy takie uprawnienie oskarżonego i jego obrońców wynika z przepisu art. 386 k.p.k. i konstytucyjnego prawa do obrony, a dokonane w ten sposób ustalenia przez Sąd meriti i wyciągnięte wnioski godzą w zasadę obiektywizmu wyrażoną w art. 4 k.p.k.;

9) **obrazę przepisów postępowania, a mianowicie art. 200 k.p.k. i art. 201 k.p.k.**, polegającą na poczynieniu ustaleń faktycznych w niniejszej sprawie, zarówno przez Sąd meriti, jak i biegłych w oparciu o opinię biegłej L. B. (2), przy jednoczesnym pominięciu przesłuchania i skonfrontowania ze sobą biegłej L. B. (2) z biegłymi J. K. (3) i A. B. (2), a to wobec faktu, iż pomiędzy tymi biegłymi zachodziły istotne sprzeczności;

10) **obrazę przepisów postępowania tj. art. 7 k.p.k. w zw. z art. 410 k.p.k. i art. 4 k.p.k.**, mogącą mieć wpływ na treść orzeczenia, a polegającą na ukształtowaniu przekonania Sądu I instancji nie tylko z pominięciem niektórych dowodów uprzednio wymienionych, ale także poprzez selektywne i fragmentaryczne odniesienie do dowodów ocenianych: w tym przez pominięcie korzystnych dla oskarżonego fragmentów zeznań świadków uznanych przez tenże Sąd za wiarygodnych: zeznania świadków: K. i Z. (poprzednich członków zarządu) dotyczące zakresu pełnomocnictwa udzielonego oskarżonemu przez (...), zeznania członków Rady Nadzorczej spoza (...) (dot. tego, że nie pamiętali programu restrukturyzacji oskarżonego), zeznania świadka M. – Prezesa Zarządu (...) Sp. z o.o. (na okoliczność kontaktów z radcą prawnym C. oraz przetrzymywanie umów po podpisaniu przez osk. K.), zeznania świadka A. (brak podległości, normalne spotkania biznesowe, świadek C. - radca prawny) zeznania świadka D. – dot. akcji (...) (rozprawa), dowody z dokumentów (sprawozdania finansowe – księgowanie akcji (...)), oraz J. B. (2) a także poprzez błędne uznanie za wiarygodne wyjaśnień oskarżonego K., które są sprzeczne z pozostałym zebrany w sprawie materiałem dowodowym;

11) **błędne ustalenia faktyczne przyjęte za podstawę orzeczenia**, mogące mieć wpływ na treść zaskarżonego orzeczenia, a polegające na:

- a.
- a. przyjęciu, że D. C. był aplikantem radcowskim Okręgowej Izby Radców Prawnych we W., podczas gdy zgodnie z rzeczywistym stanem faktycznym był już radcą prawnym;
 - b. niepoczynieniu własnych ustaleń faktycznych przez Sąd meriti i powtórzenie (powielenie) uzasadnienia aktu oskarżenia i przedstawienie przez Sąd Okręgowy we Wrocławiu, III Wydział Karny, tego uzasadnienia jako własnego.

Podnosząc powyższe zarzuty, obrońca oskarżonego R. D. (1), adw. D. M. wniósł o:

1) 1)

1) 1)

1) zmianę zaskarżonego wyroku i uniewinnienie oskarżonego R. D. (1) od popełnienia zarzucanych mu czynów;

2) ewentualnie – uchylenie zaskarżonego wyroku i przekazanie sprawy do ponownego rozpoznania Sądowi Okręgowemu we Wrocławiu, III Wydział Karny.

Sąd Apelacyjny zważył, co następuje:

I. Apelacja wniesiona na korzyść oskarżonych: A. P. (1), J. K. (1), Z. S., S. D. i T. S. zasługiwały na uwzględnienie wyłącznie w tej części, która odnosiła się do zakwestionowania ustaleń Sądu Okręgowego we Wrocławiu, że popełnili przypisane przestępstwa z art. 296 § 1 i 3 k.k. działając z zamiarem bezpośrednim.

Analiza zebranego materiału dowodowego, w szczególności wyjaśnień wspomnianych oskarżonych na tle podejmowanych przez nich działań gospodarczych w imieniu zarządzanych spółek, czynności poprzedzających przedsięwzięcia gospodarcze o niezwykle ważnym znaczeniu dla spółek, a wreszcie na tle treści zawieranych przez oskarżonych w imieniu tych spółek umów, dowiodły zasadniczych i niedających się usunąć wątpliwości, by oskarżeni: A. P. (1), J. K. (1), Z. S., S. D. i T. S. dopuścili się niegospodarności z zamiarem bezpośrednim, a zatem chcąc – poprzez niedopełnienie swoich obowiązków i przekroczenie uprawnień w zakresie zajmowania się interesami gospodarczymi spółek prawa handlowego – spowodować znaczne szkody w mieniu spółek.

Mimo tego, zebrany materiał dowodowy, skonfrontowany z wyjaśnieniami oskarżonych i ich działaniami gospodarczymi, pozwolił na przypisanie im przestępstw z art. 296 § 1 i 3 k.k. przez działanie z zamiarem ewentualnym. Oskarżeni: A. P. (1), J. K. (1), Z. S., S. D. i T. S. przewidywali bowiem, że nie dopełniają swoich obowiązków i przekraczają uprawnienia w zakresie zajmowania się interesami gospodarczymi spółek prawa handlowego, a przy tym godzili się na to, że może to wywołać znaczne szkody w mieniu spółek.

Prowadziło to do zmiany zaskarżonego wyroku poprzez przyjęcie, że przepisanych przestępstw z art. 296 § 1 i 3 k.k. oskarżeni dopuścili się działając z zamiarem ewentualnym, a w szczególności:

- 1) oskarżony A. P. (1) – przestępstwa przypisanego mu w punkcie II części rozstrzygającej (opisanego w punkcie II części wstępnej tegoż wyroku);
- 2) oskarżony J. K. (1) – przestępstwa przypisanego mu w punkcie V części rozstrzygającej (opisanego w punkcie III części wstępnej tegoż wyroku);
- 3) oskarżeni: Z. S. i S. D. – przestępstwa przypisanego im w punkcie VIII części rozstrzygającej (opisanego w punkcie IV części wstępnej tegoż wyroku);
- 4) oskarżony T. S. – przestępstwa przypisanego mu w punkcie XI części rozstrzygającej (opisanego w punkcie V części wstępnej tegoż wyroku).

W pozostałej części, apelacja wniesiona na korzyść oskarżonych: A. P. (1), J. K. (1), Z. S., S. D. i T. S. nie była zasadna, gdyż nie zasługiwały na uwzględnienie dalsze zarzuty obrazy przepisów prawa materialnego i przepisów procesowych. Zaskarżony wyrok, także w odniesieniu do wymierzonych tym oskarżonym kar pozbawienia wolności z warunkowym zawieszeniem ich wykonania oraz orzeczonych na podstawie art. 71 § 1 k.k. kar grzywy był prawidłowy i sprawiedliwy.

Apelacje wniesione przez obu obrońców oskarżonego R. D. (1) były zasadne w części, w jakiej kwestionowały przyjęcie, że dopuścił się przestępstw przypisanych mu w punktach XIV i XV części rozstrzygającej zaskarżonego wyroku (zarzuconych w punktach VI i VII części wstępnej) w warunkach tzw. sprawstwa kierowniczego z art. 18 § 1 k.k..

Przeprowadzona przez Sąd Apelacyjny analiza zebranego materiału dowodowego, w szczególności wyjaśnień oskarżonego R. D. (1) na tle wyjaśnień oskarżonych: A. P. (1), J. K. (1) i T. S., a także nieżyjącego oskarżonego S. K. (1) oraz zeznań świadków pracujących w (...) S.A. oraz w spółce z o.o. (...) (poprzednio spółce z o.o. (...)), a także bogatej dokumentacji w postaci uchwał i stanowisk organów spółek, umów zawieranych w imieniu spółek, jak również opinii biegłych rewidentów i biegłych sądowych z zakresu rachunkowości i finansów: J. K. (3) i A. B. (2) (oraz częściowo biegłej L. B. (2)), przekonała, że oskarżony R. D. (1) nie pełnił wobec pozostałych oskarżonych tak dominującej roli,

jak to jest właściwe dla sprawcy kierowniczego. Niemniej jednak, przestępcze zachowania oskarżonego R. D. (1) były bezsporne.

W odniesieniu do przestępstwa przypisanego oskarżonemu R. D. (1) w punkcie XIV części rozstrzygającej (zarzuconego mu w punkcie VI części wstępnej), jego zachowanie polegało na udzielaniu pomocy prezesowi zarządu spółki (...) S.A. – S. K. (1) i prokurentowi tej spółki – (...), jako osobom obowiązany do zajmowania się sprawami majątkowymi spółki – do przeprowadzenia przez nich działań niegospodarnych z punktu widzenia spółki. Oskarżony R. D. (1) chciał, by podjęli oni takie działania, a zatem dopuścił się pomocnictwa z zamiarem bezpośrednim, poprzez udzielanie im rad oraz dostarczenie projektów zawieranych w imieniu spółki umów, sprzecznych z jej interesami majątkowymi, a w konsekwencji udzielił im pomocy w doprowadzeniu do przeniesienia składników majątkowych spółki (...) S.A., po zaniżonej, nieodpowiadającej ich faktycznej wartości cenie, na inny podmiot gospodarczy – spółkę z o.o. (...), której sam stał się właścicielem, a także wyrządził w ten sposób szkodę majątkową w wielkich rozmiarach w mieniu (...) S.A. na kwotę 2.805.647,23 zł. Oskarżony R. D. (1) dopuścił się w tym zakresie przestępstwa z art. 18 § 3 k.k. w zw. z art. 296 § 1 i 3 k.k., co nakazywało zamianę wyroku w tym zakresie przez zmianę opisu czynu oskarżonego, a także przyjęcie za podstawę wymiaru kary pozbawienia wolności za to przestępstwo przepisu art. 296 § 3 k.k. w zw. z art. 19 § 1 k.k..

Ponieważ jednak przepisane przez Sąd Okręgowy w tym zakresie przestępcze zachowanie oskarżonego R. D. (1), a także rozmiar wyrządzonej szkody, zostały znacząco ograniczone w stosunku do zarzuconego mu czynu, należało obniżyć karę grzywny orzeczoną za przestępstwo z art. 18 § 3 k.k. w zw. z art. 296 § 1 i 3 k.k. przypisane oskarżonemu R. D. (1) w punkcie XIV części rozstrzygającej (zarzuconego mu w punkcie VI części wstępnej) do 150 (stu pięćdziesięciu) stawek dziennych, ustalając wysokość jednej stawki dziennej grzywny na 1.500 (jeden tysiąc pięćset) złotych. Spowodowało to, zgodnie z art. 575 § 2 k.p.k. utratę mocy kary łącznej grzywny orzeczonej wobec oskarżonego R. D. (1) w punkcie XVI części rozstrzygającej tegoż wyroku, a w konsekwencji potrzebę orzeczenia nowej kary łącznej grzywny z oparciem o dyrektywy art. 85 k.k. i art. 86 § 1 k.k..

W odniesieniu do przestępstwa przypisanego oskarżonemu R. D. (1) w punkcie XV części rozstrzygającej (zarzuconego mu w punkcie VII części wstępnej), jego zachowanie polegało na nakłanianiu i udzieleniu pomocy członkom zarządu spółki z o.o. (...) i T. S. – z tytułu pełnionych funkcji zobowiązanych do zajmowania się sprawami majątkowymi tej spółki – w popełnieniu niegospodarności. Niegospodarność ta polegała na wypłaceniu R. D. (1), jako jednemu udziałowcowi, dywidendy za rok 1999, w wysokości 1.410.442 zł, pomimo że uzyskany w tym okresie zysk na mocy przepisów prawa handlowego i rachunkowego oraz § 18 ust. 5 umowy spółki, a także ze względu na interes majątkowy spółki, winien być wyłączony od podziału między wspólników, a przeznaczony na pokrycie udziałów nabytych od (...) S.A. w celu umorzenia. Oskarżony R. D. (1) chciał, by podjęli oni takie działania, a zatem dopuścił się podżegania i pomocnictwa z zamiarem bezpośrednim, w celu osiągnięcia korzyści majątkowej. Oskarżony R. D. (1) dopuścił się w tym zakresie przestępstwa z art. 18 § 2 i 3 k.k. w zw. z art. 296 § 2 i 3 k.k., co nakazywało zamianę wyroku w tym zakresie przez zmianę opisu czynu oskarżonego, a także przyjęcie za podstawę i za podstawę wymiaru kary pozbawienia wolności za to przestępstwo przepisu art. 296 § 3 k.k. w zw. z art. 19 § 1 k.k..

W pozostałej części zaskarżony wyrok utrzymano w mocy, nie uwzględniając apelacji wniesionych przez obrońców oskarżonych: A. P. (1), J. K. (1), Z. S., S. D., T. S. i R. D. (1).

II. Po uchyleniu pierwszego zapadłego w tej sprawie wyroku Sądu Okręgowego we Wrocławiu z dnia 15 października 2007r. sygn. akt III K – 191/04 przez Sąd Apelacyjny we Wrocławiu (wyrokiem z dnia 12 marca 2008r. sygn. akt II AKa – 17/08), Sąd Okręgowy we Wrocławiu przeprowadził ponowne postępowanie w sposób prawidłowy, z zachowaniem wszelkich reguł procesowych oraz poszanowaniem uprawnień stron procesowych.

Ponieważ główny ciężar zarzutów zwróconych przeciwko zaskarżonemu wyrokowi, podniesionych w apelacjach obrońców wszystkich oskarżonych odnosił się do obrazu przepisów procesowych oraz błędów w ustaleniach faktycznych i w następstwie tego błędnego ustalenia sprawstwa i winy oskarżonych: A. P. (1), J. K. (1), Z. S., S. D., T. S. i R. D. (1), Sąd Apelacyjny przeprowadził kontrolę zaskarżonego orzeczenia pod kątem tego, czy Sąd Okręgowy

dopuszczył się obrazy przepisów procedury karnej, szczególnie przepisów art. 4 k.p.k., art. 7 k.p.k. i art. 5 § 2 k.p.k. przy ocenie podstaw dowodowych skazania oraz art. 410 k.p.k. i art. 424 k.p.k..

Nie można w żadnym wypadku zgodzić się z twierdzeniami autorów wszystkich apelacji na korzyść oskarżonych, jakoby Sąd Okręgowy orzekając o winie i sprawstwie wymienionych oskarżonych dopuścił się obrazy przepisów prawa procesowego lub błędów w ustaleniach faktycznych w tak poważnym stopniu, by dyskwalifikowało to zaskarżone orzeczenie i nakazywało zmianę zaskarżonego wyroku przez uniewinnienie oskarżonych lub uchylene zaskarżonego wyroku do ponownego rozpoznania.

Sąd I instancji przeprowadził postępowanie dowodowe w zasadzie w sposób prawidłowy i należyście wnikliwie, wykorzystując właściwie wszystkie możliwości dowodowe, by ustalić fakty istotne dla rozstrzygnięcia, zarówno w kwestii winy jak i kwalifikacji prawnej czynów przypisanych oskarżonym oraz ich odpowiedzialności karnej. Wbrew zarzutom apelacji obrońców wszystkich oskarżonych, Sąd Okręgowy przy rozpoznawaniu niniejszej sprawy respektował zasady procesowe i nie obraził przepisów prawa proceduralnego tak dalece, by miało to wpływ na treść zaskarżonego wyroku. W szczególności odnosi się to do zarzutów naruszenia przepisów art. 4 k.p.k., art. 5 § 2 k.p.k., art. 6 k.p.k., art. 7 k.p.k., art. 8 § 1 k.p.k., art. 74 § 1 k.p.k., art. 167 k.p.k., art. 170 § 1 i 2 k.p.k., art. 193 k.p.k., art. 194 k.p.k., art. 196 § 3 k.p.k., art. 200 k.p.k., art. 201 k.p.k., art. 386 k.p.k., art. 370 k.p.k., art. 410 k.p.k., a także art. 424 § 1 i 2 k.p.k..

Podjęta przez Sąd odwoławczy analiza wykazała, że Sąd I instancji przeprowadził postępowanie w przedmiotowej sprawie w sposób prawidłowy i słusznie uznał oskarżonych: A. P. (1), J. K. (1), Z. S., S. D., T. S. i R. D. (1), za winnych popełnienia zarzuconych im przestępstw, z modyfikacjami wprowadzonymi niniejszym wyrokiem Sądu Apelacyjnego. Sąd Okręgowy we Wrocławiu uzasadnił swoje stanowisko na tyle przejrzyście i przekonująco, uwzględniając okoliczności przemawiające zarówno na korzyść, jak i niekorzyść oskarżonych (art. 4 k.p.k.), że mimo swojej obszerności uzasadnienie to w sposób prawidłowy odnosiło się do wszelkich okoliczności istotnych dla sprawy.

Oczywiście, uzasadnienie zaskarżonego wyroku zawierało pewne mankamenty, zwłaszcza co do skondensowanego omówienia kwestii dowodowych, w pewnych aspektach zbiorczego odniesienia się do materiału dowodowego, a także skrótego omówienia kwestii odnoszących się do kar orzeczonych wobec poszczególnych oskarżonych. Nie wynikało to jednak, jak się wydaje, z bagatelizowania wspomnianych kwestii, lecz raczej ze znacznego materiału dowodowego i potrzeby takiej redakcji uzasadnienia wyroku, by miało ono charakter zwarty i zrozumiały. Mimo niewielkich mankamentów uzasadnienie zaskarżonego wyroku w pełni pozwala na przeprowadzenie kontroli instancyjnej zaskarżonego wyroku.

Odnosząc się do zarzutów obrazy przepisów procesowych i błędów w ustaleniach faktycznych, w pierwszym rzędzie należy zdecydowanie stwierdzić, że w postępowaniu dowodowym Sąd Okręgowy we Wrocławiu przeprowadził wszystkie istotne i potrzebne dowody dla oceny zasadności postawionych oskarżonym zarzutów.

W pierwszej kolejności przesłuchano oskarżonych, ujawniając ich wyjaśnienia ze śledztwa i z poprzedniego procesu w zakresie istotnych dla postępowania, a mianowicie: A. P. (1) (k. 10.939-10.944, 12.005-12.007, 12.819v-12.824v, 14.581-14.583), J. K. (1) (k. 12.014-12.018, 12.845v-12.847v, 14.583-14.586), Z. S. (k. 12.028-12.032, 12.847v-12.849v, 14.586-14.587), S. D. (k. 12.155-12.158, 12.849-12.850, 14.587-14.588), T. S. (k. 12.040-12.043, 12.806-12.811, 12.818v-12.819v, 14.589-14.590) i R. D. (1) (k. 12.208-12.210, 14.624-14.638v). Wyjaśnienia oskarżonych Sąd Okręgowy przywołał wiernie w znacznych fragmentach na stronach 44-66 uzasadnienia zaskarżonego wyroku (k. 15.438v-15.449v akt sprawy).

Oprócz tego, przeprowadzono w drobiazgowy sposób dowody z zeznań świadków: Z. K. (1) (k. 75-78, 238-242, 391-394, 10.971-10.972), A. I. (k. 8.296-8.302, 12.974-12.977, 13.677v-14.679), I. D. (k. 6.372-6.374, 13.331-13.334, 14.676-14.677), T. L. (k. 3.421-3.425, 12.919-12.920, 14.704-14.704v), J. N. (k. 6.744-6.747, 12.880-12.881v, 14.705-14.706), J. R. (k. 7.213-7.216, 8.227-8.236, 12.882v-12.883, 14.706v-14.707), J. B. (2) (k. 8.242-8.245, 12.942-12.943, 14.708-14.708v), J. Z. (2) (k. 8.277-8.290, 13.159-13.163, 14.810v-14.813), A. Z. (k. 8.289-8.295, 13.119-13.121, 14.734v-14.736), W. B. (1) (k. 8.312-8.316, 12.882v, 14.736-14.736v), U. R. (k.

8.413, 12.882, 14.736v-14.737), M. J. (k. 8.401-8.406, 12.977v-12.979, 14.73314.734v), J. D. (1) (k. 8.414-8.418, 13.100-13.102, 14.809v-14.810v), K. W. (k. 8.424-8.428, 14.839v-14.840), F. Z. (k. 8.432-8.439, 13.059-13.059v, 14.737v-14.738), A. D. (1) (k. 11.376-11.378, 11.711-11.713, 13.011v-13.012, 14.744-14.745v, 14.807-14.809v), A. B. (3) (k. 11.714-11.716, 13.019, 14.746-14.746v), I. S. (k. 11.559-11.561, 13.012-13.012v, 14.747-14.747v), H. F. (k. 12.146-12.148, 13.060-13.061, 14.748), A. M. (k. 8.237-8.240, 12.941-12.942, 14.0707v-14.708), M. T. (k. 3.460-3.463, 12.910, 14.813v-14.814), J. S. (k. 8.410-8.411, 12.882-12.882v, 14.839-14.839v), J. K. (4) (k. 3.031-3.035), J. Z. (3) (k. 3.268-3.273), M. O. (k. 9.473-9.475, 13.059-13.060v, 14.738-14.739), K. A. (k. 11.584- (...), 13.018-13.018v, 14.743-14.744), E. J. (k. 10.968-10.971, 13.011, 14.748v), L. S. (1) (k. 11.717-11.719, 13.019v, 14.747), Z. N. (k. 8.318-8.319, 13.060v, 14.840v-14.841), G. T. (k. 7.205-7.208, 12.881v, 14.841-14.842v), D. C. (k. 11.575-11.577, 13.018v-13.019, 14.878-879), T. G. (k. 8.266-8.268, 12.959v-12.960, 14.879v-14.880), W. K. (2) (k. 6.308-6.312, 15.026-15.028), R. B. (k. 13.065-13.069, 13.121-13.124, 15.072-15.078), W. B. (2) (k. 8.247-8.250, 12.943-12.944). Były to zarówno osoby pełniące kierownicze funkcje w organach spółek (...) S.A. i jej spółek z o.o. – „córek” (w tym F. (...)), jak też pracownicy wymienionych spółek oraz przedstawiciele (...) – głównego udziałowca (...) S.A., członkowie Rady Wierzycieli tej spółki i inne osoby, które mogły mieć jakiegokolwiek wiadomości na temat działań gospodarczych wspomnianych spółek, a szczególnie ich zasadności i rzetelności.

Jednocześnie Sąd Okręgowy ujawnił niezwykle istotne dla ustalenia stanu faktycznego zeznania świadka L. M. (2) (k. 11.549-11.552, 12.940-12.941, 12.959-12.959v, 14.665), prezesa spółki z o.o. F. (...) (poprzednio B.), który z powodu stanu zdrowia nie mógł złożyć zeznań bezpośrednio na rozprawie (k. 14.657), a także zeznania nieżyjącego świadka W. B. (3) (k. 11.704-11.707, 15.390v) – długoletniego pracownika (...) S.A. odpowiedzialnego za przekazanie produkcji w toku spółce z o.o. (...), a jednocześnie od dnia 6 lipca 1999r. prokurenta tej ostatniej firmy (k. 1.920-1.0922) oraz wyjaśnienia oskarżonego S. K. (1) (k. 10.349, 10.950, 11.990-11.993), zmarłego w toku postępowania prezesa spółek: (...) S.A. i (...) sp. z o.o..

Ujawniono także zeznania innych świadków: W. T. (k. 8.308-8.311), R. G. (k. 8.323-8.326), E. B. (k. 8.366-8.368), B. N. (k. 8.369-8.372), Z. K. (2) (k. 8.408-8.409), M. G. (k. 8.473-8.476), D. W. (k. 8.477-8.478), M. D. (k. 8.479-8.482), R. P. (k. 9.382-9.385), E. S. (k. 11.379-11.381), I. M. (k. 11.567-11.568), B. S. (k. 11.569-11.571) i M. P. (k. 11.595-11.596, 11.602, 11720-11.721), które choć ocenione przez Sąd Okręgowy jako nieistotne z punktu widzenia przepisanych oskarżonym przestępstw, dawały jednak podstawę do oceny sposobu prowadzenia działalności gospodarczej przez oskarżonych, a także możliwości korygowania przedsięwzięć gospodarczych proponowanych w ramach procesu restrukturyzacji (...) S.A..

Ujawniono także ogromną dokumentację księgową i rachunkową spółek: (...) S.A. oraz innych spółek – „córek” (w tym F. (...)) i głównego udziałowca (...), a także szereg umów zawieranych w imieniu wymienionych spółek, dokumentacji z posiedzeń i uchwał zarządów i rad nadzorczych spółek, rady wierzycieli, opinii biegłych rewidentów oraz szereg innych dokumentów zawnioskowanych w akcie oskarżenia do ujawnienia na rozprawie głównej (wykaz dokumentów – k. 12.362-12.367), a także złożonych na rozprawie przez oskarżonego R. D. (1) i jego obrońców lub w wyniku wniosków stron (k. 14.783-14.805, 15.064-15.067, 15.085-15.086, 15.131-15.133, 15.134-15.149, 15.261-15.262).

Jednak najbardziej istotne z punktu widzenia weryfikacji prawdomówności oskarżonych, a także oceny podejmowanych przez nich działań gospodarczych były opinie biegłych z zakresu księgowości i rachunkowości J. K. (3) i A. B. (2) (a także biegłej L. B. (2) w zakresie, w jakim nie była z ich opinią sprzeczna. Wbrew totalnym wręcz zarzutom niekompetencji i braku obiektywizmu, kierowanym przez oskarżonych i ich obrońców w stosunku do opinii biegłych z zakresu księgowości i rachunkowości J. K. (3) i A. B. (2) na podkreślenie zasługuje to, że Sąd Okręgowy nie poprzestał na sporządzonej przez biegłych pierwotnej opinii pisemnej (k. 14.904-15.018), lecz umożliwił stronom postawienie biegłym szeregu pytań pisemnie i ustnie (k. 15.113-15.117, 15.128-15.130, 15.151-15.186, 15.208-15.214v, 15.276-15.284v, 15.347-15.352v), a następnie z wyjątkową cierpliwością i rzetelnością umożliwił biegłym na ustosunkowanie się do tych pytań w drodze pisemnych i ustnych opinii uzupełniających (k. 15.113-15.117, 15.151-15.186, 15.208-15.214v, 15.228v-15.244, 15.276-15.284v, 15.303-15.311, 15.347-15.352v). Odpowiadając na wspomniane pytania biegli uwzględniali nie tylko szereg oświadczeń stron procesowych (k. 15.088-15.101,

15.131-15.133, 15.203-15.204, 15.216-15.225, 15.228v-15.15.244, 15.264-15.274, 15.312-15.323, 15.336-15.340), lecz także przedstawionych przez nich opinii prywatnych (k. 15.038-15.063, 15.102-15.107, 15.324-15.335).

Szczegółową analizę wspomnianych dowodów osobowych zawarł Sąd Okręgowy na stronach 66-125 uzasadnienia zaskarżonego wyroku (k. 15.449v-15.479 akt sprawy) i jest to ocena w pełni prawidłowa, rzetelna i przekonująca.

W dalszej części uzasadnienia znajdzie się zatem weryfikacja prawidłowości ocen materiału dowodowego przeprowadzonych przez Sąd I instancji na tle zarzutów postawionych oskarżonym w akcie oskarżenia, a także Sąd Apelacyjny odniesie się do konkretnych zarzutów obrazy przepisów proceduralnych, jakie postawili obrońcy oskarżonych. Zapewni to zwartość uzasadnienia i jasność argumentacji.

Nie można w żadnym wypadku doszukiwać się naruszenia zasady swobodnej oceny dowodów w tym, że Sąd I instancji uznał za niewiarygodne wyjaśnienia oskarżonych: A. P. (1), J. K. (1), Z. S., S. D., T. S. i R. D. (1). Wielokrotnie podkreślano w doktrynie i orzecznictwie, że przekonanie Sądu o wiarygodności jednych dowodów i niewiarygodności innych pozostaje pod ochroną art. 7 k.p.k. wtedy, gdy: jest poprzedzone ujawnieniem w toku rozprawy głównej całokształtu okoliczności sprawy (art. 410 k.p.k.) i to w sposób podyktowany obowiązkiem dochodzenia prawdy (art. 2 § 2 k.p.k.), stanowi wyraz rozważenia wszystkich tych okoliczności przemawiających zarówno na korzyść, jak i na niekorzyść oskarżonego (art. 4 k.p.k.), jest wyczerpujące i logiczne – z uwzględnieniem wskazań wiedzy i doświadczenia życiowego – uargumentowane w uzasadnieniu wyroku (art. 424 § 1 pkt 1 k.p.k.). Akcentuje to szereg orzeczeń Sądu Najwyższego i sądów apelacyjnych (por. wyrok SN z 3.09.1998r. sygn. V KKN 104/98 – Prokuratura i Prawo 1999, nr 2, poz. 6; a także wyrok S.A. w Łodzi z 20.03.2002r. sygn. II AKa 49/02 – Prokuratura i Prawo 2004, nr 6, poz. 29).

Wszystkim tym wymogom sprostał Sąd Okręgowy w Świdnicy, który nie dopuścił się także obrazy przepisu art. 5 § 2 k.p.k. nakładającego obowiązek rozstrzygnięcia nie dających się usunąć wątpliwości na korzyść oskarżonego.

Sąd Najwyższy odnosił się w szeregu swoich orzeczeń do tego jak należy rozumieć i stosować zasadę *in dubio pro reo*. Jak stwierdził w jednym z nich: „Zasada *in dubio pro reo* (art. 5 § 2 k.p.k.) nie ogranicza utrzymanej w granicach racjonalności swobody oceny dowodów. Jeżeli zatem z materiału dowodowego wynikają różne wersje wydarzenia, to nie jest to jeszcze równoznaczne z zaistnieniem „nie dających się usunąć wątpliwości” w rozumieniu tego przepisu. W takim wypadku sąd jest zobowiązany do dokonania ustaleń właśnie na podstawie swobodnej oceny dowodów. Dopiero wtedy, gdy - po wykorzystaniu wszelkich istniejących możliwości - wątpliwości nie zostaną usunięte, należy je wytłumaczyć w sposób korzystny dla oskarżonego. Jeżeli jednak sąd dokona stanowczych ustaleń, to w ogóle nie może zachodzić obraza art. 5 § 2 k.p.k. (bo według tych ustaleń nie ma wątpliwości), a tylko powstaje kwestia, czy ustalenia te są prawidłowo dokonane (bez naruszenia zasady swobodnej oceny dowodów)” (postanowienie SN z dnia 17.12.2003r. sygn. V KK 72/03 - LEX nr 83771).

Podobne stanowisko znajdujemy w wyroku Sądu Najwyższego z dnia 14 maja 1999r. sygn. IV KKN 714/98: „Stan określany przez ustawodawcę, jako „nie dające się usunąć wątpliwości” (art. 5 § 2 k.p.k.), powstaje - jeśli pominąć wątpliwości natury nie faktycznej, lecz prawnej - dopiero w następstwie oceny dowodów (art. 7 k.p.k.). Dopiero wówczas bowiem można stwierdzić, czy wątpliwości w ogóle wystąpiły, czy były rozsądne, a nie wydumane, czy i jakie miały znaczenie dla kwestii odpowiedzialności prawnej oskarżonego, czy udało się je przezwyciężyć w sposób dopuszczalny przez prawo procesowe itp. O naruszeniu zasady *in dubio pro reo* nie można zatem mówić wówczas, gdy sąd w wyniku pełnej i poprawnie dokonanej swobodnej oceny dowodów uznał, że brak jest wątpliwości, albo że nie mają one znaczenia dla odpowiedzialności prawnej oskarżonego. Jest jednocześnie dobrym prawem obrony oskarżonego mnożenie, a nawet wyolbrzymianie na każdym etapie postępowania takich faktów i ich ocen, które pozwalają na powątpiewanie w jego winę, pod warunkiem wszakże nieprzeinaczania faktów (lojalności wobec faktów)” (Prokuratura i Prawo 2000, nr 4, poz. 8).

W wyniku analizy dowodowej Sąd Okręgowy ocenił wyjaśnienia oskarżonych: A. P. (1), J. K. (1), Z. S., S. D., T. S. i R. D. (1), a także zeznań wszystkich świadków, opinii biegłych i zebranej dokumentacji. Zatem Sąd Okręgowy nie tylko nie podjął wątpliwości co do wiarygodności dowodów obciążających wymienionych oskarżonych, lecz wręcz

uznał je za prawdziwe, a wyjaśnienia oskarżonych ocenił wyłącznie jako przyjętą linię obrony, obliczoną na uniknięcie odpowiedzialności karnej.

III. Wbrew zarzutom zawartym w apelacjach obrońców wszystkich oskarżonych, jak już podkreślono wyżej, Sąd Okręgowy we Wrocławiu w sposób niezwykle drobiazgowy odniósł się do weryfikacji wiarygodności opinii biegłych z zakresu księgowości i rachunkowości J. K. (3) i A. B. (2).

Sąd I instancji poddał gruntownej analizie wszystkie dostępne specjalistyczne ekspertyzy biegłych sądowych, w tym opinie biegłej informację L. B. (2) (k. 11.777-11.781, 11.945, 11.983), a także opinie biegłych z zakresu księgowości i rachunkowości biegłych: J. K. (3) i A. B. (2) (k. 14.904-15.018, 15.113-15.117, 15.151-15.186, 15.208-15.214v, 15.228v-15.244, 15.276-15.284v, 15.303-15.311, 15.347-15.352v), opowiadając się w całości za wyliczeniami szkody przez tych ostatnich biegłych. Nie ma potrzeby ponownie przytaczać wszystkich argumentów wskazanych przez Sąd Okręgowy w uzasadnieniu zaskarżonego wyroku, które w całości zasługują na akceptację, jednak wypada stwierdzić, że biegli J. K. (3) i A. B. (2) analitycznie, skrupulatnie i – ostatecznie – cierpliwie odnieśli się do wszystkich wątpliwości formułowanych przez oskarżonych, szczególnie oskarżonego R. D. (1), a także przedstawioną przez niego opinią prywatną biegłego A. P. (2). Wbrew twierdzeniom oponentów, biegli J. K. (3) i A. B. (2) w zasadniczym fragmencie opinii przyjęli metodologię wyliczenia wartości praw własności intelektualnej i przemysłowej odnoszących się do produkcji, sprzedaży i korzystania z dokumentacji konstrukcyjno-technologicznej związanych z maszynami typu (...), identyczną jak biegły A. P. (2) (k. 13.071), jednak wyliczając szkodę związaną z udzieloną (...) S.A. licencją nie uwzględnili wysokości nakładów na utrzymanie biura konstrukcyjnego przez F. (...). Swoje stanowisko w tym zakresie przekonująco uzasadnili, podnosząc się zarówno do obliczeń prywatnej opinii A. P. (2) podjętych na podstawie analizy strumieni zysku operacyjnego (...), jak również Strategii działań (...) SA na lata 1998-2002 oraz (...) Planem na 1999r. wraz z wytycznymi (...) S.A..

Wysoka wartość dowodowa opinii biegłych J. K. (3) i A. B. (2) nie została podważona dość ekspresyjnym odniesieniem się biegłych do dodatkowych pytań stawianych przez oskarżonych i ich obrońców, popartych opiniami prywatnymi A. K. i A. P. (2), które przez wymienionych uczestników postępowania były traktowane wręcz jako modelowe, absolutnie wiarygodne i będące jedyną podstawą weryfikacji opinii biegłych sądowych. Zaproponowana przez oskarżonych i ich obrońców ocena tzw. Opinii prywatnych: A. K. i A. P. (2) była absolutnie niedopuszczalna jako dowolna, życzeniowa i całkowicie sprzeczna z zasadą swobodnej oceny dowodów z art. 7 k.p.k., a także zasadami rządzącymi dopuszczalnością opinii biegłych na gruncie polskiej procedury karnej.

Niezależnie od stanowiska oskarżonych i ich obrońców, a także kwalifikacji osób wydających opinie prywatne, dokumenty te nie zyskiwały waloru opinii biegłych w rozumieniu art. 193 k.p.k.. Pomijając to, że osoby te wydawały opinie na zlecenie oskarżonych, którzy także je opłacili, a nie na zlecenie organów procesowych, wielokrotnie podnoszono w orzecznictwie Sadu Najwyższego i sądów apelacyjnych, że takie opinie nie zyskują waloru procesowego opinii biegłych.

W postanowieniu Sadu Najwyższego z dnia 4 stycznia 2005r. sygn. V KK – 388/04 jednoznacznie stwierdzono, że „opinia prywatna, czyli pisemne opracowanie zleczone przez uczestnika postępowania, a nie przez uprawniony organ procesowy, nie jest opinią w rozumieniu art. 193 k.p.k. w zw. z art. 200 § 1 k.p.k., i nie może stanowić dowodu w sprawie. Opinia opracowana na zlecenie uczestnika postępowania, przedstawiona przez niego sądowi, stanowi jego oświadczenie zawierające informację o dowodzie złożoną na podstawie art. 453 § 2 k.p.k., podlegające ujawnieniu w trybie przewidzianym przez ten przepis” (OSNKW 2005, z. 1, poz. 12; podobnie: wyrok SN z dnia 6.05.1985r. sygn. I KR – 105/85 – OSNPG 1986, nr 5, poz. 66 oraz wyrok S.A. we Wrocławiu z dnia 5.06.2012r. sygn. II AKa – 43/12 – LEX nr 1213794). Jak stwierdził Sad Najwyższy w uzasadnieniu wspomnianego postanowienia, nie wystarczy nazwanie „opinią” opracowania wydanego na zlecenie uczestników postępowania (w tym oskarżonego lub jego obrońcy) i podpisanie go przez biegłego sądowego lub przez osobę powszechnie znaną z posiadania wiadomości specjalnych. Koniecznym warunkiem uznania ustnej lub pisemnej wypowiedzi określonej osoby za opinię biegłego jest poprzedzenie jej postanowieniem organu procesowego o zasięgnięciu opinii tej osoby jako biegłego. Postanowienie zapadłe w trybie art. 193 k.p.k. i art. 194 k.p.k. kreuje określoną osobę biegłym w sprawie i dopiero z chwilą wydania

tej decyzji procesowej wskazana osoba staje się uczestnikiem postępowania, zaś jej wypowiedzi – czynnościami procesowymi.

Co więcej, skoro tzw. opinia prywatna (nazywana też pozaprocessową) nie została sporządzona przez uczestnika postępowania i nie była czynnością procesową, nie podlega konwalidacji. Sanacja może objąć tylko czynność, wprawdzie ułomną, ale procesową, a ex post nie można nadać takiej czynności faktycznej, jaką jest tzw. opinia prywatna, przymiotu czynności procesowej. Wypowiedź osoby posiadającej wiedzę w określonej dziedzinie należy traktować analogicznie jak wypowiedź osoby mającej wiedzę o zdarzeniu. Jej wypowiedź o nim na piśmie, nawet opatrzona datą i podpisana, dostarczona organowi procesowemu (organowi ścigania lub sądowi), nie staje się zeznaniem tylko dlatego, że następnie organ ten postanowił dopuścić dowód z zeznań tej osoby. Jej depozycje staną się zeznaniami dopiero po odebraniu ich przez uprawniony organ przy zachowaniu wymaganej formy, przewidzianej w art. 190 k.p.k. i art. 191 § 1 i 2 k.p.k. Taki sam sposób rozumowania należy odnieść do pisemnych opracowań osób posiadających wiadomości specjalne. Oprócz szczególnego trybu ich powołania, zanim wykonają zleczone im zadania, organ procesowy sprawdza, czy nie zachodzą okoliczności wyłączające ich od udziału w sprawie (art. 196 § 1 k.p.k.) oraz odbiera przyrzeczenie albo zobowiązuje biegłych do wydania opinii zgodnie ze złożonym uprzednio przyrzeczeniem (art. 197 § 1 i 2 k.p.k.). Podsumowując, tzw. opinie prywatne, czyli pisemne opracowania zleczone przez innych uczestników postępowania niż uprawnione organy procesowe, nie są opiniami w rozumieniu art. 193 k.p.k. w zw. z art. 200 § 1 k.p.k. i nie mogą stanowić dowodu w sprawie (OSNKW 2005, z. 1, poz. 12). Wskazane stanowisko zostało zaakceptowane w pełni w doktrynie prawa karnego (por. T. Grzegorzczak – Kodeks postępowania karnego. Komentarz. Zakamycze 2003, s. 522-523; L. K. Paprzycki [w:] J. Grajewski, L.K. Paprzycki, M. Płachta – Kodeks postępowania karnego. Zakamycze 2003, t. I, s. 499; R. A. Stefański [w:] J. Bratoszewski, L. Gardocki, Z. Gostyński, S. M. Przyjemski, R. A. Stefański, S. Zabłocki – Kodeks postępowania karnego. Komentarz. Tom I, ABC 1998, s. 524).

Odnosząc te rozważania na grunt niniejszej sprawy należy zdecydowanie stwierdzić, że biegli J. K. (3) i A. B. (2) zostali powołani w ponownym procesie wobec zakwestionowania (wręcz totalnego) poprzednio wydanej opinii biegłej z zakresu księgowości i rachunkowości L. B. (2). Ponieważ szereg argumentów krytycznych wobec tej opinii została uwzględniona przez Sąd Apelacyjny we Wrocławiu, który wyrokiem z dnia 12 marca 2008r. sygn. akt II AKa – 17/08 uchylił poprzednio wydane rozstrzygnięcie Sądu Okręgowego we Wrocławiu, oczywiste było, że konieczne jest powołanie innych biegłych i krytyczna ocena opinii biegłej L. B. (2). Biegli J. K. (3) i A. B. (2) tym wymogom sprościli, uwzględniając nie tylko zasadniczo ograniczyli wartość szkody przyjętej przez oskarżyciela publicznego oraz przez biegłą L. B. (2), lecz także odnosząc się do szeregu argumentów stron procesowych i danych z opinii prywatnych, co czyni ich opinię obiektywną i pełną. Biegli nie wykroczyli ponad obiektywizm, nawet gdy dali wyraz swojemu krytycyzmowi co do wartości sformułowanych pytań i odbierając je jako podchwytliwe. W sposób rzeczowy i konkretny poprosili, także dla uspokojenia własnych argumentów polemicznych, o możliwość wydania uzupełniających opinii na piśmie. Mimo tego byli do dyspozycji Sądu I instancji i stron procesowych, by wyjaśniać wszystkie wątpliwości na tle ich opinii. Czyni to ich opinię wiarygodną, obiektywną i pełną, a samych biegłych należy uznać za osoby odpowiedzialne i rzeczowe.

W tym kontekście nie zasługiwał na uwzględnienie zarzut obrońcy oskarżonego R. D. (1) adw. D. M. o obrazie przepisów postępowania, a mianowicie art. 4 k.p.k. w zw. z art. 386 k.p.k. i art. 370 k.p.k., polegającej na dowolnym przyjęciu, że oskarżony i jego obrońcy w sposób podchwytliwy i poprzez zaskoczenie zadawali pytania biegłym, podczas gdy takie uprawnienie oskarżonego i jego obrońców wynika z przepisu art. 386 k.p.k. i konstytucyjnego prawa do obrony, a dokonane w ten sposób ustalenia przez Sąd meriti i wyciągnięte wnioski godzą w zasadę obiektywizmu wyrażoną w art. 4 k.p.k..

Niezależnie od tego, jak pytania oskarżonego R. D. (1) i jego obrońców, a także pozostałych stron procesowych odbierali biegli, to jednak odnosili się oni do stawianych pytań uzupełniających, w pełni realizując zasadę bezpośredniości. Stąd brak komfortu biegłych, czemu także dali wyraz na rozprawie głównej, odnosząc się krytycznie w pierwszej fazie uzupełniających opinii do merytorycznej wartości stawianych pytań, nie może przesądzać o braku ich obiektywizmu, a ocena sposobu udzielania przez nich odpowiedzi na stawiane pytania podczas przewodu sądowego (ustnie i na piśmie) przesądza jednoznacznie o poszanowaniu przez nich stron procesowych i rzetelności

biegłych. Nie można zatem dyskwalifikować opinii biegłych, jako rzekomo nieobiektywnych, a przez to deprecjonować poczynionych pp[rzez Sad I instancji ustaleń faktycznych na podstawie ich opinii.

Dalsze szczegółowe oceny wiarygodności opinii biegłych znajdują się w poszczególnych fragmentach niniejszego na tyle inkryminowanych działań gospodarczych podjętych przez oskarżonych.

Absolutnie nie był zasadny zarzut obrońcy oskarżonego R. D. (1), adw. R. W. (1), jakoby Sąd I instancji dopuścił się obrazy art. 442 § 3 k.p.k. poprzez nieuwzględnienie zapatrywań prawnych i wskazań Sądu Apelacyjnego w części dotyczącej udziału biegłych w sprawie i procesowych warunków przydania opinii poprawności, w tym naruszenie zasady bezpośredniości poprzez wykorzystanie „opinii” biegłej rewident z poprzedniego postępowania L. B. oraz opinii A. P. (2) bez przesłuchania wymienionych w charakterze biegłych bądź świadków i oparcie ustaleń faktycznych (cytowania w uzasadnieniu wyroku), choć oczywistym być musi, że wymienieni mogli zmienić swoje opinie, co mogło mieć bezpośredni wpływ na treść wyroku.

W taki sam sposób należało ocenić zarzut drugiego obrońcy oskarżonego R. D. (1) o rzekomej obrazie przez Sąd Okręgowy przepisów postępowania, a mianowicie art. 196 § 3 k.p.k., art. 200 k.p.k. i art. 201 k.p.k. mogącej mieć wpływ na treść orzeczenia, polegającej na niezasadnym uznaniu przez Sąd orzekający, że wydana przez biegłych J. K. (3) i A. B. (2) opinia jest rzetelna, jasna oraz pełna. Nie można podzielić stanowiska tego obrońcy, że podczas gdy biegli nie potrafili odpowiedzieć na pytania zadawane im przez obrońców, że ich odpowiedzi nie miały charakteru opinii uzupełniającej, że biegli nie odpowiadali merytorycznie na zadawane przez obrońców pytania. Nietrafne były także zarzuty, że Sąd I instancji niezasadnie odstąpił od powołania innych biegłych, gdyż nie zaszły okoliczności przewidziane w art. 201 k.p.k. Opinia biegłych J. K. (3) i A. B. (2) była rzetelna, jasna oraz pełna, a biegli wskazali metodologię i założeń swojej opinii, zreferowali szereg dowodów z dokumentów (w tym dokumentów księgowych).

Obrońca musi przy tym pamiętać, że ostateczna ocena, czy opinia jest niepełna, niejasna albo czy zachodzi sprzeczność w samej opinii w rozumieniu art. 201 k.p.k. należy do Sądu orzekającego, a nie do stron procesowych. To Sąd ma wyrobić sobie przekonanie o wartości dowodowej opinii jako bezstronny arbiter między stronami pozostającymi w sporze co do ocen dowodowych. W niniejszej sprawie takich zarzutów wobec opinii biegłych z zakresu księgowości i rachunkowości J. K. (3) i A. B. (2) postawić mnie można.

Absolutnie nie doszło do naruszenia przez Sąd I instancji przepisów art. 74 § 1 k.p.k. w zw. z art. 167 k.p.k. oraz art. 193 w zw. z art. 194 k.p.k., mającej wpływ na treść orzeczenia, gdyż – wbrew zarzutom obrońcy oskarżonego R. D. (1) adw. D. M. – sąd ten nie posługiwał się domniemaniami w miejsce przeprowadzenia postępowania dowodowego w zakresie okoliczności istotnych dla rozstrzygnięcia Sądu I instancji, a także nie obciążał oskarżonego obowiązkiem dowodzenia swojej niewinności. Przeciwnie, Sad Okręgowy dokonał dogłębnej, kompletnej i wręcz analitycznej oceny opinii biegłych z zakresu księgowości i rachunkowości J. K. (3) i A. B. (2) na tle pozostałych dowodów, a także wyjaśnień oskarżonych i oświadczeń stron o wiarygodności dowodów (w tym tzw. opinii prywatnych), umożliwiając przy tym oskarżonym, w tym R. D. (1) pełne odniesienie się do jej treści. Żadnego naruszenia prawa do obrony w tym nie ma. Z uwagi na omówiony wyżej charakter procesowy tzw. opinii prywatnych, nie zasługuje na uwzględnienie zarzut adw. D. M. o obrazie art. 170 § 1 i 2 k.p.k. przez oddalenie wniosku o dopuszczenie dowodu z opinii A. P. (2). Kwestię tę szczegółowo omówiono wyżej.

Nie zasługiwał na uwzględnienie zarzut obrońcy oskarżonego R. D. (1), adw. D. M. odnoszący się do zaniechania przez Sąd Okręgowy bezpośredniego odebrania na rozprawie głównej opinii od biegłej L. B. (2).

Po pierwsze, obrońca zdawał się zapominać, że postępowanie toczyło się ponownie po uchyleniu pierwszego zapadłego wyroku, czego konsekwencją było stosowanie art. 442 § 2 k.p.k., znacząco ograniczającego postępowanie dowodowe. W ramach tego ograniczenia możliwe i zasadne było pominięcie bezpośredniego przesłuchania biegłej L. B. (2), tym bardziej, że w poprzednim procesie wielokrotnie była weryfikowana jej opinia przez strony procesowe poprzez wielokrotne zadawanie jej pytań i uzupełnienie opinii w drodze bezpośredniego przesłuchania na rozprawie i w drodze pisemnych opinii uzupełniających.

Po wtóre, opinię biegłej L. B. (2) właśnie zweryfikowano za pomocą kolejnej opinii biegłych z zakresu księgowości i rachunkowości J. K. (3) i A. B. (2) i była to opinia wszechstronna, pozwalająca także na ocenę wartości dowodowej opinii biegłej L. B. (2).

Nie był zasadny zarzut, że inny sędzia Sądu Okręgowego we Wrocławiu zasiadał w składzie orzekającym wydającym postanowienie o dopuszczeniu dowodu z opinii biegłych z zakresu księgowości i rachunkowości J. K. (3) i A. B. (2), a inny prowadził sprawę jako przewodniczący składu orzekającego. Istotne jest to, że podczas odbierania opinii biegłych ten sam skład orzekający zapoznał się z całością dowodów, w tym opiniami biegłych, co gwarantowało wypełnienie zasady bezpośredniości.

Apelacja na korzyść oskarżonych: A. P. (1), J. K. (1), Z. S., S. D. i T. S.

I. Zasadnicze zarzuty podniesione w apelacjach obrońców oskarżonych: A. P. (1), J. K. (1), Z. S., S. D. i T. S. dotyczyły obrazy przepisów prawa materialnego, tj. art. 296 § 1 i 3 k.k., polegającej – w obecnie obrońców – na błędnym zrekonstruowaniu znamion charakteryzujących stronę podmiotową czynu, zwłaszcza zaś w jego płaszczyźnie intelektualnej, wyrażającym się w niedostrzeżeniu, że sprawca, który działa umyślnie, musi obejmować swoją świadomością wszystkie znamiona strony przedmiotowej, w szczególności zaś – gdy idzie o przestępstwo nadużycia zaufania – musi mieć świadomość tego, że działanie, które podejmuje wykracza poza zakres nadanych mu uprawnień, jak również, że skutkuje ono szkodą w zarządzanym majątku i to szkodą w wielkich rozmiarach, a w zamian odwołanie się przy interpretowaniu umyślności do formuł powinności i możliwości przewidywania oraz niesprostania wymaganym wzorcom ostrożności, charakteryzujących wszak od strony dogmatycznej sytuację braku zamiaru.

Dokonując w apelacji analizy strony podmiotowej przestępstwa z art. 296 § 1 i 3 k.k. obrońcy wymienionych oskarżonych, adwokaci J. G. i D. G. poddali zdecydowanej krytyce ustalenia faktyczne Sądu I instancji, że oskarżeni: A. P. (1), J. K. (1), Z. S., S. D. i T. S. działali oni z zamiarem bezpośrednim niegospodarności na szkodę reprezentowanych przez siebie spółek. Dowodzili, że działając z zamiarem bezpośrednim, na płaszczyźnie intelektualnej sprawca musi obejmować świadomością to, że jest podmiotem uprawnionym i zobowiązanym do zajmowania się sprawami majątkowymi lub działalnością gospodarczą innej osoby, że swoim zachowaniem nadużywa tych uprawnień lub niedopełnia obowiązków, a także to, że w wyniku nadużycia uprawnień lub niedopełnienia obowiązków wyrządza tej osobie szkodę majątkową, na płaszczyźnie woluntatywnej zaś chce takiego zachowania. Koniecznym rysem strony intelektualnej jest zatem pełne uświadomienie sobie przez sprawcę wszystkich okoliczności przedmiotowych, które składają się na charakterystykę danego typu. Przyjęty model umyślności, wyznaczony wszak oprócz normy z art. 9 § 1 k.k. również przez art. 28 § 1 k.k., nie dopuszcza w tym względzie żadnych braków, świadomości cząstkowej, niepełnej, pozornej czy też wtórnie uzupełnianej rzekomą postacią ukierunkowanej na chcenie (współchcenie) woli sprawcy. Jak stwierdzili w apelacji obrońcy oskarżonych: A. P. (1), J. K. (1), Z. S., S. D. i T. S., zaangażowanie emocjonalne i jakikolwiek proces decyzyjny sprawcy musi być poprzedzony całościową orientacją w stanie rzeczy, a zatem umyślne popełnienie czynu zabronionego musi mieć swe podłoże intelektualne, obejmujące określonego rodzaju wiedzę oraz świadomość, co do okoliczności stanu faktycznego, w jakich sprawca funkcjonuje, które przecież stanowią niezbędny kontekst dla owego chcenia. W przypadku umyślności w postaci dolus directus zachodzić musi ponadto świadomość konieczności, a nie tylko możliwości, urzeczywistnienia, przy podjęciu decyzji wykonawczej, znamion czynu zabronionego.

Kwestionując zasadność ustaleń faktycznych co do umyślności niegospodarnych działań oskarżonych: A. P. (1), J. K. (1), Z. S., S. D. i T. S., w apelacjach przywoływano fragmenty uzasadnienia zaskarżonego wyroku, dające – w ocenie obrońców – podstawę do przyjęcia, że Sąd Okręgowy we Wrocławiu w istocie dopatrywał się jedynie naruszenia przez oskarżonych reguł ostrożności właściwych dla „dobrego gospodarowania”, a zatem znamion właściwych dla nieumyślności. Miały za tym przemawiać stwierdzenia na stronach 134-135 uzasadnienia zaskarżonego wyroku, poczynione w ślad za biegłymi J. K. (3) i A. B. (2): „<duża liczba zawieranych i często powiązanych ze sobą umów, skomplikowane operacje dzięki spółkom zależnym i na ich kapitale są czynnikiem istotnie utrudniającym uchwycenie obrazu całości działań. Bardzo sprawne i skuteczne przeprowadzenie wszystkich tych procesów wymagało bardzo dobrego organizatora mającego realny wpływ na decyzje różnych zarządów, różnych spółek w różnym czasie.

Należy przy tym zaznaczyć, iż zdaniem biegłych - w niektórych (tj. poza wyraźnie wskazanymi w części niniejszej i w części V) transakcjach ich bezpośredni wykonawcy (tj. członkowie zarządów) mogli nie dostrzegać w sposób jednoznaczny negatywów wynikających z pojedynczych operacji. Ich jasny obraz i ocena wymagało spojrzenia na całokształt działań we wszystkich spółkach. To co jest dzisiaj oczywiste dla biegłych, mogło być w tamtych warunkach (werbalnych, intensywnych zapewnień o chęci pomocy i restrukturyzacji) trudne choć możliwe do jednoznacznej oceny>. W świetle powyższego sformułowania jasno wynika, że pełną wiedzę o wszystkich realizowanych umowach kapitałowych i ich skutkach miał oskarżony D., który proces ten w całości nadzorował i którego był ostatecznym beneficjentem. Nie oznacza to jednak, że osoby, które podpisywały poszczególne umowy nie powinny ponieść odpowiedzialności." (uzasadnienie, s. 134, podkreślenie Sądu) Jako podstawę tej odpowiedzialności Sąd wskazuje natomiast możliwość oraz powinność zachowania przez oskarżonych należytej staranności w prowadzeniu spraw spółki w odniesieniu do wzorca profesjonalizmu menadżera jako osoby o odpowiednim wykształceniu, wiedzy i doświadczeniu. Jak sam stwierdza: „(...)jest oczywiste, że podjęcie się określonych funkcji w organach spółki skutkuje zobowiązaniem do działania o podwyższonym standardzie staranności" (s. 134, podkreślenie Sądu); "w takich okolicznościach podpisywanie kluczowych umów dotyczących przekształceń własnościowych przez osoby nowo powołane na odpowiedzialne stanowiska winno być tym bardziej ostrożne (a nie „staranne” jak cytowano w apelacji – przy Sądzie Apel.) i wyważone, a stało się dokładnie odwrotnie (...) zdaniem Sądu pozorowane działania »restrukturyzacyjne« trwały pewien okres czasu i każdy mógł się zorientować, że do niczego pozytywnego one nie prowadzą. (...) Wszyscy oskarżeni musieli mieć tego świadomość z powodu powiązań osobowych między (...) SA a spółkami z niej wydzielonymi" (strony 12-13 apelacji - k. 15.579-15.580 akt sprawy).

Jak wskazano w apelacji obrońców oskarżonych, adwokatów J. G. i D. G., doprowadziło to Sąd I instancji do nieuprawnionej konkluzji, że "A. P. (1), jak i prokurent J. K. (1) to były osoby z wyższym wykształceniem, pracujące w tej firmie od wielu lat i to na stanowiskach kierowniczych. Wykluczyć zatem należy sytuację, że w/w osoby nie wiedziały co podpisują oraz że pomiędzy tymi osobami a oskarżonym D. nie istniała jakaś forma porozumienia co do realizacji umów" (strona 140 uzasadnienia zaskarżonego wyroku), a rozciągając już tezę na wszystkich oskarżonych, że dopuszczając się przestępstwa nadużycia zaufania działali z zamiarem bezpośrednim jego popełnienia (odpowiednio do kolejnych oskarżonych na stronach 127, 131,132, 133 uzasadnienia zaskarżonego wyroku).

II. Należy zgodzić się częściowo z zarzutami podniesionymi w apelacjach obrońców co do braku wystarczającego materiału dowodowego dla przyjęcia, że oskarżeni: A. P. (1), J. K. (1), Z. S., S. D. i T. S. dopuścili się przypisanych im przestępstw z art. 296 § 1 i 3 k.k. umyślnie, z zamiarem bezpośrednim. Jednak na uwzględnienie nie zasługują dalsze argumenty autorów apelacji, wskazujące na potrzebę rozważenia ich nieumyślnego działania, czy też wręcz przyjęcia, że działali w warunkach dopuszczalnego ryzyka gospodarczego.

Rzeczywiście, zarówno redakcja zarzutów aktu oskarżenia (brak zarzutów działania oskarżonych: A. P. (1), J. K. (1), Z. S., S. D. i T. S. wspólnie i porozumieniu z oskarżonym R. D. (1)), jak i niemożność czynienia niekorzystnych ustaleń faktycznych przez sądy obu instancji (wobec kierunku apelacji wniesionych od pierwszego zapadłego w tej sprawie wyroku Sądu Okręgowego we Wrocławiu z dnia 15 października 2007r. sygn. akt III K – 191/04 i powodów uchylenia tego orzeczenia wyrokiem Sąd Apelacyjny we Wrocławiu z dnia 12 marca 2008r. sygn. akt II AKa – 17/08), ze względu na zasadę reformationis in peius, powodują, że niemożliwe było przypisanie oskarżonym działania wspólnie i w porozumieniu z oskarżonym R. D. (1) oraz wykonywanie przez oskarżonych jego poleceń w celu

Realizacji niegospodarności na szkodę reprezentowanych przez nich spółek.

Jednak niezależnie od wspomnianych ograniczeń proceduralnych, zebrany w tej sprawie materiał dowodowy nie daje bezpośrednich i przekonujących podstaw do przypisania oskarżonym: A. P. (1), J. K. (1), Z. S., S. D. i T. S. celowego działania w przestępczym współdziałaniu z oskarżonym R. D. (1) (w wypadku oskarżonych: A. P. (1), J. K. (1) i T. S.) albo z tym oskarżonym lub innymi przedstawicielami spółki (...) (w wypadku oskarżonych: Z. S. i S. D.) w niegospodarnych działaniach na szkodę reprezentowanych przez nich spółek. Wśród dowodów brak bowiem śladów rozmów, uzgodnień lub porozumień między wymienionymi osobami, wyznaczającymi oskarżonym: A. P. (1), J. K. (1),

Z. S., S. D. i T. S. role w takiej niegospodarności, domagania się przez oskarżonego R. D. (1) lub inne osoby takich zachowań, otrzymania gratyfikacji w zamian za celową niegospodarność itp.

Oczywiście, na możliwość takich gratyfikacji w zamian za „przymknięcie oczu” na niegospodarne umowy zawierane przy okazji działań restrukturyzacyjnych w spółce (...) S.A. mogło wskazywać późniejsze zatrudnienie oskarżonych: S. K. (1) i T. S. w spółce z o.o. (...), a w wypadku W. B. (3) przyznanie mu funkcji prokurenta tej spółki, która przecież miała zastąpić (...) S.A. w produkcji ładowarek, jak również zapewnienie oskarżonym: T. P. i J. K. (1) eksponowanych i dobrze wynagradzanych funkcji, odpowiednio prezesa i prokurenta spółki (...) S.A.. W wypadku oskarżonych: Z. S. i S. D. można doszukiwać się takich korzyści w zyskaniu przychyłności głównego udziałowca spółki (...), czyli (...), gwarantującej pozostanie na dobrze wynagradzanych stanowiskach członków zarządu.

Zgodnie z przepisem art. 9 § 1 k.k. czyn zabroniony popełniony jest umyślnie, jeżeli sprawca ma zamiar jego popełnienia, to jest chce go popełnić albo przewidując możliwość jego popełnienia, na to się godzi. Zamiar bezpośredni (dolus directus) polega na tym, że sprawca chce popełnić czyn zabroniony, przy czym chęć popełnienia czynu zabronionego będąca treścią zamiaru bezpośredniego jest aktem woli, której zaistnienie uwarunkowane jest świadomością obejmującą okoliczności tworzące zespół znamion przedmiotowych czynu zabronionego, w tym skutek, jeżeli należy do tych znamion (przestępstwo materialne). Brak świadomości co do zaistnienia któregośkolwiek ze znamion czynu zabronionego, jako błąd istotny, wyklucza umyślne popełnienie przestępstwa, a jeżeli jest wynikiem lekkomyślności lub niedbalstwa, może powodować odpowiedzialność występku nieumyślny, o ile ustawa tak stanowi (por. art. 28 § 1 k.k.).

Art. 9 § 1 k.k. określa zarówno stronę intelektualną (przewidywanie możliwości popełnienia czynu zabronionego), jak i woluntatywną (godzenie się na popełnienie czynu zabronionego) zamiaru wynikowego. Elementem wyróżniającym formę zamiaru bezpośredniego od ewentualnego jest strona woluntatywna, gdyż w pierwszym wypadku sprawca „chce” popełnić czyn zabroniony, którego zespół znamion sobie uświadamia, natomiast w drugim wypadku „godzi się” na uświadomioną możliwość popełnienia przestępstwa.

W warstwie intelektualnej, oskarżeni: A. P. (1), J. K. (1), Z. S., S. D. i T. S. mieli świadomość możliwości popełnienia przez nich przestępstwa z art. 296 § 1 i 3 k.k.. Przede wszystkim oskarżeni mieli pełną świadomość, że są osobami zobowiązanymi do zajmowania się sprawami majątkowymi reprezentowanych przez siebie spółek, w tym dbania o niepogorszenie ich sytuacji majątkowej i podejmowania działań na rzecz przysporzenia majątku. Oskarżeni pełnili bowiem odpowiednio następujące funkcje:

- 1) A. P. (1) był prezesem zarządu spółki (...) S.A. od dnia 12 sierpnia 1999r.;
- 2) J. K. (1), był prokurentem samoistnym spółki (...) S.A. od dnia 4 maja 1999r.;
- 3) Z. S. był prezesem zarządu spółki z o.o. F. Serwis (...) od dnia 9 lipca 1997r.;
- 4) S. D. był członkiem zarządu spółki z o.o. (...) od dnia 9 lipca 1997r.;
- 5) T. S. był członkiem zarządu spółki z o.o. (...) od dnia 12 sierpnia 1999r..

Oznacza to, że wymienieni oskarżeni mieli świadomość swoich obowiązków procesowych, a także tego, że prawidłowość podejmowanych przez nich działań jest chroniona przepisem art. 296 k.k..

Oskarżeni: A. P. (1), J. K. (1), Z. S., S. D. i T. S., a zatem nie (...) S.A., mieli jednocześnie świadomość trudnej sytuacji gospodarczej, w jakiej znajdowała się F. F. (...), co ma kapitalne znaczenie dla ich odpowiedzialności za przestępstwa z art. 296 k.k., polegające na działaniu na szkodę reprezentowanych przez siebie spółek. W zakresie odpowiedzialności oskarżonych: Z. S., S. D. i T. S. ma bowiem znaczenie ich wiedza o sytuacji gospodarczej (...) S.A., rzutuującej na sytuację gospodarczą jej spółek – „córek”.

Oskarżony A. P. (1), jeszcze przed objęciem prezesem zarządu spółki (...) S.A. od dnia 12 sierpnia 1999r., był długoletnim pracownikiem tej spółki, zatrudnionym na stanowisku dyrektora technicznego. Dbał mu to wiedzę o trudnościach gospodarczych spółki, kłopotów ze sprzedażą produkcji, zapewnieniem nowych kontraktów i skalą zadłużenia spółki. Po wdrożeniu programu restrukturyzacji, w ramach którego rola (...) S.A. miała ograniczyć się do montowni produkcji ładowarek wszystkich typów, na zlecenie głównego producenta, czyli spółki z o.o. (...), dla oskarżonego A. P. (1) było także oczywiste jak wielkie znaczenie ma każda z umów zawieranych w imieniu spółki i jak wielkiej staranności wymaga przygotowanie i wdrożenie takich umów. Poza tym, oskarżony A. P. (1) zdawał sobie sprawę, że zasadnicze decyzje gospodarcze (...) S.A. wymagają zgody Rady Wierzyteli, a od dnia 12 sierpnia 1999r. na comiesięcznych posiedzeniach Rady Nadzorczej (...) S.A. przedstawiano wszelkie istotne informacje na temat jej bieżącej działalności, wyników finansowych i zagrożeń dla spółki.

Natomiast oskarżony J. K. (1), jeszcze przed objęciem prokurenta spółki (...) S.A. od dnia 4 maja 1999r., był długoletnim pracownikiem tej spółki, zatrudnionym na stanowisku dyrektora finansowego, do którego zadań należało m.in. przygotowanie comiesięcznych sprawozdań o sytuacji finansowej (...) S.A. na posiedzenia Rady Nadzorczej. Z tego powodu orientował się doskonale w sytuacji gospodarczej spółki, a także było dla niego oczywiste jak wielkie znaczenie ma każda z umów zawieranych przez niego w imieniu spółki (...) S.A. i jak wielkiej staranności wymaga przygotowanie i wdrożenie takich umów.

Oskarżeni: Z. S. i S. D. już od początku istnienia spółki z o.o. (...) zajmowali stanowiska prezesa i wiceprezesa zarządu spółki (k. 2.883-2.884) i mieli świadomość złej sytuacji gospodarczej spółki (...) S.A.. Należy pamiętać, że właśnie to Rada Wierzyteli spółki (...) S.A. uchwałą z dnia 28 kwietnia 1997r. wyrażała zgodę na wydzielenie się spółki z o.o. (...) (k. 4.142), o czym wiedzieli obaj oskarżeni jako prezes i członek zarządu tej ostatniej spółki. Co więcej, w aktach sprawy są ślady, że oskarżony Z. S. brał udział w naradach i posiedzeniach Rady Nadzorczej spółki (...) S.A., poświęconych trudnościom finansowym tej spółki. Jedną z takich narad odbyła się w dniu 3 sierpnia 1998r. i był na niej obecny właśnie Z. S. (k. 1.070-1.071).

Z kolei, na posiedzenie Rady Nadzorczej (...) S.A. w dniu 30 września 1998r. zaproszono Z. S. i S. D., którzy zwrócili się o dofinansowanie spółki z o.o. (...) poprzez: podwyższenie kapitału spółki do około 700.000 złotych, poszukiwanie inwestora finansowego, podwyższenie kapitału przez przekazanie środków trwałych przez (...) S.A. oraz uzyskanie kredytu inwestycyjnego. W odpowiedzi na to, Prezes zarządu (...) S.A. poinformował, że spółka ta może wspomóc spółkę z o.o. (...) przez wniesienie hali produkcyjnej, jednak pod warunkiem uzyskania zgody rady Wierzyteli (k. 3.174-3.175). Oznacza to jednoznacznie, że przedstawiciele spółki z o.o. (...), czyli Z. S. i S. D. już we wrześniu 1998r. mieli wiedzę o trudnej sytuacji finansowej (...) S.A. i konieczności uzyskiwania przez nią zgody Rady Wierzyteli na istotne działania gospodarcze.

Z uwagi na bieżący związek działalności produkcyjnej (...) S.A. oraz spółki z o.o. (...) było także jasne dla obu oskarżonych, że sytuacja (...) S.A. stale się pogarsza, a wartość akcji spółki (...) S.A. jest znacznie niższa niż nominalna. Przemawiały za tym nie tylko działania restrukturyzacyjne (zmiany zarządów spółki, nadzór Rady Wierzyteli, licytacje urzędu skarbowego, wyprzedaż majątku spółki (...) S.A., ograniczenie zatrudnienia, rezygnacja z roli producenta ładowarek na rzecz roli montowni).

Również oskarżony T. S. miał pełną wiedzę na temat sytuacji gospodarczej spółki (...) S.A. w inkryminowanym okresie. Od dnia 28 maja 1998r. aż do końca działalności pełnił bowiem funkcję członka Rady Nadzorczej tej spółki (k. 1.185-1.186). Oznaczało to, że co miesiąc poznawał na posiedzeniach Rady Nadzorczej sytuację finansową spółki (...) S.A., zagrożenia jej płynności finansowej i aktualnej rzeczywistej wartości spółki. Wiedział o działaniach poprzednich zarządów spółki na rzecz wszczęcia postępowania upadłościowego i układowego. Zdawał sobie zatem sprawę, że wartość akcji spółki (...) S.A. jest zdecydowanie mniejsza niż ich wartość nominalna, a zobowiązania spółki przekraczają wartość jej aktywów.

Należy zdecydowanie podkreślić, że pierwsze zajęcia egzekucyjne majątku (...) S.A. przez urząd skarbowy miały miejsce już w dniach 14 maja 1999r. i 6 września 1999r. (por. postanowienie Izby Skarbowej we W. z dnia 15.03.2001r.

– k. 2.021-2.025), a kolejne obwieszczenia o licytacjach były zamieszczane systematycznie na tablicach urzędu skarbowego i we (...) prasie codziennej, szczególnie od początku grudnia 1999r. (k. 2.054-2.055, 2.068-2.077,

Co więcej, wszyscy oskarżeni byli świadomi nie tylko swoich praw i obowiązków wobec reprezentowanych przez siebie spółek, a także potrzebę podejmowania ze szczególną starannością we wszelkich działaniach gospodarczych na rzecz reprezentowanych spółek, lecz także tego, że od takich działań nie zwalnia ich zaangażowanie oskarżonego R. D. (1) w restrukturyzację spółki (...) S.A. (co dotyczy oskarżonych: A. P. i J. K.), jak również podejmowanie przez oskarżonego R. D. (1) uchwał jako Zgromadzenie Wspólników spółki z o.o. (...) (co dotyczy oskarżonego T. S.). Prawa i obowiązki oskarżonych wynikały bowiem z ich funkcji w spółkach i były regulowane przepisami obowiązującego wówczas Rozporządzenia Prezydenta Rzeczypospolitej z dnia 27 czerwca 1934r. – Kodeks handlowy (Dz. U z 1934r. Nr 57, poz. 502 z późniejszymi zmianami).

Niezależnie od uświadamianej możliwości popełnienia przestępstwa z art. 296 § 1 i 3 k.k., zebrany materiał dowodowy rzeczywiście nie pozwalał na przypisanie oskarżonym: A. P. (1), J. K. (1), Z. S., S. D. i T. S. chęci spowodowania skutku w postaci niegospodarności co do mienia znacznej wartości, a zatem brakło dowodów na istnienie warstwy woluntatywnej (wolicjonalnej). Ustalenie postaci zamiaru bezpośredniego niegospodarności po stronie wymienionych oskarżonych, z respektowaniem zasad procesowych z art. 7 k.p.k. i art. 5 § 2 k.p.k., musiało zostać wykazane nie tylko poszlakami, lecz jednoznacznymi dowodami, których nie znaleziono. W szczególności, w swoich wyjaśnieniach zdecydowanie zaprzeczali temu wszyscy wymienieni oskarżeni, zaś ocena ich zachowań i czynności nie pozwalała na jednoznaczne i bezdyskusyjne wnioski, że chcieli dopuścić się niegospodarności i wyrządzić reprezentowanym spółkom szkodę majątkową w wielkich rozmiarach.

Mając powyższe na uwadze, niedające się usunąć wątpliwości dowodowe, tak silne akcentowane w apelacji obrońców oskarżonych: A. P. (1), J. K. (1), Z. S., S. D. i T. S. wspólnie i porozumieniu z oskarżonym R. D. (1), należało rozstrzygnąć na ich korzyść i odrzucić działanie oskarżonych w warunkach dolus directus.

III. W swojej apelacji obrońcy oskarżonych: A. P. (1), J. K. (1), Z. S., S. D. i T. S. słusznie podnosili, że w wypadku przestępstwa z art. 296 § 1 k.k. (także w zw. z art. 296 § 3 k.k.) dla oceny czy sprawca działał z zamiarem ewentualnym nie jest możliwe odwołanie się do powinności wzorcowego „dobrego gospodarza”, gdyż jest to właściwe dla ustaleń co do nieumyślności, a zatem wykroczenia poza reguły ostrożności wymagane w stosunkach danego rodzaju.

Jak słusznie zauważył Sąd Najwyższy, „typ czynu zabronionego, o którym mowa w art. 296 § 1 k.k., ma w całości charakter umyślny. Tak więc zamiarem bezpośrednim lub co najmniej wynikowym objęte musi być nie tylko nadużycie uprawnień lub niedopełnienie ciężących na sprawcy obowiązków, ale także i spowodowanie skutku w postaci znacznej szkody majątkowej. Nie można przy tym w żadnym wypadku stosować swoistej miary automatyzmu, w myśl której skoro ewidentne jest niedopełnienie obowiązków „dobrego gospodarza” lub też ewidentne jest nadużycie uprawnień, tym samym przyjąć należy umyślność także co do zaistniałego - w wyniku takich działań lub zaniechań – skutku” (por. wyrok SN z dnia 27 czerwca 2001r. sygn. V KKN – 49/99 – Prokuratura i Prawo – wkładka 2001, nr 12, poz. 14).

Można się zatem zgodzić z autorami apelacji, że Sąd I instancji niezręcznie odwołał się do wzorca „dobrego gospodarza” na gruncie przestępstwa umyślnego z art. 296 § 1 i 3 k.k., jednak uważna lektura uzasadnienia zaskarżonego wyroku przekonuje, że był to wyłącznie zabieg dla zobrazowania rozmiarów naruszenia przez oskarżonych swoich obowiązków i niedopełnienia uprawnień, a nie rekonstrukcji postaci zamiaru (por. strony 127-136 uzasadnienia zaskarżonego wyroku – k. 15.480-15.484v akt sprawy). W uzasadnieniu wyroku, podobnie jak w części rozstrzygającej, Sąd Okręgowy we Wrocławiu jednoznacznie opowiedział się bowiem za tym, że oskarżeni: A. P. (1), J. K. (1), Z. S., S. D. i T. S. dopuścili się przestępstwa z zamiarem bezpośrednim. Stanowiska tego nie podzielił Sąd Apelacyjny, czemu dano wyraz we wcześniejszym fragmencie niniejszego uzasadnienia.

Jednak szczegółowa analiza zebranego w sprawie materiału dowodowego każe przyjąć, że nie zasługiwały na uwzględnienie argumenty obrońców, że działaniu oskarżonych: A. P. (1), J. K. (1), Z. S., S. D. i T. S. nie można przypisać w warstwie woluntatywnej (wolicjonalnej) godzenia się na to, iż uświadomione przez nich swoje niegospodarne

działania, wyrażające się niedopełnieniem obowiązków i przekroczeniem uprawnień w zarządzaniu majątkiem reprezentowanym przez siebie spółek prawa handlowego, spowodują znaczące szkody.

Kryteria pomagające ustalić istnienie u sprawcy zamiaru ewentualnego wskazywał Sąd Najwyższy w zachowującym aktualność wyroku z dnia z dnia 6 lipca 1979 r. sygn. III KR – 186/79: „Umyślność znaczy tyle, co zamiar popełnienia czynu w znamionach przedmiotowych określonych w ustawie karnej. Zamiar ów – w myśl art. 7 § 1 d.k.k. (obecnie art. 9 § 1 k.k. – przyp. Sądu Apel.) – to przede wszystkim "chcenie" lub "godzenie się". Obok zamiaru bezpośredniego (dolus directus) kodeks utrzymuje drugą postać umyślności, znaną jako zamiar ewentualny (dolus eventualis). Granica między zamiarem bezpośrednim, a zamiarem ewentualnym nie jest ostra. Ocena postaci umyślności (treści zamiaru) powinna być dokonywana z należytą wnikliwością i powinna być oparta na odtworzeniu rzeczywistych przeżyć psychicznych sprawcy. Treść ich należy ustalać na podstawie wszystkich okoliczności danego wypadku, ze szczególnym uwzględnieniem pobudek i zachowania się sprawcy, jego właściwości osobistych, charakteru i stopnia rozwoju umysłowego. Samo zachowanie się sprawcy i spowodowanie skutku, nie dowodzi jeszcze umyślności przestępstwa. Nie można bowiem domniemywać zgody sprawcy na powstały skutek jego czynu, lecz należy wykazać, że zgoda na skutek stanowiła jeden z elementów procesu zachodzącego w psychice sprawcy” (OSNPG 1980, nr 5, poz. 60).

Jak słusznie wskazywano w doktrynie w odniesieniu do znamion strony podmiotowej przestępstwa z art. 296 § 1 k.k., w przypadku działania z zamiarem wynikowym na płaszczyźnie intelektualnej sprawca musi obejmować świadomością to, że jest podmiotem uprawnionym i zobowiązanym do zajmowania się sprawami majątkowymi lub działalnością gospodarczą innej osoby, że swoim zachowaniem nadużywa tych uprawnień lub niedopełnia obowiązków, a także to, że w wyniku nadużycia uprawnień lub niedopełnienia obowiązków wyrządza tej osobie szkodę majątkową, zaś na płaszczyźnie woluntatywnej godzić się na takie zachowanie (por. Piotr Kardas [w:] A. Zoll Andrzej (red.), A. Barczak-Oplustil, G. Bogdan, Zb. Ćwiakalski, M. Dąbrowska-Kardas, P. Kardas, J. Majewski, J. Raglewski, M. Rodzynkiewicz, M. Szewczyk, W. Wróbel – Kodeks karny. Część szczególna. Tom III. Komentarz do art. 278-363 k.k., Zakamycze 2006, teza 90 do art. 296 k.k.).

Jak już wyżej wskazano, oskarżeni: A. P. (1), J. K. (1), Z. S., S. D. i T. S. na płaszczyźnie intelektualnej obejmowali swoją świadomością to, że są osobami uprawnionym i zobowiązanym do zajmowania się sprawami majątkowymi lub działalnością gospodarczą reprezentowanych przez siebie spółek, a także jakie muszą podejmować działania na ich rzecz. W dalszej części uzasadnienia zostaną przedstawione działania świadczące o tym, że oskarżeni mieli także świadomość, że swoim zachowaniem nadużywają tych uprawnień lub nie dopełniają obowiązków, a także świadomość, że w wyniku nadużycia uprawnień lub niedopełnienia obowiązków wyrządzają spółkom szkodę majątkową i w płaszczyźnie woluntatywnej godzili się na takie zachowanie.

a) co do oskarżonego A. P. (1)

Sąd Okręgowy przypisał oskarżonemu A. P. (1) przestępstwo z art. 296 § 1 i 3 k.k. polegające na tym, że w dniu 20 sierpnia 1999 r. we W., pełniąc funkcję prezesa zarządu Fabryki (...) SA i z tego tytułu będąc zobowiązany do zajmowania się sprawami majątkowymi oraz działalnością gospodarczą tej spółki, nadużył uprawnień oraz nie dopełnił obowiązków w zakresie prawidłowego gospodarowania mieniem, w ten sposób, że przyjął i realizował zasady kalkulacji prowadzące do zaniżenia cen wykonywanych przez Fabrykę (...) S.A. usług montażowych, a także dopuścił do wystawienia nierzetelnych faktur stwierdzających obrót towarowy, który nie miał miejsca, przez co wyrządził tej spółce szkodę majątkową w wielkich rozmiarach, na kwotę nie mniejszą niż 2.075.979,26 zł, a mianowicie:

a) w dniu 20 sierpnia 1999 r. wraz z prokurentem spółki – (...), zawarł a następnie realizował umowę o współpracy, w ramach której ceny świadczonych przez (...) S.A. usług montażowych na rzecz spółki (...) określone zostały z pominięciem istotnych pozycji kosztowych, a tym samym zaniżone, przez co wyrządził szkodę w mieniu (...) S.A. na kwotę nie mniejszą 166.666 zł.,

b) w dniu 20 sierpnia 1999 r. dopuścił do wystawienia i księgowego rozliczenia 9 faktur korygujących o numerach od 58/99 do 66/99, stwierdzających dokonanie zwrotu przez (...) towaru w postaci tzw. produkcji w toku, uprzednio

nabytej od (...) S.A., podczas gdy w rzeczywistości zwrot taki nie nastąpił, w wyniku czego doszło do fikcyjnej korekty sprzedaży i umniejszenia zobowiązań nabywcy, przez co wyrządził szkodę (...) S.A. na kwotę 1.909.313,26 zł.

Sprawstwo i wina oskarżonego A. P. (1) w świetle przypisanego mu przestępstwa jest niewątpliwa, z zastrzeżeniem, że działał z zamiarem ewentualnym, to znaczy przewidywał popełnienie czynu zabronionego na szkodę spółki i godził się na to, nie wyłączając rozmiarów spowodowanej szkody.

Szczegółowe uwagi należy rozpocząć do tego, że oskarżony A. P. (1), jako wieloletni pracownik (...) S.A., także zatrudniony jako dyrektor techniczny, a od dnia 12 sierpnia 1999r. jako prezes zarządu, miał pełną wiedzę o sytuacji gospodarczej spółki i o tym, że już poprzednie zarządy rozważały zainicjowanie postępowania upadłościowego. Podejmując się funkcji prezesa w tak trudnej sytuacji spółki, oskarżony A. P. (1) miał świadomość, że musi podejmować poszczególne decyzje gospodarcze z najwyższą starannością i przezornością, a jego rola nie ograniczała się do „bezwolnego wykonawcy” przyjętego procesu restrukturyzacyjnego, lecz miał obowiązek aktywnie w nim uczestniczyć i na bieżąco badać, czy poprzez poszczególne działania gospodarcze (konkretne umowy) interes spółki (...) S.A. nie doznaje uszczerbku. Co więcej, jak już wskazano wyżej, prezes zarządu spółki uczestniczył w comiesięcznych posiedzeniach Rady Nadzorczej spółki, na których były przygotowywane informacje o wynikach finansowych spółki i o zagrożeniach jej działalności. Mówiąc wprost, oskarżony A. P. (1) miał świadomość, że każda niestarannie zawarta umowa lub inne działanie, łączące się z wielomilionowymi zobowiązaniami lub rozliczeniami, w sytuacji spółki (...) S.A. może spowodować wielomilionowe straty i zagrozić jej dalszej działalności.

Jednocześnie, co należy podkreślić ze szczególnym naciskiem, oskarżony A. P. (1) wiedział, że R. D. (1) nie jest pracownikiem spółki (...) S.A., ani jej pełnomocnikiem, lecz wyłącznie reprezentuje głównego udziałowca spółki, czyli spółkę (...). Za swoje czynności R. D. (1) nie pobierał bowiem z (...) S.A. żadnego wynagrodzenia. Należy przypomnieć, że w dniu 19 lutego 1999r. Zarząd (...) Sp. z o.o. udzielił R. D. (1) w imieniu tej spółki pełnomocnictwa „w zakresie restrukturyzacji Fabryki (...) S.A.”, co upoważniało go jedynie do wglądu i wykorzystania wszelkich dokumentów prawnych, finansowych, organizacyjnych i majątkowych dotyczących (...) S.A. i jej spółek zależnych z wyłączeniem dokumentów tajnych związanych z obronnością (por. pełnomocnictwo z dnia 19 lutego 1999r. – k. 3.457). Takie stanowisko R. D. (1) nakazywało także kolejnym członkom zarządu spółki (...) S.A., w tym oskarżonemu A. P. (1) szczególną ostrożność w ocenie poszczególnych proponowanych przez niego przedsięwzięć, gdyż miał on świadomość, że R. D. (1) reprezentuje (...) Sp. z o.o. i interesy tej spółki, a nie (...) S.A.. Interesy spółki (...) S.A. wcale nie musiały być zbieżne z interesem (...), co było oczywiste w zaistniałej sytuacji gospodarczej dla wszystkich osób z kierownictwa (...) S.A., w tym dla oskarżonego A. P. (1).

W takich realiach, oskarżony A. P. (1) w dniu 20 sierpnia 1999 r. w imieniu (...) S.A., następnie realizował umowę o współpracy ze spółką z o.o. (...), w której rażąco naruszono interes (...) S.A. przez ustalenie ceny świadczonych przez nią usług montażowych na rzecz spółki z o.o. (...). Pomięto bowiem istotne pozycje kosztów po stronie (...) S.A., nie uwzględniając marży, zysku i kosztów ogólnozakładowych ponoszonych przez (...) S.A., a także określonej w umowie z 10 lipca 1999 roku opłaty licencyjnej, która to opłata powinna być automatycznie wliczona w koszty wytworzenia i uwzględniona w ujętej na fakturach cenie. Zaniżenie wartości należności na rzecz (...) S.A. wyniosło 166,666 złotych, co jednoznacznie i przekonująco wykazali biegli z zakresu księgowości i rachunkowości J. K. (3) i A. B. (2) (k. 15.012) i co stwierdzono podczas czynności kontrolnych Urzędu Kontroli Skarbowej we W. (por. protokoły kontroli – k. 8.590-8.594, 8.633-8.636, 8.637-8.660 oraz decyzja Dyrektora (...) we W. nr (...) z 27.09.2002 r. – k. 8.501-8.513).

Podpisując wymienioną umowę, oskarżony A. P. (1), zrezygnował z jakiegokolwiek jej analizy ekonomicznej i prawnej, choć było to niewątpliwie możliwe i konieczne. Istniały także możliwości w tym zakresie, gdyż spółka (...) S.A. zatrudniała radców prawnych: I. M. (k. 11.549-11.568) i B. S. (k. 11.569-11.571) i miała wyspecjalizowany pion obsługi księgowej. Nawet najprostsze analizy księgowe i prawne spowodowałyby zakwestionowanie zasadności przyjętej kalkulacji usług montażowych.

Oskarżony A. P. (1) miał, świadomość, że w dniu 20 sierpnia 1999r. zawiera kluczową umowę dla dalszego istnienia (...) S.A., gdyż regulowała ona zasady przyszłej działalności (...) S.A. jako montowni ładowarek dla spółki z o.o. (...) i rentowność takiego przedsięwzięcia.

Wobec istniejącej po stronie oskarżonego A. P. (1) świadomości wagi tej umowy, a także możliwości popełnienia niegospodarności w wyniku niedopełnienia obowiązków i przekroczenia uprawnień w zakresie analizy i weryfikacji prawnej i księgowej przygotowania zaniechań, jak również świadomości spowodowania szkody w wyniku niestarannej umowy, rezygnacja z jakiegokolwiek weryfikacji skutków prawno – finansowych tej umowy musi zostać oceniona jako całkowita obojętność oskarżonego A. P. (1) jego zaniechanie spowoduje szkodę spółce (...) S.A.. Właśnie takie zachowanie cechuje w tym wypadku zamiar ewentualny popełnienia przestępstwa z art. 296 § 1 i 3 k.k..

Jak słusznie wskazywano w orzecznictwie, sprawca działa z zamiarem ewentualnym popełnienia przestępstwa wtedy, gdy ma on świadomość możliwości nastąpienia skutku przestępczego i na to się godzi, to znaczy wprawdzie nie chce, aby skutek taki nastąpił, ale zarazem nie chce, żeby nie nastąpił, a więc gdy wykazuje całkowitą obojętność wobec uświadomionej sobie możliwości nastąpienia skutku przestępczego (por. wyrok SN z dnia 24.09.1992r. sygn. II KRN 130/92 – Informacja Prawnicza – zeszyty karne 1992/7/1; a także wyrok SA w Łodzi z dnia 19.07.2001r. sygn. II AKa – 120/01 – Prokuratura i Prawo 2002, nr 7-8, poz. 12). Takie właśnie było nastawienie psychiczne oskarżonego A. P. (1) do zaniechania swoich obowiązków i przekroczenia uprawnień, przy świadomości możliwości spowodowania szkody w wielkich rozmiarach na szkodę reprezentowanej przez siebie spółki.

Taką samą obojętność po stronie oskarżonego A. P. (1) cechowała dopuszczenie w dniu 20 sierpnia 1999 r. do wystawienia i księgowego rozliczenia 9 faktur korygujących o numerach od 58/99 do 66/99, stwierdzających dokonanie zwrotu przez (...) towaru w postaci tzw. produkcji w toku, uprzednio nabytej od (...) S.A. na łączną kwotę brutto 1.909.313,26 zł, co w rzeczywistości nie nastąpiło. Potwierdziły to dowody przedstawione przez Sąd I instancji, a w szczególności zeznania świadków: T. L. (k. 3.421-3.425, 12.919-12.920, 14.704-14.704v), A. D. (1) (k. 11.376-11.378, 11.711-11.713, 13.011v-13.012, 14.744-14.745v, 14.807-14.809v), A. B. (3) (k. 11.714-11.716, 13.019, 14.746-14.746v), M. O. (k. 9.473-9.475, 13.059-13.060v, 14.738-14.739), E. J. (k. 10.968-10.971, 13.011, 14.748v), L. S. (1) (k. 11.717-11.719, 13.019v, 14.747),

Świadek M. O., wówczas kierownik wydziału W4, zeznał jednoznacznie, że pierwotnie wystawione faktury o sprzedaży produkcji w toku na rzecz spółki z o.o. (...) zostały opracowane prawidłowo. Przed ich wystawieniem zarówno on sam, jak i A. B. (3) – kierownika wydziału W2 zweryfikowali je pod względem ilościowym. Zeznał wręcz, że „zostały one rzetelnie sporządzone na podstawie rzeczywistego stanu produkcji w toku, jak znajdowała się na wydziałach W2 i W4” (k. 9.474), natomiast nie miał żadnej wiedzy o wystawieniu faktur korygujących, jak również co do rzeczywistego zwrotu produkcji w toku. Z racji pełnionego stanowiska musiał musiałby mieć taką wiedzę. Zeznania świadka M. O. korespondowały ze sporządzoną przez niego notatką z dnia 16.08.1999r. o nieścisłościach przekazania drobnych detali z produkcji w toku (k. 9.478) oraz z zeznaniami świadka A. B. (3), który zeznał: „część elementów była przekazywana do F. (...) potem one wracały do (...) S.A., ale wracały tak naprawdę tylko faktury, a nie elementy fizycznie lub nie na wszystkie elementy” (k. 14.746).

Na świadomość oskarżonego A. P. (1) co do procedury zwrotu produkcji w toku i jego zaniechań przy przyjęciu faktur korygujących wskazywały zeznania świadków: L. S. (1) i T. L.. Świadek L. S. (1), ówczesny zastępca kierownika działu logistyki w (...) S.A. zeznał, że przekazanie produkcji w toku do F. (...) nastąpiło bardzo skrupulatnie, do czego wykorzystano tzw. komórkę (...) ((...)). Ta komórka przygotowała wydruk wykazu przekazywanych elementów produkcji w toku, z zaznaczeniem każdego detalu, elementu i podzespół znajdujący się na produkcji. Wydruki skontrolowano ze stanem rzeczywistym, a następnie przekazano do księgowości celem rozliczeń między (...) SA a F. (...). Dane na wydrukach nie odbiegały od stanu rzeczywistej produkcji w toku na wydziale montażu i choć zdarzały się pomyłki dotyczące dublowania się drobnych detali, to nie dotyczyło to wartościowych elementów czy podzespółów. W oparciu o wydruki z (...) dokonano następnie sporządzenia dokumentów WZ i PZ, sprawdzenia i następnie przekazania produkcji. Świadek L. S. nie przypominał sobie „żadnych faktur korekt do tej sprzedanej produkcji w toku” (k. 11.719). Natomiast świadek T. L. stwierdził, że oskarżony A. P. (1), jako pełniący wcześniej

funkcje kierownika (...) oraz pełnomocnika ds. jakości w (...) S.A. miał świadomość jak wygląda proces przekazywania poszczególnych elementów w toku produkcji.

Sąd dał wiarę zeznaniom E. J., która dokonała fizycznego wystawienia tzw. faktur korekt. Z treści zeznań świadka wynikało, że wystawiła faktury na polecenie W. B. (3), który w tamtym czasie był jednocześnie osobą pracującą dla (...) SA na umowę zlecenia (jako dyrektor ds. produkcji), a jednocześnie prokurentem samoistnym F. (...). W sumie E. J. nie była pewna na jakim stanowisku B. pracował w (...) SA ale wykonywała jego polecenia, a on te faktury przyjmował w imieniu F. (...). J. nie była w stanie powiedzieć, dlaczego na fakturach nie ma podpisów osoby wydającej i dlaczego nie dołączono tzw. dokumentów PZ, które winny znaleźć się w księgowości oraz u kierownika magazynu (t. 52 k. 10.969).

Natomiast na podstawie zeznań świadków: E. J. i A. D. (1) ustalono w sposób niewątpliwy, że faktury korygujące wystawiła fakturzystka E. J. na polecenie przełożonych, w tym W. B. (3) i A. P. (1) (k. 11.711-11.713), a przyjmował je W. B. (3) – samoistny prokurent (...) sp. z o.o., a jednocześnie pracownik (...) S.A..

Chociaż nie było możliwości odebrania zeznań od W. B. (3), który zmarł, to jednak Sąd I instancji ujawnił jego zeznania złożone podczas śledztwa (k. 11.704-11.707). Zeznał, że wówczas, że nadzorował produkcję ładówek za zgodą i wiedzą pana A. P. (1) prezesa (...) S.A., a w odniesieniu do przekazania produkcji w toku nie potrafił się odnieść co spowodowało korektę faktur. Powoływał się na rzekoma kontrolę kierowników wydziałów w zakresie zwrotu produkcji w toku, co nie miało miejsca i przyznał, że do faktur korygujących nie dołączono żadnych dokumentów o rzekomo ujawnionym niedoborze (dotyczącym przecież 68 % wartości z pierwotnych faktur sprzedaży produkcji w toku).

W związku z systematycznym informowaniem Rady Nadzorczej (...) S.A. i wysokości produkcji w toku, której dotyczyły faktury korygujące, nie tylko na podstawie zeznań świadka A. D. (2) (k. 11.711-11.713), lecz także zgodnie z zasadami doświadczenia życiowego można jednoznacznie stwierdzić, że oskarżony A. P. (1) miał świadomość, że zwrot produkcji mógł nie mieć miejsca. Chodziło o niebagatelną kwotę zwrotu podzespołów do produkcji wartości brutto 1.909.313,26 zł, co stanowiło prawie 10 % wartości zadłużenia (...) S.A.. Oskarżony zdawał sobie również sprawę, jak łatwo jest ustalić czy nastąpił zwrot produkcji w toku i w jaki sposób to przeprowadzić, a także wobec kluczowego znaczenia przekazania produkcji w toku na rzecz F. (...), jakie znaczenie dla reprezentowanej przez niego spółki ma takie przedsięwzięcie. Mimo tego wykazał całkowitą obojętność, by sprawdzić czy zwrot nastąpił, dopuszczając faktury do zaksięgowania. Działał z zamiarem ewentualnym popełnienia przestępstwa z art. 296 § 1 i 2 k.k., mając świadomość możliwości nastąpienia skutku przestępczego i na to się godząc. Wprawdzie nie chciał, aby skutek taki nastąpił, ale zarazem nie chciał, żeby nie nastąpił, a więc gdy wykazał całkowitą obojętność wobec uświadomionej sobie możliwości nastąpienia skutku przestępczego.

Wobec istniejącej po stronie oskarżonego A. P. (1) świadomości wagi tej umowy, a także możliwości popełnienia niegospodarności w wyniku niedopełnienia obowiązków i przekroczenia uprawnień w zakresie analizy i weryfikacji prawnej i księgowej przygotowania zaniezań, jak również świadomości spowodowania szkody w wyniku niestarannej umowy, rezygnacja z jakiegokolwiek weryfikacji skutków prawno – finansowych tej umowy musi zostać oceniona jako całkowita obojętność oskarżonego A. P. (1) jego zanieżbanie spowoduje szkodę spółce (...) S.A.. Właśnie takie zachowanie cechuje w tym wypadku zamiar ewentualny popełnienia przestępstwa z art. 296 § 1 i 3 k.k..

Jak słusznie wskazywano w orzecznictwie, sprawca działa z zamiarem ewentualnym popełnienia przestępstwa wtedy, gdy ma on świadomość możliwości nastąpienia skutku przestępczego i na to się godzi, to znaczy wprawdzie nie chce, aby skutek taki nastąpił, ale zarazem nie chce, żeby nie nastąpił, a więc gdy wykazuje całkowitą obojętność wobec uświadomionej sobie możliwości nastąpienia skutku przestępczego (por. wyrok SN z dnia 24.09.1992r. sygn. II KRN 130/92 – Informacja Prawnicza – zeszyty karne 1992/7/1; a także wyrok SA w Łodzi z dnia 19.07.2001r. sygn. II AKa – 120/01 – Prokuratura i Prawo 2002, nr 7-8, poz. 12). Takie właśnie było nastawienie psychiczne oskarżonego A. P. (1) do zanieżbania swoich obowiązków i przekroczenia uprawnień, przy świadomości możliwości spowodowania szkody w wielkich rozmiarach na szkodę reprezentowanej przez siebie spółki.

Wspomniana obojętność oskarżonego A. P. (1) na sprawy spółki (...) S.A. ujawniła się także po ogłoszeniu upadłości spółki, kiedy syndyk Z. K. (1) starał się ustalić, czy zachodzi podstawa do uznania za niewykonaną umowę dzierżawy

spółce z o.o. (...) należącego do spółki ośrodka (...) w P., podpisaną w mieniu (...) S.A. przez A. P. (1) i J. K. (1) w dniu 1 września 1999r. (k. 4.044-4.047). Syndyk poprosił oskarżonego A. P. (1) o złożenie wyjaśnień na ten temat, z odpowiednim wyprzedzeniem umawiając się na spotkanie z nim.

Oskarżony A. P. (1), w obecności innych pracowników (...) S.A. w upadłości, złożył oświadczenie (k. 4.049), że do wydania przedmiotu dzierżawy nie doszło i treść tego oświadczenia potwierdził własnoręcznym podpisem, podobnie jak pozostałe osoby uczestniczące w tej czynności. Po zajęciu stanowiska przez spółkę z o.o. (...), dowodzącej, że przedmiot dzierżawy wydano, a następnie przekazano ośrodek poddzierżawcy, oskarżony A. P. (3) odwołał swoje oświadczenie, twierdząc, że składając je nie miał pełnej wiedzy na ten i nie był przygotowany do rozmowy z syndykiem. Syndyk złożył w tej sprawie zawiadomienie o przestępstwie, po czym Prokuratura Rejonowa dla Wrocławia – Fabrycznej prowadziła śledztwo Ds.1358/00 w sprawie poświadczenia nieprawdy w zakresie realizacji umowy dzierżawy (k. 4.040-4.085). Śledztwo to umorzono postanowieniem z dnia 28 czerwca 2000r. wobec niestwierdzenia przestępstwa (k. 4.084-4.085).

Sąd Okręgowy we Wrocławiu słusznie uznał, że ustaleniom o sprawstwie i winie oskarżonego A. P. (1) nie stało na przeszkodzie uniewinnienie go wyrokiem Sądu Rejonowego dla Wrocławia – Fabrycznej z dnia 6 sierpnia 2007 r. sygn. akt II K – 960/06 (k. 15.189-15.202) od zarzutu popełnienia przestępstwa skarbowego z art. 56 § 1 k.k.s. w zw. z art. 6 § 2 k.k.s. i w zw. z art. 9 § 3 k.k.s., polegającego m.in. o to, że w okresie od sierpnia do grudnia 1999r., pełniąc funkcję prezesa zarządu (...) SA z/s we W., w wykonaniu z góry powziętego zamiaru, wspólnie i w porozumieniu z prokurentem (...) SA J. K. (1), będąc odpowiedzialnym za prawidłowość rozliczeń tej jednostki z budżetem państwa z tytułu zobowiązań podatkowych, dopuścił do podania nieprawdy w deklaracjach VAT- 7 złożonych do Urzędu Skarbowego W., w których wykazano zaniżone wartości sprzedaży i podatku należnego dotyczące bezpodstawnej korekty sprzedaży produkcji w toku dla (...) sp. z o.o. w sierpniu 99 r. za fakturami korygującymi nr (...) z dnia 20.08.1999r.. Zgodnie z przepisem art. 8 § 1 k.k.s. orzeczenie sądu co do przestępstwa skarbowego nie oznacza automatycznie podstaw do uniewinnienia oskarżonego od przestępstwa z art. 296 § 1 i 3 k.k..

b) co do oskarżonego J. K. (1)

Sąd Okręgowy przypisał oskarżonemu J. K. (1) przestępstwo z art. 296 § 1 i 3 k.k. polegające na tym, że w okresie od 10 lipca 1999r. do 20 sierpnia 1999r. we W., pełniąc funkcję prokurenta Fabryki (...) S.A. i z tego tytułu będąc zobowiązany do zajmowania się jej sprawami majątkowymi, nadużył uprawnień oraz nie dopełnił obowiązków w zakresie prawidłowego gospodarowania mieniem, w ten sposób, że zbywał składniki majątku spółki po zaniżonej, nieodpowiadającej jego faktycznej wartości cenie oraz uczestniczył w umownym przyjęciu zasad kalkulacji prowadzącej do zaniżenia cen wykonywanych usług montażowych, przez co wyrządził tej spółce szkodę majątkową w wielkich rozmiarach, na kwotę nie mniejszą niż 2.807.175,14 zł, mianowicie:

- w dniu 10 lipca 1999 r. występując wraz z inną osobą w imieniu (...) S.A., zawarł z firmą (...) sp. z o.o. umowę „o przejęcie długu”, na mocy której, przeniósł na rzecz tej spółki całość przysługujących (...) S.A., w ramach własności intelektualnej i przemysłowej, praw do produkcji, sprzedaży i korzystania z dokumentacji konstrukcyjno – technologicznej ładowarek budowlanych, kopalnianych i rolniczych oraz wózków przemysłowych, zawyżając wartość licencji udzielonej (...) SA o kwotę 685.837,23 zł. oraz bezzasadnie uwzględniając wartość zastawów skarbowych na kwotę 800.000 zł., przez co wyrządził szkodę w mieniu (...) S.A. na kwotę nie mniejszą niż 1.485.837,23 zł.,
- w dniu 28 lipca 1999 r., występując wraz z inną osobą w imieniu (...) S.A. i działając bez wymaganej statutem spółki zgody Rady Nadzorczej, zawarł z firmą (...) sp. z o.o., umowę sprzedaży w celu umorzenia 10.000 udziałów posiadanych przez (...) S.A. w firmie będącej ich nabywcą, o wartości nie mniejszej niż 2.553.771,91 zł, za niedoszacowaną cenę nominalną tychże udziałów – 1.745.600 zł, przez co wyrządził szkodę w mieniu (...) S.A. na kwotę nie mniejszą niż 808.171,91 zł,
- w lipcu 1999 r. występując wraz z inną osobą w imieniu (...) S.A, zawarł z firmą (...) sp. z o.o., umowę sprzedaży należących do (...) S.A. 7.500 sztuk akcji Banku (...) S.A. o wartości 967.500 zł wg ich kursu giełdowego na dzień

30 lipca 1999 r., w której to umowie zamieścił wsteczną datę jej sporządzenia – 13 maja 1999 r. oraz niezgodne z prawdą stwierdzenie, jakoby akcje były imienne, podczas gdy faktycznie miały one status akcji na okaziciela, umożliwiając w ten sposób przyjęcie niższej ceny ich sprzedaży w wysokości 621.000 zł, przez co wyrządził szkodę w mieniu (...) S.A. na kwotę 346.500 zł,

- w dniu 20 sierpnia 1999 r. występując wraz z prezesem zarządu – A. P. (1) w imieniu (...) S.A., zawarł umowę o współpracy w ramach której ceny świadczonych przez (...) S.A. usług montażowych na rzecz spółki (...) określone zostały z pominięciem istotnych pozycji kosztowych, a tym samym zaniżone, przez co wyrządził szkodę w mieniu (...) S.A. na kwotę nie mniejszą niż 166.666 zł.

Sprawstwo i wina oskarżonego J. K. (1) w świetle przypisanego mu przestępstwa jest niewątpliwa, z zastrzeżeniem, że działał z zamiarem ewentualnym, to znaczy przewidywał popełnienie czynu zabronionego na szkodę spółki i godził się na to, nie wyłączając rozmiarów spowodowanej szkody.

Szczegółowe uwagi należy rozpocząć do tego, że oskarżony J. K. (1), jako pracownik (...) S.A., także zatrudniony jako dyrektor finansowy, a od dnia 4 maja 1999r. jako prokurent spółki, miał pełną wiedzę o sytuacji gospodarczej spółki i o tym, że już poprzednie zarządy rozważały zainicjowanie postępowania upadłościowego. To właśnie J. K. (1) jako dyrektor finansowy był odpowiedzialny za przygotowanie comiesięcznych informacji na posiedzenia Rady Nadzorczej spółki (...) S.A., obejmujących analizę wyników finansowych spółki i jej sytuacji gospodarczej. Podejmując się funkcji prokurenta w tak trudnej sytuacji spółki, oskarżony J. K. (1) miał świadomość, że musi podejmować poszczególne decyzje gospodarcze z najwyższą starannością i przezornością. Nie można go uznać za „bezwolnego wykonawcę” przyjętego procesu restrukturyzacyjnego, lecz osobę która miała obowiązek aktywnie uczestniczyć w procesie restrukturyzacyjnym i na bieżąco badać, czy poprzez poszczególne działania gospodarcze (konkretne umowy) interes spółki (...) S.A. nie doznaje uszczerbku. Podobnie jak oskarżony A. P. (1), również ostrzony J. K. (1) miał świadomość, że każda niestarannie zawarta umowa lub inne działanie, łączące się z wielomilionowymi zobowiązaniami lub rozliczeniami, w sytuacji spółki (...) S.A. może spowodować wielomilionowe straty i zagrozić jej dalszej działalności.

Tak jak w wypadku oskarżonego A. P. (1), należy podkreślić ze szczególnym naciskiem, że oskarżony J. K. (1) wiedział jaka jest pozycja oskarżonego R. D. (1) w spółce (...) S.A., a w szczególności to, że R. D. (1) nie jest pracownikiem spółki (...) S.A., ani jej pełnomocnikiem, lecz wyłącznie reprezentuje głównego udziałowca spółki, czyli spółkę (...). Za swoje czynności R. D. (1) nie pobierał bowiem z (...) S.A. żadnego wynagrodzenia. Zgodnie z pełnomocnictwem Zarządu (...) Sp. z o.o. z dnia 19 lutego 1999r. R. D. (1) w imieniu (...) miał pełnomocnictwo „w zakresie restrukturyzacji Fabryki (...) S.A.”, co upoważniało go jedynie do wglądu i wykorzystania wszelkich dokumentów prawnych, finansowych, organizacyjnych i majątkowych dotyczących (...) S.A. i jej spółek zależnych z wyłączeniem dokumentów tajnych związanych z obronnością (por. pełnomocnictwo z dnia 19 lutego 1999r. – k. 3.457). Takie stanowisko R. D. (1) nakazywało także kolejnym członkom zarządu spółki (...) S.A., w tym oskarżonemu J. K. (1) szczególną ostrożność w ocenie poszczególnych proponowanych przez niego przedsięwzięć, gdyż miał on świadomość, że R. D. (1) reprezentuje (...) Sp. z o.o. i interesy tej spółki, a nie (...) S.A.. Interesy spółki (...) S.A. wcale nie musiały być zbieżne z interesem (...), co było oczywiste w zaistniałej sytuacji gospodarczej dla wszystkich osób z kierownictwa (...) S.A., w tym dla oskarżonego J. D. (2). Z tej ostrożności oskarżonego J. K. (1) nie zwalniało to, jaka była postawa prezesów zarządu spółki (...) S.A., S. K. (1) oraz A. P. (1). Miał on bowiem własne obowiązki i własne nakazy starannego działania w imieniu spółki, jako osoby zajmującej się jej sprawą majątkowymi. W doktrynie prawa karnego wskazywano, że prokurent jest podmiotem przestępstwa niegospodarności z art. 296 k.k. (Marek Kulik [w:] M. Mozgawa (red.), M. Budyn-Kulik, P. Kozłowska-Kalisz, M. Kulik – Kodeks karny. Komentarz - LEX 2012, teza 9 do art. 296 k.k.; a także Dorota Dąbrowska – Odpowiedzialność karna prokurenta spółki za wyrządzenie jej szkody – Prawo Spółek 2009, nr 1, s. 33-42 oraz Zygmunt Kukuła – Uwagi w przedmiocie prawnokarnej ochrony spółki jawnej – Prawo Spółek 2005, nr 9, s. 34).

Oskarżony J. K. (1) w swoich wyjaśnieniach dał wyraz temu, że zdawał sobie sprawę ze skutków podpisanych umów i był przekonany, że czytał jej przed podpisaniem. Zaprzeczył przy tym, że ktokolwiek wywierał nacisk przy

podpisywaniu umów, w tym także oskarżony R. D. (1), jako przedstawiciel głównego udziałowca (k. 14.585-14.586). Słusznie także Sąd Okręgowy odrzucił wyjaśnienia oskarżonego J. K. (1), który starał się wykazać, że podpisując poszczególne umowy w imieniu (...) S.A. ufał doświadczonym członkom zarządu. Wcale nie były to osoby doświadczone, skoro S. K. (1) pełnił funkcje prezesa zarządu spółki zaledwie od 29 kwietnia 1999r. do 12 sierpnia 1999r., a A. P. (1) dopiero od dnia 12 sierpnia 1999r., a zatem przez kilka dni do zawarcia kwestionowanej umowy z 20 sierpnia 1999r..

Pierwszą z niekorzystnych umów zawartych m.in. przez prokurenta – oskarżonego J. K. (1) była umowa z 10.09.1999r. (k. 61-64). W dniu 10 lipca 1999r. oskarżony J. K. (1) wraz ze S. K. (1) w imieniu (...) S.A. zawarł ze spółką z o.o. (...) umowę o przejęciu długu, na mocy której F. (...) przejmowała zobowiązania (...) S.A. w wysokości 2.515.000 złotych na rzecz spółki z o.o. (...) w zamian za co przeniosła na F. (...) całość przysługujących (...) S.A., w ramach własności intelektualnej i przemysłowej, praw do produkcji, sprzedaży i korzystania z dokumentacji konstrukcyjno-technologicznej związanych z maszynami typu (...). Nie przeprowadzono żadnej wyceny majątkowej wspomnianych praw, poprzestając jedynie na szacunkowych wyliczeniach tych praw na 2.000.000 złotych. Jednocześnie w umowie bezpodstawnie uwzględniono obniżenie realnej wartości praw do produkcji, sprzedaży i korzystania z dokumentacji konstrukcyjno-technologicznej związanych z maszynami typu (...) z uwagi na obciążenie zastawem skarbowym znaków towarowych: (...), „(...)”, „(...)”, „(...)”, „ (...)”, „ (...)”, „ (...)”, „ (...)”, „ (...)”, „ (...)” i „ (...)”, chociaż spółka z o.o. nie przejmowała obowiązku spłacenia zastawów skarbowych i nie uwzględniała dotychczasowej częściowej ich spłaty przez (...) S.A.. Zgodnie z umową, po zbyciu praw (...) udzieliła (...) S.A. licencji na korzystanie z nich, za roczną opłatą licencyjną w wysokości 400.000 złotych, bez ekwiwalentnego świadczenia ze strony F. (...).

Dług wynikający z zastawu urzędu skarbowego został spłacony przez (...) S.A., a zatem wartość przenoszonych praw została bezzasadnie obniżona o kwotę 800.000 zł. Ponadto wartość licencji zawyżono na skutek czego (...) SA poniosła szkodę w kwocie 685.837,23 zł (por. opinia biegłych J. K. i A. B. – k. 15005, 15008). Co więcej, w dniu 3 lipca 2000r. część z tych praw (dotyczących ładowarek kopalnianych) spółka z o.o. (...) zbyła R. D. (1), który następnie wycenił je na 3.130.530 zł. wnosząc je w dniu 21 lipca 2000r. do nowo utworzonej spółki z o.o. (...) i wskazując wartość aportu na 3.000.000 zł.

Analizę skutków prawnych wspomnianej umowy, wysoce niekorzystnych dla (...) S.A. przeprowadził Sąd Okręgowy na stronach 79-96 uzasadnienia zaskarżonego wyroku (k. 15.456-15.464v), odnosząc się szczegółowo nie tylko do treści samej umowy, wyjaśnień oskarżonych: S. K., J. K. i R. D., ale także do działań gospodarczych związanych z przekazaniem wspomnianych praw spółce F. (...), a następnie F. D.. Ponadto, Sąd I instancji poddał gruntownej analizie wszystkie dostępne specjalistyczne ekspertyzy biegłych sądowych, w tym opinie biegłej informację L. B. (2) (k. 11.777-11.781, 11.945, 11.983), a także opinie biegłych z zakresu księgowości i rachunkowości biegłych: J. K. (3) i A. B. (2) (k. 14.904-15.018, 15.113-15.117, 15.151-15.186, 15.208-15.214v, 15.228v-15.244, 15.276-15.284v, 15.303-15.311, 15.347-15.352v), opowiadając się w całości za wyliczeniami szkody przez tych ostatnich biegłych. Nie ma potrzeby ponownie przytaczać wszystkich argumentów wskazanych przez Sąd Okręgowy w uzasadnieniu zaskarżonego wyroku, które w całości zasługują na akceptację, jednak wypada stwierdzić, że biegli J. K. (3) i A. B. (2) analitycznie, skrupulatnie i – ostatecznie – cierpliwie odnieśli się do wszystkich wątpliwości formułowanych przez oskarżonych, szczególnie oskarżonego R. D. (1), a także przedstawioną przez niego opinią prywatną biegłego A. P. (2). Wbrew twierdzeniom oponentów, biegli J. K. (3) i A. B. (2) w zasadniczym fragmencie opinii przyjęli metodologię wyliczenia wartości praw własności intelektualnej i przemysłowej odnoszących się do produkcji, sprzedaży i korzystania z dokumentacji konstrukcyjno-technologicznej związanych z maszynami typu (...), identyczną jak biegły A. P. (2) k. 13.071), jednak wyliczając szkodę związaną z udzieloną (...) S.A. licencją nie uwzględnili wysokości nakładów na utrzymanie biura konstrukcyjnego przez F. (...). Swoje stanowisko w tym zakresie przekonująco uzasadnili, podnosząc się zarówno do obliczeń prywatnej opinii A. P. (2) podjętych na podstawie analizy strumieni zysku operacyjnego ((...)), jak również Strategii działań (...) SA na lata 1998-2002 oraz (...) Planem na 1999r. wraz z wytycznymi (...) S.A..

Trzeba przy tym pamiętać, że biegli J. K. (3) i A. B. (2) zasadniczo ograniczyli wartość szkody przyjętej przez oskarżyciela publicznego oraz przez biegłą L. B. (2), uwzględniając szereg argumentów stron procesowych i danych z opinii prywatnych, co czyni ich opinię obiektywną i pełną.

Kolejną niekorzystną umową zawartą z udziałem oskarżonego J. K. (1) i S. K. (1) była umowa z dnia 28 lipca 1999r. (k. 65-66), na mocy której (...) S.A. sprzedała 10.000 udziałów o wartości nominalnej 174,56 złotych każdy, posiadanych w kapitale zakładowym spółki z o.o. (...), właśnie tej ostatniej spółce w celu ich umorzenia. Celem tej umowy było umorzenie udziałów będących przedmiotem sprzedaży. Umowa nie przewidywała żadnej wypłaty (...) S.A. z tytułu dywidendy za 1999r., a także powodowała utratę przez (...) S.A. jakiegokolwiek kontroli nad F. (...) i udziałem w jej zyskach. Do tej pory (...) S.A. była bowiem zdecydowanie większościami udziałowcem spółki (...), która miała się stać głównym producentem ładowarek wszystkich typów produkowanych dotychczas przez (...) S.A.. Zawierając umowę nie wypełniono warunków formalnych poprzez nieuzyskanie zgody Rady Nadzorczej, zgodnie z postanowieniami art. 22 ust. 2 pkt f statutu Spółki (...) S.A.(k. 1.379-1.384). Wartość udziałów została zaniżona o kwotę 808.171,91 zł (por. opinia biegłych J. K. i A. B. – k. 15.310-15.311).

Na stronach 86-90 uzasadnienia zaskarżonego wyroku (k. 15.459v-15.461v) Sąd Okręgowy przeprowadził analizę skutków prawnych wspomnianej umowy, odnosząc się szczegółowo nie tylko do treści samej umowy, wyjaśnień oskarżonych: S. K., J. K. i R. D., a także do ustaleń kontrolnych Urzędu Kontroli Skarbowej. Ponadto, Sąd I instancji poddał gruntownej analizie wszystkie dostępne specjalistyczne ekspertyzy biegłych sądowych, w tym opinie biegłej informację L. B. (2) (k. 11.943-11.945), a także opinie biegłych z zakresu księgowości i rachunkowości biegłych: J. K. (3) i A. B. (2) (k. 14.904-15.018, 15.113-15.117, 15.151-15.186, 15.208-15.214v, 15.228v-15.244, 15.276-15.284v, 15.303-15.311, 15.347-15.352v), opowiadając się w całości za wyliczeniami szkody przez tych ostatnich biegłych.

Należy jednoznacznie stwierdzić, że wartość udziałów (...) S.A. wnoszonych jako aport rzeczowy do spółki z o.o. (...) (noszącej potem nazwę F. (...)) była zaniżona od samego początku, co wykazała nie tylko kontrola NIK, lecz także śledztwo Prokuratury Rejonowej dla Wrocławia – Fabrycznej. Było to związane z tym, że aport ten dotyczył własności budynku przy ul. (...) we W. wraz z prawem wieczystego użytkowania nieruchomości położonej pod tym budynkiem. Zgodnie z zaleceniem NIK, wartość tego aportu miała być urealniona, co jednak nigdy nie nastąpiło. Przed transakcją sprzedaży udziałów należało zatem ustalić ich rzeczywistą wartość na dzień zawarcia umowy, a także zadbać o przekazanie części dywidendy za 1999r., czego podpisujące umowę ze strony (...) S.A. nie dopełnili. Notabene, świadomość wartości aportu miał także oskarżony R. D. (1), którzy jeszcze w dniu 23 marca 1998r. prowadził korespondencję na temat możliwości zlecenia (...) Konsorcjum Handlowo – (...) wyceny wspomnianego aportu (k. 172-173). W ramach tej korespondencji wskazywał różne metody wyceny tej nieruchomości (aportu), odbiegające od wartości przyjętej jako nominalna wartość udziałów.

Oczywiste było to, że przed zbyciem udziałów nie przeprowadzono żadnej wyceny spółki (...) i jej udziałów według wartości rynkowej. Oceniając poprawność i obiektywizm wyceny szkody przez biegłych J. K. (3) i A. B. (2), Sąd Okręgowy dostrzegł, że w trakcie rozprawy głównej biegli dwukrotnie korygowali wartość ostatecznej szkody wynikającej z umowy z 28.07.1999 r. dotyczącej zbycia udziałów (k. 15.276-15.284v, 15.310-15.311), ostatecznie przyjmując zniżenie wartości udziałów na kwotę 808.171,91 zł. Swoje stanowisko biegli szczegółowo i przekonująco uzasadnili, a ich argumentacja zasługiwała na akceptację.

Trzecią z kwestionowanych umów oskarżony J. K. (1) zawarł wraz ze S. K. (1) w imieniu (...) S.A. pod koniec lipca 1999r., antydatując ją na 13 maja 1999r. (k. 60). Na jej podstawie (...) S.A. zbywała 7500 akcji (rzekomo imiennych) Banku (...) S.A. w W. na rzecz (...) Sp. z o.o. za na kwotę 621.000 zł. Według wartości w oparciu o kurs akcji na Giełdzie Papierów Wartościowych w W. z dnia przejścia praw z akcji (daty widniejącej na umowie). Z umowy wynikało, że wartość akcji została obniżona z uwagi na ponoszone przez spółkę z o.o. (...) ryzyko związane ze statusem akcji (akcje imienne) i koniecznością dopełnienia dodatkowych czynności umożliwiających giełdowy obrót nabywanymi akcjami (zamiany na akcje na okaziciela).

Analizując zasadność i rzetelność podpisania tej umowy, Sąd Okręgowy we Wrocławiu słusznie zaakceptował wnioski biegłych J. K. (3) i A. B. (2) z analizy innych umów, których konsekwencją było zbycie akcji, a zwłaszcza zawartych pomiędzy (...) S.A. a spółką (...) umów pożyczek: z dnia 8.03.1999r. na kwotę 100.000 zł do zwrotu w dniu 30.09.1999r. (k.10.335), z 22.10.1998r. na kwotę 50.000 zł do zwrotu po 6 miesiącach (k. 10.332), z dnia 28.01.1999r. na kwotę 675.000 zł do zwrotu do dnia 31.08.1999r. (k.10.333), a zwłaszcza także aneksu z dnia 5 maja 1999r. nawiązującego do pisma spółki (...) z dnia 29 kwietnia 1999r. (k.13.433), który był przyczyną sprzedaży praw do akcji (...). Właśnie aneksem z dnia 5 maja 1999r., zawartym ze strony (...) S.A. przez ówczesnego Prezesa Zarządu – S. K. (1) i oskarżonego J. K. (1), powołanego w przeddzień podpisania aneksu na funkcję prokurenta spółki, zdecydowanie przyspieszono terminy spłat należnych pożyczek.

Uwzględniając, że w następnych miesiącach rosły ceny akcji (...), ich wartość w następnych miesiącach pozwalała na polecenie mniejszej liczby akcji na poczet ewentualnego spłacenia pożyczek udzielonych (...) S.A. przez spółkę z o.o. (...). Wobec nieznacznego (raptem tygodniowego) przyspieszenia znaczącego terminy spłaty istotnej części pożyczki (280.000 zł), a zatem założenia, iż spełnienie takiego zobowiązania wcześniej jest możliwe, nie było w ogóle potrzeby sprzedaży akcji. Choć na okoliczności te zwrócili uwagę biegli, to są one zgodne także z zasadami doświadczenia życiowego.

Tak jak podpisanie aneksu z dnia 5 maja 1999r. było nieuzasadnione wobec bardzo złej sytuacji finansowej (...) S.A. (k. 3.165), tak również biegli jednoznacznie wykluczyli możliwość zebrania takiej kwoty celem spłaty zadłużenia, a zatem także zawarcia umowy o sprzedaży akcji (...) z datą 13 maja 1999r.. Aby taką umowę zawrzeć, należało zwrócić się do odpowiednich służb spółki o analizę ekonomiczną i prawną sytuacji (...) S.A.. Brak takiej analizy, wobec nieuchronności potrzeby sprzedaży praw do akcji, po zawarciu aneksu z dnia 5 maja 1999r. czyni przekazanie akcji nieuchronnymi i szkodliwymi dla spółki. To samo dotyczy obniżenia ceny akcji wobec konieczności ich konwersji z akcji imiennych na akcje na okaziciela, choć nie było takiej potrzeby, bo były to akcje na okaziciela. Potwierdziły to dane z kontroli skarbowej, że nabywca akcji nie przeprowadzał ich konwersji (k. 8.527 i dalsze), treść duplikatu świadectwa depozytowego (...)wydanego przez (...) SA z 30.05.1999r stwierdzającego obecność w depozycie 7.500 akcji zwykłych na okaziciela, których właścicielem była (...) S.A. (k. 15.086) i zeznania świadka A. D. (1) – ówczesnej głównej księgowej (...) S.A., która zeznała, że świadectwo depozytowe było dostępne dla zarządu i kierownictwa spółki, gdyż znajdowało się w księgowości spółki (k. 11.378), a akcje te były na okaziciela (k. 13.012). Spowodowało to obniżenie wartości akcji o 69.000 zł, co wynika z różnicy pomiędzy wartością bez zastosowania 10% zniżki (na koszty ewentualnej konwersji akcji imiennych na akcje na okaziciela) w kwocie 690.000zł., a wartością (621.000 zł) przyjętą w umowie zbycia akcji.

Absolutnie uzasadniony był wniosek Sądu Okręgowego o antydatowaniu umowy określonej na 13 maja 1999r., na co wskazują następujące okoliczności:

- przekazanie umowy do księgowania głównej księgowej (...) S.A. A. D. (1) dopiero w dniu 6 sierpnia 1999r., co potwierdzają jej zeznania (k. 11.378) i zapis na odwrocie „rozliczenie zadłużenia (...) SA wobec (...) Sp. z o.o.” (k. 8.882v);
- dokument PK nr 754 z dnia 16.08.1999r. (k. 8.550), polecający zaksięgować transakcję zbycia praw do akcji pod datą 30.07.1999r.;
- niezrozumiała zwłoka w zaksięgowaniu umowy datowanej na 13.03.1999r. w porównaniu do innych poleceń księgowania, zaksięgowanych na bieżąco;
- pismo z dnia 15.05.1999r. sporządzonym przez prezesa spółki z o.o. Budkom L. M. (2) (k. 2.296-2.297) i skierowane do prezesa zarządu (...) S.A. S. K. (1) dot. stanu rozliczeń pomiędzy obiema spółkami, w którym zawarto skrót (...) sp. z o.o.” (pozostawiony przez przeoczenie i obecny w pamięci komputera), wskazujący na spółkę z o.o. (...), przy czym dopiero w dniu 25.05.1999r. spółka (...) zmieniła nazwę na F. (...);

- notarialne oświadczenie o własnoręczności podpisów złożone dopiero w dniu 19 października 1999r. przez osoby podpisujące umowę datowaną na 13.05.1999r..

Ponieważ niewątpliwie antydatowano umowę, osoby ją podpisujące, w tym oskarżony J. K. (1) miały świadomość innej wartości akcji w momencie rzeczywistego przeniesienia ich własności w stosunku do daty przyjętej w umowie. To była okoliczność wymagająca sprawdzenia w momencie zawarcia umowy. Brak takich ustaleń, a także brak sprawdzenia statusu akcji, wskazywały na całkowitą obojętność wobec uświadomionej sobie możliwości spowodowania szkody spółce (...) S.A.. Skutkiem antydatowania było zaniżenie wartości akcji wynikające z różnicy ich wartości w dacie wskazanej podczas polecenia księgowania, czyli w dniu 30.07.1999r. w stosunku do daty przyjętej w umowie, czyli na dzień 13.05.1999r.. Biegli z zakresu księgowości i rachunkowości wyliczyli tę szkodę na 277.500 zł, po czym doliczając zaniżenie spowodowane nieuwzględnieniem charakteru akcji szkoda (69.000 zł), wskazali, że zawarcie i wykonanie umowy przeniesienia praw do akcji datowanej na 13 maja 1999r. przyniosło szkodę o wysokości 346.500 zł (k. 15.000-15.004).

Ostatnią z niekorzystnych dla (...) S.A. umów podpisanych przez prokurenta – oskarżonego J. K. (1) wraz z prezesem zarządu – oskarżonym A. P. (1) była umowa z dnia 20 sierpnia 1999r. (k. 2.331-2.339) o o wzajemnej współpracy w zakresie świadczenia usług montażowych, która miała charakter wykonawczy do porozumienia kooperacyjnego z 1 czerwca 1999r.. Umowa ta określała szczegółowe zasady rozliczeń między stronami, z tytułu prowadzonej usługi montażu produkowanych przez spółkę z o.o. (...) i na jej podstawie miały zostać zrealizowane zlecenia na produkcję 23 ładowarek dla F. (...), a docelowo dla spółki z o.o. (...).

W umowie tej, jak wskazano wyżej, rażąco naruszono interes (...) S.A. przy ustaleniu ceny świadczonych przez nią usług montażowych na rzecz spółki z o.o. (...), gdyż pomięto bowiem istotne pozycje kosztów po stronie (...) S.A., nie uwzględniając marży, zysku i kosztów ogólnozakładowych ponoszonych przez (...) S.A., a także określonej w umowie z 10 lipca 1999 roku opłaty licencyjnej, która to opłata powinna być automatycznie wliczona w koszty wytworzenia i uwzględniona w ujętej na fakturach cenie. Zaniżenie wartości należności na rzecz (...) S.A. wyniosło 166,666 złotych, co jednoznacznie i przekonująco wykazali biegli z zakresu księgowości i rachunkowości J. K. (3) i A. B. (2) (k. 15.012) i co stwierdzono podczas czynności kontrolnych Urzędu Kontroli Skarbowej we W. (por. decyzja Dyrektora (...) we W. nr (...) z 27.09.2002 r. – k. 8.501-8.513).

Podpisując na przestrzeni kilku miesięcy wszystkie wymienione umowy, oskarżony J. K. (1), podobnie jak inne osoby reprezentujące (...) S.A. zrezygnował z jakiegokolwiek analizy ekonomicznej i prawnej, choć było to niewątpliwie możliwe i konieczne. Istniały także możliwości w tym zakresie, gdyż spółka (...) S.A. zatrudniała radców prawnych: I. M. (k. 11.549-11.568) i B. S. (k. 11.569-11.571) i miała wyspecjalizowany pion obsługi księgowej. Nawet najprostsze analizy księgowe i prawne spowodowałyby, jak również uwzględnienie wyników kontroli NIK i ustaleń śledztwa prokuratury wskazałoby potrzebę realnej wyceny wartości aportu w spółce (...) w postaci nieruchomości przy ul. (...) we W., jak również wartości akcji (...) w dniu zawarcia umowy, potrzeby uwzględnienia spłaty zastawy skarbowego na prawach własności intelektualnej i przemysłowej do produkcji, sprzedaży i korzystania z dokumentacji konstrukcyjno – technologicznej ładowarek budowlanych, kopalnianych i rolniczych oraz wózków przemysłowych, jak również zakwestionowanie zasadności przyjętej kalkulacji usług montażowych ze strony (...) S.A. na rzecz F. (...).

Oskarżony J. K. (1) miał, świadomość, że zawierając w okresie lipca i sierpnia 1999r. zawiera kluczowe umowy dla dalszego istnienia (...) S.A., regulujące jej zobowiązania, prawa majątkowe i prawa własności intelektualnej i przemysłowej oraz zasady przyszłej działalności (...) S.A. jako montowni ładowarek dla spółki z o.o. (...) i rentowność takiego przedsięwzięcia.

Wobec istniejącej po stronie oskarżonego J. K. (1) świadomości wagi wspomnianych umów, a także możliwości popełnienia niegospodarności w wyniku niedopełnienia obowiązków i przekroczenia uprawnień w zakresie analizy i weryfikacji prawnej i księgowej przygotowania umów, jak również świadomości spowodowania szkody w wyniku niestarannych umów, rezygnacji z jakiegokolwiek weryfikacji skutków prawno – finansowych tych umów musi zostać

oceniona jako całkowita obojętność oskarżonego J. K. (1), że jego zaniedbanie spowoduje szkodę spółce (...) S.A.. Właśnie takie zachowanie cechuje w tym wypadku zamiar ewentualny popełnienia przestępstwa z art. 296 § 1 i 3 k.k..

Powoływano się już wcześniej na orzecznictwo (por. wyrok SN z dnia 24.09.1992r. sygn. II KRN 130/92 – Informacja Prawnicza – zeszyty karne 1992/7/1; a także wyrok SA w Łodzi z dnia 19.07.2001r. sygn. II AKa – 120/01 – Prokuratura i Prawo 2002, nr 7-8, poz. 12) wskazujące, że sprawca działa z zamiarem ewentualnym popełnienia przestępstwa wtedy, gdy ma on świadomość możliwości nastąpienia skutku przestępczego i na to się godzi, to znaczy wprawdzie nie chce, aby skutek taki nastąpił, ale zarazem nie chce, żeby nie nastąpił, a więc gdy wykazuje całkowitą obojętność wobec uświadomionej sobie możliwości nastąpienia skutku przestępczego. Takie właśnie było nastawienie psychiczne oskarżonego J. K. (1) do zaniedbania swoich obowiązków i przekroczenia uprawnień, przy świadomości możliwości spowodowania szkody w wielkich rozmiarach na szkodę reprezentowanej przez siebie spółki.

c) co do oskarżonych: Z. S. i S. D.

Sąd Okręgowy przypisał oskarżonym: Z. S. i S. D. przestępstwo z art. 296 § 1 i 3 k.k. polegające na tym, że w dniu 4 października 1999 r. we W., pełniąc funkcję odpowiednio – prezesa zarządu spółki z o.o. (...) SERWIS- (...) oraz jej członka zarządu, i z tego tytułu będąc zobowiązani do zajmowania się sprawami majątkowymi oraz działalnością gospodarczą tej spółki nadużyli uprawnień oraz nie dopełnili obowiązków w zakresie prawidłowego gospodarowania mieniem w ten sposób, że zawarli z właścicielem – Przedsiębiorstwem Handlu Zagranicznego (...) sp. z o.o. umowę zamiany praw majątkowych, na podstawie której przenieśli na wskazanego nabywcę prawa do dokumentacji, produkcji i sprzedaży ładówek kopalnianych (...) ich odmian i modeli pochodnych, wartości 2.000.000 zł. określone mianem licencji – przynależnej do (...) SERWIS- (...) sp. z o.o. z tytułu aportu wniesionego przez Fabrykę (...) umową z dnia 11 grudnia 1998r. – w zamian za 800.000 szt. akcji spółki (...) S.A. o wartości księgowej – na dzień zawarcia transakcji – ujemnej, co czynili w wykonaniu uchwały Zgromadzenia Wspólników reprezentowanej spółki, działającego w składzie niezgodnym z jej strukturą własnościową, przez co wyrządzili szkodę majątkową w wielkich rozmiarach w mieniu (...) SERWIS- (...) sp. z o.o. na kwotę nie mniejszą niż 2.000.000 zł.

Sprawstwo i wina oskarżonych: Z. S. i S. D. w świetle przypisanego im przestępstwa jest niewątpliwa, z zastrzeżeniem, że działali z zamiarem ewentualnym, to znaczy przewidywali popełnienie czynu zabronionego na szkodę spółki i godzili się na to, nie wyłączając rozmiarów spowodowanej szkody.

Drobiazgową analizę dowodów obciążających oskarżonych: Z. S. i S. D. zawarł Sąd I instancji na stronach 104-108 uzasadnienia zaskarżonego wyroku (k. 15.468v-15.470v) i należy ją w pełni zaakceptować.

Jak już wskazano we wcześniejszym fragmencie niniejszego uzasadnienia, oskarżeni: Z. S. i S. D., jako osoby z zarządu spółki – córki (...) S.A., piastujący swoje stanowiska od początku działania spółki z o.o. (...), mieli pełną wiedzę o sytuacji gospodarczej spółki (...) S.A., o jej głębokim zadłużeniu, konieczności uzyskiwania zgody Rady Wierzycieli na istotne decyzje gospodarcze. Bezsporne było to, że dnia 11 grudnia 1998r. obaj oskarżeni zawarli umowę, na podstawie której (...) S.A. wniosła do spółki z o.o. (...) aport w postaci oznaczonych praw do dokumentacji, produkcji i sprzedaży ładówek kopalnianych, a także niewielką ilość środków trwałych (k. 141-143). Wartość tych praw, mających formę licencji, została wyceniona na 2.000.000 zł i jednocześnie po przekazaniu aportu podwyższono kapitał zakładowy (...), co wprost wynikało zresztą z treści umowy. Kapitał zakładowy spółki z o.o. (...) do wysokości 2.317.000 zł., przy czym (...) S.A. pozostawała większościovym udziałowcem z 4.513 udziałów (por. wnioski o wpis – k. 2.900). W dniu 11 grudnia 1998r. zawarta została także umowa częściowego zwolnienia z długu, na podstawie której (...) miał zwolnić (...) S.A. z zadłużenia w wysokości 1.500.000 zł obejmując w zamian większościovie udziały (w sumie 3.000 udziałów) w spółce z o.o. (...) (k. 138-139). Umowa ta została zarządowi spółki F. Serwis (...) i odnotowana w księdze udziałów, a oskarżeni: Z. S. i S. D. zgłosili zmiany własnościowe wynikające niej w sądzie rejestrowym (k. 2.908-2.909).

Wobec postępującego procesu restrukturyzacji (...) S.A. umowa z dnia 11 grudnia 1998r. pozwalała członkom zarządu spółki z o.o. (...), czyli oskarżonym: Z. S. i S. D. mieć nadzieję, że reprezentowana przez nich spółka będzie miała istotną rolę w kontynuacji produkcji zamiast tonącej w długach (...) S.A.. Rzeczywiście, w pierwotnych planach restrukturyzacyjnych, obejmujących zamiar utworzenia dużego holdingu zajmującego się na rynku polskim produkcją

ładowarek różnych typów i przeznaczenia, (...) miał wnieść do nowej spółki udziały w spółce z o.o. (...). W 1999r. plany te zostały porzucone, o czym świadczą kolejne zdarzenia gospodarcze, począwszy od ustanowienia oskarżonego R. D. (1) pełnomocnikiem (...) do spraw restrukturyzacji (...) S.A., a następnie podejmowanych przez niego czynności. Mowa szczególnie o umowie zawartej w dniu 26 kwietnia 1999r. pomiędzy R. D. (1) a spółka z o.o. (...) (k. 4.828-4.829), z której w sposób jasny wynikał plan R. D. (1), że to właśnie spółka (...), a nie spółka (...) zajmie pozycję producenta ładowarek, a oskarżony R. D. (1) tą drogą nabędzie prawa własności intelektualnej do produkcji ładowarek.

Właśnie dlatego, w 1999r. spółka z o.o. (...) nie była już traktowana podmiotowo przez (...), o czym świadczyło zawarcie w dniu 1 lipca 1999 r. aneksu do umowy z 11 grudnia 1998r., zawierającego postanowienia o odstąpieniu od tej ostatniej umowy ze skutkami takimi, jakby umowa nie została zawarta, co uzasadniano wątpliwościami co do prawnej dopuszczalności dokonania rozliczenia w sposób w tej umowie określony (k. 140). Najbardziej istotne było jednak dodatkowe uzgodnienie zawarte w § 2 aneksu, że (...) zachowuje uprawnienie do wykonywania praw z udziałów do 31.12.1999r.. Zasadnicze wątpliwości, jak zaznaczył Sad I instancji budziła prawna dopuszczalność takiego uzgodnienia, gdyż aneks nie został przekazany sądowi rejestrowemu, a z dokumentacji spółki (...) (k. 146-147), a nadto Zgromadzenie Wspólników spółki (...) działało w składzie nieodpowiadającym jej strukturze udziałowej, ponieważ jako większościowy udziałowiec występował podmiot posiadający mniejszość udziałów, czyli (...), a właściciel większości udziałów, czyli (...) S.A. swych praw nie wykonywał.

Niezależnie od kwestii prawnej dopuszczalności takiego uzgodnienia, z punktu widzenia obowiązków oskarżonych: Z. S. i S. D., jako prezesa i członka zarządu spółki, była jednak potrzeba wyjątkowej ostrożności nie tylko w uznaniu ważności tej umowy, ale także w ocenie działań (...) jako podmiotu, który jeszcze przez pół roku podmiot, który nie posiadając większości udziałów w spółce z o.o. (...) mógł forsować na Zgromadzeniu Wspólników wężłowe dla spółki decyzje gospodarcze niezgodnie z interesem spółki, lecz korzystne dla (...). Wspomniane elementarne obowiązki obu oskarżonych, dotyczyły także konieczności kwestionowania udział Zgromadzenia Wspólników w wypadku, gdy były one niekorzystne dla spółki. W takim wypadku, mieli oni obowiązek realizacji uprawnień z art. 240 Rozporządzenia Prezydenta Rzeczypospolitej z dnia 27 czerwca 1934r. – Kodeks handlowy (Dz. U z 1934r. Nr 57, poz. 502 z późniejszymi zmianami). W 1999r. przepis art. 240 kodeksu handlowego miał następujące brzmienie:

„Art. 240. § 1. Uchwała spółników, powzięta wbrew przepisom prawa lub postanowieniom umowy spółki, może być zaskarżona w drodze wytoczonego przeciwko spółce powództwa o unieważnienie uchwały.

§ 2. Uchwała spółników może być zaskarżona nawet w przypadku zgodności uchwały z przepisami prawa i postanowieniami umowy spółki, jeżeli uchwała ta wbrew dobremu obyczajom kupieckim godzi w interesy spółki lub ma na celu pokrzywdzenie spółnika.

§ 3. Prawo do wytoczenia powództwa służy:

- 1) zarządowi spółki, radzie nadzorczej, komisji rewizyjnej oraz poszczególnym ich członkom;
- 2) każdemu spółnikowi, który głosował przeciwko uchwale, a po jej powzięciu zażądał zaprotokółowania sprzeciwu;
- 3) spółnikowi bezzasadnie niedopuszczonemu do udziału w zgromadzeniu;
- 4) innym spółnikom, którzy nie byli obecni na zgromadzeniu, jedynie w przypadku wadliwego zwołania zgromadzenia lub też powzięcia uchwał w przedmiotach, nieobjętych porządkiem obrad;
- 5) w przypadku piśmienneego głosowania spółnikowi, którego przy głosowaniu pominięto, lub który nie zgodził się na głosowanie piśmienne, albo też, który głosował przeciwko uchwale i po otrzymaniu wiadomości o uchwale w ciągu dwóch tygodni zgłosił sprzeciw”.

Doniosłość wymienionych obowiązków zarządu spółki, ujawniła się wobec podjęcia w dniu 4 października 1999r. następujących uchwał przez Zgromadzenie Wspólników spółki z o.o. (...) (k. 148-150):

- o zobowiązaniu zarządu do zbycia posiadanych praw do dokumentacji, produkcji oraz sprzedaży ładowarek kopalnianych (...), (...), (...) i ich odmian oraz modeli pochodnych, w tym modernizowanych za kwotę 2.000.000,00 złotych na rzecz (...) sp. z o.o.;
- o zobowiązaniu zarządu do nabycia 800.000 akcji (...) S.A. o wartości nominalnej 2,50 złotych każda i łącznej wartości nominalnej 2.000.000 złotych po cenie nominalnej;
- o wyrażeniu zgody na podpisanie umowy zamiany praw majątkowych pomiędzy spółkami (...) a (...).

Zamiast zakwestionować zasadność gospodarczą wspomnianych uchwał dla spółki z o.o. (...), a także co najmniej zakwestionować przyjęcie wartości nominalnej akcji (...) S.A. wobec trudności gospodarczych tej spółki i potrzeby ustalenia ich wartości rzeczywistej, o której to sytuacji (...) SA oskarżeni: Z. S. i S. D. doskonale zdawali sobie sprawę, nie poczynili jednak żadnych działań w interesie reprezentowanej przez siebie spółki. Jeszcze w tym samym dniu, rezygnując z jakiegokolwiek nawet analizy sytuacji F. F. i wartości jej akcji, a także rezygnując z jakichkolwiek rozmów ze współnikami spółki, w tym przedstawicielami (...), wykonującymi prawa z akcji mimo anulowania umowy ich nabycia, oskarżeni: Z. S. i S. D. w imieniu spółki z o.o. (...) zawarli z (...) umowę zamiany praw majątkowych (k. 987-988), na mocy której (...) przeniósł na (...) Serwis (...) 800.000 akcji (...) S.A. o wartości nominalnej 2,50 zł każda i łącznej wartości 2.000.000 zł w zamian za przeniesienie na rzecz (...) całości praw wynikających z umowy „w sprawie aportu dokumentacji i praw do produkcji oznaczeń typów i znaku towarowego” zawartej między (...) i (...) (...) w dniu 11 grudnia 1998 roku. Tymczasem, jak szeroko uzasadnił to Sąd Okręgowy, akcje (...) S.A. w momencie zawarcia umowy miały realnie wartość ujemną. Faktycznie były zatem bezwartościowe, czego w ogóle w swoich działaniach gospodarczych oskarżeni: Z. S. i S. D. nie uwzględnili, wykazując całkowitą obojętność, by przeprowadzić w tym zakresie działania, mimo uświadomionej sobie możliwości powstania szkody po stronie spółki z o.o. (...) szkody w wielkich rozmiarach, zważywszy na liczbę i wartość nominalną nabytych akcji.

Wobec istniejącej po stronie oskarżonych: Z. S. i S. D. świadomości wagi wspomnianej umowy dnia 4 października 1999r., a także możliwości popełnienia niegospodarności w wyniku niedopełnienia obowiązków i przekroczenia uprawnień w zakresie analizy i weryfikacji prawnej i księgowej przygotowania umowy, jak również świadomości spowodowania szkody w wyniku niestarannej umowy, zgodnej z interesem podmiotu, który odstąpił od umowy nabycia udziałów zawartej pierwotnie, a jednak wykonywał prawa z akcji do końca 1999r., lecz niekoniecznie w interesie spółki (...), rezygnacji z jakiegokolwiek weryfikacji skutków prawno – finansowych tej umowy, musi zostać oceniona jako całkowita obojętność obu wymienionych oskarżonych, że ich zaniedbanie spowodują szkodę spółce z o.o. (...). Właśnie takie zachowanie cechuje w tym wypadku zamiar ewentualny popełnienia przestępstwa z art. 296 § 1 i 3 k.k..

Powoływano się już wcześniej na orzecznictwo (por. wyrok SN z dnia 24.09.1992r. sygn. II KRN 130/92 – Informacja Prawnicza – zeszyty karne 1992/7/1; a także wyrok SA w Łodzi z dnia 19.07.2001r. sygn. II AKa – 120/01 – Prokuratura i Prawo 2002, nr 7-8, poz. 12) wskazujące, że sprawca działa z zamiarem ewentualnym popełnienia przestępstwa wtedy, gdy ma on świadomość możliwości nastąpienia skutku przestępczego i na to się godzi, to znaczy wprawdzie nie chce, aby skutek taki nastąpił, ale zarazem nie chce, żeby nie nastąpił, a więc gdy wykazuje całkowitą obojętność wobec uświadomionej sobie możliwości nastąpienia skutku przestępczego. Takie właśnie było nastawienie psychiczne oskarżonych: Z. S. i S. D. do zaniedbania swoich obowiązków i przekroczenia uprawnień, przy świadomości możliwości spowodowania szkody w wielkich rozmiarach na szkodę reprezentowanej przez siebie spółki.

Należy zdecydowanie podkreślić, że oskarżeni: Z. S. i S. D. mieli wiedzę co do potrzeby ustalenia rzeczywistej wartości akcji (...) S.A., a także niemożności realizacji umorzenia udziałów z powodu sytuacji finansowej reprezentowanej przez siebie spółki, czemu dali jednoznacznie wyraz już po zawarciu umowy z dnia 4 października 1999r.. Chodzi o sytuację po ogłoszeniu upadłości (...) S.A., kiedy to syndyk – działając jako większościowy współnik – przeforsował umorzenie udziałów (...) S.A. w spółce z o.o. (...) (k. 2.567). Obaj oskarżeni bynajmniej nie dokonali tego umorzenia udziałów od razu, lecz roszczenia (...) S.A. przez następne lata były stopniowo zaspakajane.

Jak wynika z treści uzasadnienia postanowienia Sądu Rejonowego dla Wrocławia – Fabrycznej z dnia 26 lipca 2001r. sygn. VIII U – 60/01 o oddaleniu wniosku (...) SA w upadłości o upadłość spółki z o.o. (...), po wykupieniu udziałów w celu umorzenia, spółka z o.o. (...) dopiero w dniu 8 maja 2000r. umorzyła je przez obniżenie kapitału zakładowego o 2.256.500 zł, czyli do kwoty 60.500 przez umorzenie 4.513 udziałów (...) SA.. Dopiero w dniu 19 marca 2001r. spółka z o.o. (...) wpłaciła pierwszą ratę na rzecz (...) SA w upadłości na poczet zadłużenia z umorzonych udziałów. Do dnia 16 lipca 2001r. spłacono 145.351,13 zł. Następnie (...)SA w upadłości wytoczyła powództwo o zapłatę dalszych 70.023,74 zł (k. 3.192-3.193).

d) co do oskarżonego T. S.

Sąd Okręgowy przypisał oskarżonemu T. S. przestępstwo z art. 296 § 1 i 3 k.k. polegające na tym, że w okresie od 22 grudnia 1999r. do 1 sierpnia 2000r. we W., pełniąc funkcję wiceprezesa zarządu spółki z o.o. (...) sp. z oo. i z tego tytułu będąc zobowiązany do zajmowania się sprawami majątkowymi oraz działalnością gospodarczą tej spółki, nadużył uprawnień oraz nie dopełnił obowiązków w zakresie prawidłowego gospodarowania mieniem, w ten sposób, że zawarł i zrealizował transakcję kapitałowa nabycia akcji za cenę nie odpowiadającą ich faktycznej wartości oraz doprowadził do niezasadnej oraz sprzecznej z prawem i umową spółki wypłaty dywidendy, przez co wyrządził szkodę majątkową w wielkich rozmiarach w mieniu spółki (...), na kwotę 2.161.894,07 zł. a mianowicie:

- w dniu 22 grudnia 1999r. występując wraz z inną osobą (czyli prezesem zarządu – S. K. (1)), zawarł z (...) sp. z o.o. umowę zakupu 540.613 akcji (...) S.A. mających na czas transakcji ujemną wartość księgową, przez co wyrządził szkodę w mieniu spółki (...) na kwotę 751.452,07 zł;
- w okresie między 5 czerwca 2000r. a 1 sierpnia 2000r. w sporządzonej z informacji dodatkowej do sprawozdania spółki (...) wnioskował przeznaczenie wypracowanego zysku za roku 1999 na wypłatę dywidendy, a następnie, realizując dotyczącą tego uchwałę podjętą przez R. D. (1), działającego jako Zgromadzenie przez Wspólników w składzie jednoosobowym, doprowadził wraz inną osobą (czyli prezesem zarządu – S. K. (1)) do przekazania temu R. D. (1) dywidendy w wysokości – 1.410.442 zł, pomimo iż zysk ten na mocy przepisów prawa handlowego i rachunkowego oraz § 18 ust. 5 umowy spółki winien być wyłączony od podziału między wspólników, a przeznaczony na pokrycie udziałów nabytych od (...) w celu umorzenia , przez co wyrządził szkodę w mieniu spółki (...) na kwotę równą wpłaconej dywidendzie.

Sprawstwo i wina oskarżonego T. S. w świetle przypisanego im przestępstwa jest niewątpliwa, z zastrzeżeniem, że działał z zamiarem ewentualnym, to znaczy przewidywał popełnienie czynu zabronionego na szkodę spółki i godził się na to, nie wyłączając rozmiarów spowodowanej szkody.

Drobiazgową analizę dowodów obciążających oskarżonego T. S., na tle złożonych przez niego wyjaśnień, a także wyjaśnień współoskarżonego R. D. (1), zawarł Sąd I instancji na stronach 108-121 uzasadnienia zaskarżonego wyroku (k. 15.470v-15.477) i należy ją w pełni zaakceptować.

Jak już wskazano we wcześniejszym fragmencie niniejszego uzasadnienia, oskarżony T. S., jako członek zarządu spółki – córki (...) S.A., piastujący swoje stanowisko od dnia 12 sierpnia 1999r. i mający bogate doświadczenia zawodowe, miał wiedzę o trudnościach gospodarczych (...) S.A.. Był bowiem przez kilka lat członkiem jej Rady Nadzorczej tej spółki i podczas jej comiesięcznych posiedzeń zapoznawał się na bieżąco z postępującym kryzysem spółki. Co więcej, oskarżony T. S. wiedział o zamiarach poprzednich zarządów (...) S.A., aby złożyć wniosek o upadłość spółki, do czego nie doszło z powodu odwołania poprzedniego prezesa spółki i członków zarządu. Z racji pełnionej funkcji członka Rady Nadzorczej (...) S.A. oskarżony T. S. wiedział także o złożonych wnioskach o upadłość (...) S.A..

Jakby tego było mało, to przecież oskarżony T. S. zasiadał w Radzie Nadzorczej (...) S.A. jako przedstawiciel spółki (...), która na podstawie zawartych umów od dłuższego czasu nabywała dla spółki akcyjnej (...) komponenty do produkcji, aby zapewnić jej ciągłość, gdyż w związku z trudnościami finansowymi (...) S.A. nie była dla kontrahentów wiarygodna. Chodzi o następujące umowy:

- a.
- a. umowę handlową między spółką z o.o. (...) a (...) S.A. z dnia 5.06.1998r. o tym, że spółka (...) będzie kupowała komponenty do produkcji dla (...) S.A. (k. 6.247-6.250);
 - b. aneks do tej umowy z dnia 15 września 1999r. (k. 6.251-6.252);
 - c. umowę o trójstronnej współpracy spółek: B., (...) S.A. z dnia 24 czerwca 1998r. (k. 6.253-6.255).

Właśnie w takim stanie świadomości trudności gospodarczych (...) S.A. i zagrożenia jej upadłością, świadomości systematycznego sprzedawania majątku spółki, ograniczania jej roli z producenta ładowarek do montowni, wyprzedazy majątku trwałego, a także licytacji urzędów skarbowych, a co za tym spadku realnych wartości akcji (...) S.A., w dniu 22 grudnia 1999r. oskarżony T. S. – jako wiceprezes spółki z o.o. (...) oraz S. K. (1) – jako jej prezes, w przeddzień ogłoszenia upadłości (...) S.A., w imieniu reprezentowanej przez siebie spółki kupili od (...) 540.613 akcji zwykłych na okaziciela Fabryki (...) S.A. za łączną kwotę 751.452,07 zł (k. 3.514). Tymczasem w tym okresie akcje (...) S.A. były praktycznie bezwartościowe, co starannie przedstawili biegli z zakresu księgowości i rachunkowości J. K. (3) i A. B. (2) (k. 15.009-15.010). Co więcej, jak słusznie stwierdził Sąd Okręgowy na podstawie opinii biegłych J. K. (3) i A. B. (2) stwierdził jednoznacznie, że na dzień 22.12.1999r. wartość majątku spółki (...) S.A. nie była w żaden sposób wystarczająca, aby pozostała jakakolwiek wartość do podziału pomiędzy akcjonariuszy. Brak wystarczającego majątku na pokrycie wartości zobowiązań potwierdziła także późniejsza wycena biegłego E. W. dla potrzeb postępowania upadłościowego (tomy 36-38 akt sprawy).

Brak jakiegokolwiek analizy ekonomiczno-prawnej takiej transakcji nabycia akcji (...) S.A. w dniu 22 grudnia 1999r., będącej wyłącznie na rękę (...), który pozbył się bezwartościowych akcji o rzeczywiście „zrestrukturyzował wierzycelności” wobec (...) S.A. kosztem innych wierzycieli w przededniu upadłości, musiał prowadzić do wniosku o całkowitej obojętności oskarżonego T. S., czy transakcja ta przyniesie niegospodarność i wielką szkodę spółce z o.o. (...) przy pełnej świadomości takiej możliwości. Mimo wątpliwości, czy oskarżony działał z zamiarem bezpośrednim, wbrew zarzutom apelacji, pozwalało to na przypisanie mu zamiaru ewentualnego przestępstwa z art., 296 § 1 i 3 k.k..

Taka sama ocena odnosi się do kolejnych działań oskarżonego T. S., jako wiceprezesa spółki z o.o. (...), związanych z aprobatą wypłaty oskarżonemu R. D. (1) dywidendy za 1999 rok. W odniesieniu do tego zachowania, należy jednak odnieść się do szeregu kolejnych czynności wykonanych przez oskarżonego R. D. (1), które poprzedzały wypłatę dywidendy, gdyż muszą zostać ocenione jako długofalowe pomocnictwo i podżeganie do niegospodarności ze strony zarządu spółki z o.o. F. (...).

W dniu 28 lipca 1999r. została zawarta między spółką z o.o. (...) a (...) S.A. umowa na mocy której (...) S.A. sprzedała 10.000 udziałów o wartości nominalnej 174,56 złotych każdy, posiadanych w kapitale zakładowym spółki z o.o. (...), właśnie tej ostatniej spółce w celu ich umorzenia (k. 65-66). Umowa ta została przygotowana przez oskarżonego R. D. (1) i była jedną z zakwestionowanym w tym procesie wysoce niekorzystnych umów dla (...) S.A.. Celem tej umowy było umorzenie udziałów będących przedmiotem sprzedaży, przy czym umowa nie przewidywała żadnej wypłaty (...) S.A. z tytułu dywidendy za 1999r., a także powodowała utratę przez (...) S.A. jakiegokolwiek kontroli nad F. (...) i udziałem w jej zyskach. Do tej pory (...) S.A. była bowiem zdecydowanie większościami udziałowcem spółki (...), która miała się stać głównym producentem ładowarek wszystkich typów produkowanych dotychczas przez (...) S.A.. Zawierając umowę nie wypełniono warunków formalnych poprzez nieuzyskanie zgody Rady Nadzorczej, zgodnie z postanowieniami art. 22 ust. 2 pkt f statutu Spółki (...) S.A. (k. 1.379-1.384). Wartość udziałów została zaniżona o kwotę 808.171,91 zł (por. opinia biegłych J. K. i A. B. – k. 15.310-15.311).

Zgodnie z obowiązującym w tym czasie przepisem art. 194 Rozporządzenia Prezydenta Rzeczypospolitej z dnia 27 czerwca 1934r. – Kodeks handlowy (Dz. U z 1934r. Nr 57, poz. 502 z późniejszymi zmianami), nabycie przez spółkę prawa handlowego własnych udziałów było możliwe wyłącznie w dwóch wypadkach: w drodze egzekucji bądź w celu ich umorzenia. Przepis ten brzmiał następująco:

„Art. 194. § 1. Spółka nie może na swój rachunek nabywać ani przyjmować w zastaw własnych udziałów. Wyjątek stanowi nabycie w drodze egzekucji na zaspokojenie roszczeń spółki, których nie można zaspokoić z innego majątku spółnika, oraz nabycie celem umorzenia udziałów.

§ 2. Jeżeli udziały, nabyte w drodze egzekucji, nie zostaną zbyte w ciągu roku od dnia nabycia, muszą być umorzone według przepisów o obniżeniu kapitału zakładowego.

§ 3. Udziały własne należy umieścić w bilansie jako osobną pozycję pod nazwą: "Udziały własne do zbycia".

A zatem, w wypadku nabycia własnych udziałów w drodze egzekucji prawo przewidywało roczny okres umorzenia, natomiast w wypadku nabycia udziałów w celu umorzenia przepisy nie regulowały terminu do umorzenia udziałów. Sposób umorzenia polegał na pokryciu z czystego zysku (art. 193 § 2 k.h.) lub przez obniżenie kapitału zakładowego (art. 194 § 2 k.h.). Udział mógł być umorzony jedynie wtedy, gdy umowa spółki to przewidywała (art. 193 § 1 k.h.).

Analiza wymienionych przepisów, w tym także uwzględnienie zasad prawidłowego gospodarowania, co słusznie zauważył Sąd Okręgowy we Wrocławiu, nakazywało obciążyć wynik finansowy za 1999r. umorzeniem własnych udziałów spółki z o.o. (...). W bilansie zamknięcia na dzień 31.12.1999r. należało rozliczyć wynik, odejmując zysk netto (1.410.559,18 zł) od wartości umorzonych udziałów (1.745.600 zł), co dawało różnicę w wysokości 335.040,82 zł. do pokrycia z zysku w latach następnych. Prawidłowe rozliczenie nie dawało natomiast podstaw do naliczenia dywidendy w jakiegokolwiek bądź kwocie. Nabyte przez spółkę własne udziały w celu umorzenia były bowiem swoista wierzytelnością spółki, powiększającą jej pasywa i zgodnie z zasadami rzetelnego gospodarowania i poprawnej księgowości powinny zostać rozliczone z czystego zysku lub przez obniżenie kapitału zakładowego.

Chociaż w trakcie procesu, a w szczególności w treści pisemnych apelacji, obrońcy oskarżonych: T. S. i R. D. (1) kwestionowali poczynioną ocenę prawną podnosząc, że ówczesne obowiązujące przepisy kodeksu handlowego oraz umowa spółki nie wyłączała przyznania zysku współnikowi przed umorzeniem udziałów własnych nabytych w celu umorzenia, ponieważ nie było ściśle oznaczonego terminu, w którym umorzenia takiego należało dokonać, a także przedstawiali na poparcie tej argumentacji prywatną opinię prawną prof. A. K. (k. 14.891-14.901), wybitnego i niekwestionowanego specjalisty prawa spółek handlowych, to jednak wspomniana opinia wskazywała jedynie na możliwości prawne, nie mogąc odnosić się do zasadności ekonomicznej zwłoki w umorzeniu udziałów własnych.

Jeżeli bowiem, tak jak to uczynił Sąd Okręgowy przeprowadzi się analizę dalszych działań oskarżonych: T. S., a szczególnie R. D. (1), który na skutek własnych zręcznych działań, wykorzystał dywidendę do wyprowadzenia aktywów ze spółki (...), przenosząc produkcję do nowo utworzonego pomiotu – spółki z o.o. (...), która przejęła także prawa własności intelektualnej do produkcji ładowarek grupy (...), a także prawa do ich produkcji, a spółka z o.o. (...) znalazła się na skraju przepaści finansowej i ostatecznie nie tylko nie umorzyła nigdy udziałów własnych nabytych od (...) S.A. ale wręcz ogłoszono jej upadłość w 2003r. (k. 12.171-12.173), to będzie jasne, jak negatywnym gospodarczo działaniem była zgoda na wypłatę dywidendy oskarżonemu R. D. (1).

Słusznie Sąd Okręgowy ustalił, że po nabyciu własnych udziałów w celu umorzenia, ani oskarżony T. S., podobnie jak S. K. (1), ani tym bardziej oskarżony R. D. (1) nie przeprowadzili żadnych czynności w celu umorzenia udziałów. Natomiast oskarżony R. D. (1) zaczął realizować scenariusz swoistego „uwłaszczenia się na majątku spółki z o.o. (...).

Już w dniu 1 czerwca 2000r. R. D. (1) (działający jako jedyny współnik (...) mający 122 udziały na ogólną licznę 10.122 udziałów) przeprowadził zmiany umowy spółki poprzez dodanie w § 15 po ust. 3 ust. 4 o brzmieniu: „W przypadku nabycia własnych udziałów przez spółkę w drodze egzekucji bądź w celu ich umorzenia (art. 194 k.h.), z udziałów tych prawa głosu nie wykonuje się do czasu ich zbycia” oraz w § 18 po ust. 7 przez dodanie ust. 8 o brzmieniu: „W przypadku nabycia własnych udziałów przez spółkę w drodze egzekucji bądź w celu ich umorzenia (art. 194 k.h.), w braku odmiennej uchwały współników zysk przypadający na udziały nabyte przez spółkę dzieli się proporcjonalnie pomiędzy pozostałych współników w stosunku do posiadanych przez nich udziałów” (k. 1.933). W dniu 5 czerwca 2000r. oskarżony T. S. wraz ze S. K. (1), jako zarząd spółki (...), w złożonej dodatkowej informacji o stanie spółki

do sądu rejestrowego, wskazali, że wypracowany zysk przeznaczony zostanie na wypłatę dywidendy udziałowcom spółki (k. 1.948-1.961). Następnie w uchwale z dnia 29 czerwca 2000r. oskarżony R. D. (1), działający jako Zwyczajne Zgromadzenie Wspólników spółki (...), w składzie jednoosobowym, zdecydował o przeznaczeniu zysku w kwocie 1.410.442 zł „do podziału między wspólników proporcjonalnie do posiadanych udziałów” (k. 1.945). Oznaczało to, że całość zysku zostanie przekazana R. D. (1). Nieznacząca z punktu widzenia stanu finansowego spółki kwota 117,18 zł zadysonowana została na kapitał zapasowy. Wszystkie dokumenty związane z wypłatą dywidendy przygotował oskarżony R. D. (1), który był inicjatorem tego przedsięwzięcia, a podpisali je S. K. (1) i oskarżony T. S..

Ani prezes spółki F. (...), ani jej wiceprezes – T. S. nie wykonali żadnej czynności ekonomicznej, księgowej lub prawnej dla analizy zasadności wypłaty dywidendy R. D. (1) i jej wpływu na kondycję finansową spółki z o.o. (...). Tak wysoka wypłata, przy świadomości trudnej sytuacji gospodarczej spółki, oznaczała w sposób oczywisty, że oskarżony T. S., podobnie jak S. K. (1), zdawali sobie sprawę z możliwości wyrządzenia szkody w wielkich rozmiarach reprezentowanej przez siebie spółce. Wprawdzie tego nie chcieli, jednak i nie chcieli szkodzić tej zapobieg, okazując całkowitą obojętność co do uświadomionego skutku.

W dniu 1 sierpnia 2000r., po złożeniu przez R. D. (1) oświadczenia o potrąceniu spółce (...) przysługującej mu wierzytelności o wypłatę dywidendy w wysokości 1.410.442,00 zł z wierzytelnościami spółki z tytułu sprzedaży maszyn i urządzeń w kwocie 578.216,13 zł oraz zbycia praw do technologii produkcji i oznaczeń wyrobów w wysokości 658.429,46 zł oraz nośników danych o wartości 58.429,46 zł (k. 1.2194), oskarżony T. S. i prezes S. K. (1) zaakceptowali to potrącenie. Za 578.216,13 zł oskarżony R. D. (1) nabył od spółki (...) maszyny i urządzenia uprzednio należące do spółki (...) S.A., zajęte przez Urząd Skarbowy W. i sprzedane spółce (...) w drodze licytacji. Ta ostatnia dokonała ich zakupu na podstawie umowy zlecenia z dnia 1.12.1999 roku. Ponadto kwota 658.429,46 zł stanowiła należność z tytułu umowy z dnia 3 lipca 1999 roku, a dotyczącej nabycia od spółki z o.o. (...) praw do technologii produkcji i oznaczeń wyrobów ładowarek kopalnianych typu (...). Pozostała część sumy zadysonowana została na uregulowanie podatku dochodowego z tytułu dokonanego przysporzenia (por. faktury VAT - k. 12.195, 12.196-12.200; umowa z dnia 3 lipca 2000 roku – k. 12.201-12.202; oświadczenie o przejściu praw – k. 12.203 i polecenie księgowania – k. 12.204).

Wspomniana dywidenda pozwoliła oskarżonemu R. D. (1) na wniesienie aportu do utworzonej przez niego w dniu 12 lipca 2000r. jednoosobowej spółki z o.o. (...) z siedzibą we W. przy ul. (...), z kapitałem zakładowym 4.754.000 zł, podwyższonym w dniu 21 lipca 2000r. do kwoty 7.754.000 zł. Na wniesiony przez niego aport składały się maszyny, urządzenia oraz prawa do technologii produkcji i oznaczeń wyrobów ładowarek kopalnianych – uprzednio w całości będące składnikami majątku spółki (...), a przejęte przez wymienionego za pośrednictwem spółki (...) (k. 2.845-2.864). W dniu 20 grudnia 2000r. roku R. D. (1) zawiązał spółkę – (...) ((...)) z siedzibą we W. przy ul. (...) – do której wniósł aport wyceniony na kwotę 5.476.000 złotych, w postaci swoich udziałów w spółce (...). W późniejszym czasie działalność tej spółki została zawieszona.

Wbrew apelacji obrońców oskarżonego, Sąd Okręgowy we Wrocławiu słusznie przyjął, że swoiste „wydrenowanie” spółki z posiadanego zysku poprzez wypłatę dywidendy wyłącznie wspólnikowi posiadającemu 0,01 % udziałów spółki (tj. 122 udziały z 10.122 udziałów) było niewątpliwie działaniem sprzecznym z interesem spółki z o.o. (...). Odnieśli się do tej kwestii także biegli z zakresu księgowości i rachunkowości J. K. (3) i A. B. (2) logicznie i wiarygodnie stwierdzając, że niezależnie od wątpliwości prawnych, wypłata dywidendy w przypadku konieczności dokonania umorzenia udziałów z czystego zysku była operacją co najmniej wątpliwą z gospodarczego i finansowego punktu widzenia. Dokonaniem przedmiotowego nabycia bez stosownego umorzenia doprowadzono bowiem do sytuacji, w której spółka z o.o. (...):

- wykazywała sztucznie zawyżony kapitał zakładowy,
- posiadała własne udziały bez ściśle określonego limitu czasowego dla takiego stanu (ostatecznie – umorzenie nigdy w pełni nie nastąpiło),

- odzyskała wierzytelność, którą należałoby bezspornie uznać w ogromnej części (podział – grupa 6) za straconą wobec kondycji (...) S.A.,
- zmieniła właściciela, który posiadając zaledwie 122 udziały stał się bez wykładania żadnych środków jedynym beneficjentem spodziewanej, wysokiej dywidendy i jedynym właścicielem wartościowej w tym czasie spółki (k. 15.010-15.012).

W tym kontekście wręcz infantylnie brzmiały wyjaśnienia oskarżonego T. S., który dowodził, że żadne środki finansowe nie zostały wypłacone oskarżonemu R. D. (1) tytułem dywidendy. Mimo tego, nastąpiło bowiem realne zadysponowanie tymi środkami poprzez potrącenie przysługującej mu wierzytelności z dywidendy w wysokości 1.410.442,00 zł z wierzytelnościami spółki z tytułu sprzedaży maszyn i urządzeń w kwocie 578.216,13 zł oraz zbycia praw do technologii produkcji i oznaczeń wyrobów w wysokości 658.429,46 zł oraz nośników danych o wartości 58.429,46 zł. Pozostała część sumy przeznaczona została na uregulowanie podatku dochodowego z tytułu dokonanego przysporzenia (k. 12.193-12.194).

Zamiast wykazywać całkowitą obojętność i bierność wobec zachowania i uchwał Zgromadzenia Wspólników spółki z o.o. (...) (czyli oskarżonego R. D. (1)), z punktu widzenia obowiązków oskarżonego T. S. jako wiceprezesa spółki, miał on obowiązek wyjątkowej ostrożności nie tylko w uznaniu ważności zmian w umowie spółki przeprowadzonych przez R. D. (1), lecz także zasadności wykonania tych uchwał z punktu widzenia interesu spółki. Truizmem jest bowiem stwierdzenie, że zarząd reprezentuje interesy spółki, a nie jej właściciela. Wspomniane elementarne obowiązki oskarżonego T. S., podobnie jak S. K. (1), dotyczyły także konieczności kwestionowania udział Zgromadzenia Wspólników w wypadku, gdy były one niekorzystne dla spółki. W takim wypadku, mieli oni obowiązek realizacji uprawnień z cyt. powyżej art. 240 Kodeksu handlowego (Dz. U z 1934r. Nr 57, poz. 502 z późniejszymi zmianami) poprzez zaskarżenie w drodze powództwa wytoczonego przeciwko spółce z żądaniem unieważnienia uchwał z powodu niezgodności z prawem (§ 1) albo – mimo uznania uchwał za zgodne z przepisami prawa i postanowieniami umowy spółki – zaskarżenie uchwał z powodu godzenia uchwał w dobre obyczaje kupieckie i w interesy spółki lub ma na celu pokrzywdzenie wspólnika (§ 2).

Wobec istniejącej po stronie oskarżonego T. S. świadomości wagi wspomnianych uchwał i działań gospodarczych zmierzających do zgody na wypłatę dywidendy, a także możliwości popełnienia niegospodarności w wyniku niedopełnienia obowiązków i przekroczenia uprawnień w zakresie analizy i weryfikacji prawnej i księgowej, jak również świadomości spowodowania szkody w wyniku wypłaty dywidendy, niezgodnego z dobrymi obyczajami kupieckimi i interesami spółki, musi zostać oceniona jako jego całkowita obojętność, że zaniedbania spowodują szkodę spółce z o.o. (...). Właśnie takie zachowanie cechuje w tym wypadku zamiar ewentualny popełnienia przestępstwa z art. 296 § 1 i 3 k.k..

Powoływano się już wcześniej na orzecznictwo (por. wyrok SN z dnia 24.09.1992r. sygn. II KRN 130/92 – Informacja Prawnicza – zeszyty karne 1992/7/1; a także wyrok SA w Łodzi z dnia 19.07.2001r. sygn. II AKa – 120/01 – Prokuratura i Prawo 2002, nr 7-8, poz. 12) wskazujące, że sprawca działa z zamiarem ewentualnym popełnienia przestępstwa wtedy, gdy ma on świadomość możliwości nastąpienia skutku przestępczego i na to się godzi, to znaczy wprawdzie nie chce, aby skutek taki nastąpił, ale zarazem nie chce, żeby nie nastąpił, a więc gdy wykazuje całkowitą obojętność wobec uświadomionej sobie możliwości nastąpienia skutku przestępczego. Takie właśnie było nastawienie psychiczne oskarżonego T. S. do zaniedbania swoich obowiązków i przekroczenia uprawnień, przy świadomości możliwości spowodowania szkody w wielkich rozmiarach na szkodę reprezentowanej przez siebie spółki.

Mając powyższe na uwadze, nie uwzględniono apelacji obrońców oskarżonych: A. P. (1), J. K. (1), Z. S., S. D. i T. S., kwestionujących przyjęcie umyślności ich działania (apelacja pisemna – k. 15.568-15.600) i domagających się uniewinnienia (stanowisko na rozprawie apelacyjnej – k. 15.665v).

IV. W związku z kierunkiem apelacji wniesionej przez obrońców oskarżonych: A. P. (1), J. K. (1), Z. S., S. D. i T. S., zgodnie z przepisem art. 447 § 1 k.p.k. należało poddać ocenie prawidłowość kar orzeczonych wobec tych oskarżonych.

Jak już podano wcześniej, w uzasadnieniu zaskarżonego wyroku Sąd Okręgowy we Wrocławiu odniósł się dość lakonicznie do wyjaśnienia podstaw wymierzenia poszczególnym oskarżonym kar pozbawienia wolności i kar grzywny. Wydaje się jednak, że nie miało to związku z lekceważeniem potrzeby wyjaśnienia motywów rozstrzygnięcia w tym zakresie, lecz wynikało z obszerności uzasadnienia i potrzeby sprawienia, by było czytelne i zrozumiałe.

Należy z mocą podkreślić, że stopień społecznej szkodliwości przestępstw popełnionych przez wszystkich oskarżonych był znaczny. Zgodnie z przepisem art. 115 § 2 k.k. przy ocenie stopnia społecznej szkodliwości czynu sąd bierze pod uwagę rodzaj i charakter naruszonego dobra, rozmiary wyrządzonej lub grożącej szkody, sposób i okoliczności popełnienia czynu, wagę naruszonych przez sprawcę obowiązków (okoliczności przedmiotowe), jak również postać zamiaru, motywację sprawcy, rodzaj naruszonych reguł ostrożności i stopień ich naruszenia (okoliczności przedmiotowe).

W wypadku czynów oskarżonych: A. P. (1), J. K. (1), Z. S., S. D. i T. S. z pewnością doszło do istotnego naruszenia i zagrożenia dóbr chronionych w postaci prawidłowego funkcjonowania obrotu gospodarczego w zakresie wykonania przez nich obowiązków wynikających z reprezentacji spółek prawa handlowego. Spowodowało to szkody w wielkich rozmiarach po stronie spółek, a w efekcie upadłość (...) S.A. i spółki z o.o. (...), a w dalszej perspektywie szkody społeczne wynikające z utraty pracy przez ich pracowników, szczególnie (...) S.A. cieszącej się od lat dużą renomą w Polsce we (...) środowisku.

Do tych kosztów dodać należy pogłębiające się społeczne obawy, że procesy prywatyzacyjne w Polsce były obciążone przestępczym procederem, gdyż dochodzi do nieuzasadnionego uwłaszczenia osób prywatnych kosztem mienia traktowanego jako społeczny dorobek wielu pokoleń.

Kary pozbawienia wolności i grzywny wymierzone większości oskarżonym: A. P. (1), J. K. (1), Z. S., S. D. i T. S. przez Sąd I instancji były prawidłowe i nie raziły nadmierną surowością albo nadmierną łagodnością. Poczynione analizy właściwości i warunków osobistych oskarżonych, ich dotychczasowego sposobu życia, zachowania przed i po popełnieniu przestępstwa, sytuacji osobistej, rodzinnej i zawodowej, a także roli i zaangażowania w popełnionych przestępstwach, skłoniły do wniosków, że orzeczone kary były sprawiedliwe. Oprócz tego, wysokość kar była ograniczona pośrednim zakazem reformationis in peius z art. 443 k.p.k.

Jednocześnie kary pozbawienia wolności z warunkowym zawieszeniem ich wykonania, w połączeniu z grzywnami orzeczonymi na podstawie art. 71 § 1 k.k. dają gwarancję realizacji celów kary w zakresie prewencji ogólnej i szczególnej.

Apelacje na korzyść oskarżonego R. D. (1) wniesione przez obu jego obrońców

I. Odnosząc się do zasadniczych zarzutów apelacji obu obrońców oskarżonego R. D. (1), adwokatów: R. W. (1) i D. M. należy zdecydowanie odrzucić argumentację, jakoby Sąd Okręgowy we Wrocławiu dopuścił się obrazy przepisów procesowych i błędów w ustaleniach faktycznych. Przeciwnie, niezależnie od oceny prawnej zachowań oskarżonego R. D. (1), co zostało skorygowane w postępowaniu odwoławczym i zostanie przedstawione poniżej, Sąd I instancji prawidłowo przedstawił przebieg zdarzeń, a szczególnie intencje oskarżonego R. D. (1), który w ramach procesu restrukturyzacji (...) S.A. dopuścił się szeregu zachowań mających służyć niegospodarności zarządu tej spółki, a w konsekwencji przejście na korzystnych warunkach majątku (...) S.A. przez spółkę z o.o. (...), która miała kontynuować proces produkcji ładowarek.

Już na przełomie 1998/1999 sytuacja spółki (...) S.A. była katastrofalna i konieczne było podjęcie zasadniczych działań restrukturyzacyjnych. Działania te, patrząc z punktu widzenia interesu (...) S.A., miały na celu utrzymanie jak największego potencjału spółki (materialnego i osobowego), nawet kosztem rezygnacji z produkcji ładowarek marki (...) i przyjęcia roli montowni na zlecenie innego podmiotu. Alternatywą dla takiego rozwiązania było wyłącznie wystąpienie o upadłość spółki, jednak taka ewentualność nie wchodziła w grę jeżeli chodzi o interesy głównego udziałowca spółki, czyli (...).

Na stronach 109-111 uzasadnienia zaskarżonego wyroku (k. 15.471-15.472) Sąd Okręgowy w sposób trafny i poparty analizą biegłych z zakresu księgowości i rachunkowości J. K. (3) i A. B. (2) stwierdził jednoznacznie, że sytuacja finansowa (...) S.A. przed ogłoszeniem jej upadłości została przeanalizowana kompleksowo i to zarówno co do ustalenia, kiedy nastąpiła sytuacja uzasadniająca ogłoszenie upadłości, jak i w kontekście tego, które z umów zawieranych w procesie „restrukturyzacji” były zdecydowanie niekorzystne dla (...) S.A. i rażąco „niegospodarne”. Jak zwrócił uwagę Sąd I instancji, biegli J. K. (3) i A. B. (2) dokonali oceny sytuacji finansowej (...) S.A. dwutorowo. Po pierwsze, przeprowadzili tzw. analizę techniczną, opierającą się ściśle na dokumentach oraz wynikach finansowych, zaś pomija aspekty marketingowe i gospodarcze. Podstawą tej analizy jest rachunek zysków i strat, bilanse i analiza wskaźnikowa za lata 1992 – 1999 (k. 14.952-14.974), które dały odpowiedź, że z punktu widzenia zaspokojenia wierzycieli optymalną datą do wystąpienia o ogłoszenie upadłości spółki był dzień 28.02.1997 r. tj. dzień wydania opinii biegłych badających sprawozdania finansowego za rok 1996. Wedle tej analizy od 1996r. długi spółki mogły wyłącznie narastać, a stan niezapłaconych zaległości wskazuje wyraźnie, że najpóźniej na przełomie 1997 i 1998 stan zaprzestania płacenia długów stał się bezspornie trwały. Już w tej dacie była bankrutem, a tym samym jej akcje były bezwartościowe. Po wtóre, biegli zdawali sobie sprawę, że przeprowadzenie wyłącznie analizy technicznej nie pozwalając na uwzględnienie w wyliczeniach innych, trudnych do matematycznego ujęcia czynników decydujących o tym czy utrata rentowności i płynności faktycznie ma charakter nieodwracalny. Z punktu widzenia takich pozaksięgowych i poza ściśle finansowych aspektów dotyczących terminu zgłoszenia upadłości biegli rozważyli kwestie związane z innymi czynnikami:

- 1) nowymi kierunkami restrukturyzacji wskazanymi w planach na lata 1997 i dalsze;
- 2) realnością udzielenia pomocy zewnętrznej przez (...) sp. z o.o. lub inny podmiot;
- 3) znaczeniem koncepcji koncentracji produkcji ładowarek na rynku polskim, forsowanej w pierwszej połowie 1999r. roku przez (...) (umowy ze spółką (...)).

I tu dochodzimy do sedna zagadnienia, bowiem rzeczywiste intencje głównego udziałowca spółki, czyli (...), jak słusznie skonstatował Sąd Okręgowy w uzasadnieniu zaskarżonego wyroku, nie musiały wcale być zbieżne z interesem (...) S.A., nawet jeżeli B. inspirował i popierał działania restrukturyzacyjne. Rola (...) w procesie zakładanej restrukturyzacji była właściwie kluczowa (finansowanie produkcji i handel), podobnie jak w procesie wydzielania spółek – córek z (...) S.A. i transakcji pomiędzy nimi. W szczególności dotyczy to transakcji związanych z wyprowadzeniem majątku z (...) S.A. w sposób zabezpieczający faktycznie interesy B. (utrzymanie produkcji) nie zaś (...) SA (utrzymanie spółki).

Właśnie ta rozbieżność interesów była kluczowa dla oceny zachowania oskarżonych: A. P. (1), J. K. (1), Z. S., S. D. i T. S., którzy nienależycie reprezentowali interesy spółek, na czele których stali. Prowadziło to przyjęcia, że dopuścili się niegospodarności.

Natomiast w odniesieniu do oskarżonego R. D. (1) nakazywało to ocenę na ile uwzględniał on w ogóle interesy (...) S.A. i jej innych spółek – córek, a na ile miał, jedynie na celu interes (...). Wreszcie, analiza zachowania oskarżonego R. D. (1) i podpisywanych przez niego umów, na podstawie których wypłacono mu dywidendę ze spółki z o.o. (...), a następnie uzyskał w zamian za nią prawa do produkcji ładowarek i faktycznie przejął produkcję ładowarek na rzecz nowego podmiotu, spółki z o.o. (...), którego był właścicielem, nakazywała ocenę czy motorem zachowań oskarżonego R. D. (1) był wyłącznie jego własny interes

Jak słusznie stwierdził Sąd Okręgowy, przebieg transakcji mających przyczynić się do restrukturyzacji (...) S.A. mógł początkowo sugerować rzeczywistą chęć pomocy (...) S.A. (np. przejęcie długu od Banku (...)), ale dalsze wydarzenia zdecydowanie to wykluczyły (np. wyzbycie się akcji (...) SA przez (...) sp. z o.o., faktyczne wyegzekwowanie długów przez (...) sp. z o.o. itd.). Pełna analiza działań spółki (...) jednoznacznie wskazuje, że priorytetem było dla niej niedopuszczenie do upadłości (...) S.A. i przerwanie produkcji ładowarek, co wiązałoby się z obciążeniem (...) karami umownymi przez kontrahentów zagranicznych, z którymi zawarto kontrakty na sprzedaż ładowarek. Z tej perspektywy

nie było dla (...) ważne czy (...) S.A. utrzyma się na rynku jako producent ładowarek, lecz to, aby przekazała ona swoje prawa własności intelektualnej do produkcji ładowarek oraz majątek trwały (maszyny, urządzenia) pozwalający na kontynuowanie procesu produkcyjnego do nowego podmiotu, o dobrej kondycji gospodarczej i gwarantującego niezakłócone dostawy ładowarek sprzedawanych przez (...) na rynku zagraniczne. W planach (...) produkcję ładowarek miał prowadzić początkowo podmiot utworzony jako holding przez wszystkich producentów ładowarek górniczych, budowlanych i rolniczych tych samych parametrów, następnie rolę tę miała przejąć spółka z o.o. (...), a ostatecznie stała się nią spółka z o.o. (...). Choć nie można ustalić, czy w strategii (...) mieściło się uwłaszczenie samego oskarżonego R. D. (1) na majątku spółek (...) S.A. i (...) spółka z o.o., to niewątpliwie taki był ostateczny skutek zabiegów restrukturyzacyjnych.

Trzeba jasno stwierdzić: oskarżonego R. D. (1) nie mogło obciążać samo prowadzenie procesu restrukturyzacyjnego (...) S.A., w tym także pozostawienie tej spółce roli montowni ładowarek oraz przekazanie wszelkich praw do ich produkcji spółce z o.o. (...). Nie było inkryminowane to, że znajdująca się w tarapatkach gospodarczych spółka (...) S.A. ponosiła koszty swojego zadłużenia i złej sytuacji gospodarczej, a także że nie uzyskiwała spodziewanego wsparcia finansowego, choćby ze strony głównego udziałowca – (...). Wreszcie, oskarżonego R. D. (1) nie mogło obciążać takie konstruowanie umów restrukturyzacyjnych, by nowy podmiot – spółka z o.o. (...) miała silną pozycję na rynku i uzależniała od siebie (...) S.A. jako podmiot ograniczający się do montowania ładowarek na zlecenie (...). Proces restrukturyzacyjny przygotowany przez oskarżonego R. D. (1) był bowiem szeroko omówiony i zaakceptowany nie tylko przez przedstawicieli głównego udziałowca – (...), w którym dyrektorem nadzoru właścicielskiego był przewodniczący Rady Nadzorczej (...) S.A. J. Z. (2), ale także przez Radę Nadzorczą i zarząd spółki (...) S.A. i zaakceptowany przez Radę Wierzycieli.

Na posiedzeniu Rady Nadzorczej (...) S.A. w dniu 18 marca 1999r., Przewodniczący Rady Nadzorczej J. Z. (2) stwierdził, iż istnieją formalne przesłanki do ogłoszenia upadłości, lecz Zarząd podjął słuszną decyzję o nieskładaniu wniosku o ogłoszenie upadłości, bowiem istnieje rynek zbytu na maszyny produkowane przez Spółkę. Zarząd nie wniósł żadnych spraw pod obrady Rady Nadzorczej. Na posiedzeniu tym oceny był także oskarżony R. D. (1), podobnie jak na kolejnym posiedzeniu Rady Nadzorczej w dniu 13 kwietnia 1999r., podczas którego stwierdzono, że spółka posiada duże zaległości, w tym między innymi 5 rat ugody bankowej oraz nierealizowane dwustronne porozumienia. Rada Wierzycieli sygnalizowała, że zaczynają wpływać wnioski o wypełnianie zobowiązań przez Bank lub zerwanie ugody bankowej. W dniu 10 czerwca 1999r. odbyło się kolejne posiedzenie Rady Nadzorczej, na którym wypowiedział się także oskarżony R. D. (1), biorący udział w posiedzeniu w charakterze zaproszonego gościa, który jako jedyną alternatywą dla złożenia przez Zarząd wniosku o ogłoszenie upadłości uznał otwarcie postępowania układowego. Został stworzony program restrukturyzacyjno-naprawczy, którego założeniami były między innymi: stworzenie, w oparciu o spółkę prawa handlowego, ośrodka gospodarczego zdolnego do finansowania bieżącej produkcji ładowarek. Autorem planu naprawczego był R. D. (1), który przedstawił szereg umów związanych z restrukturyzacją, które zostały przyjęte w dniu 10 lipca 1999r. przez Radę Nadzorczą do wiadomości, bez zgłaszania zastrzeżeń.

Niezależnie od przyjętego programu restrukturyzacyjnego, zdecydowanie obciążały oskarżonego R. D. (1) wszystkie umowy zakwestionowane przez Sąd Okręgowy, w których interes (...) S.A. nie został w ogóle uwzględniony albo rażąco złamany, a umowy te prowadziły do „wydrenowania” upadającej spółki nie tylko ze środków finansowych ale także innych aktywów (praw majątkowych z akcji, praw własności intelektualnej) albo zagwarantowały wykonywanie usług na rzecz F. (...) poniżej kosztów. Do takich niekorzystnych i niegospodarnych działań należały omówione szeroko w uzasadnieniu zaskarżonego wyroku następujące przedsięwzięcia:

1. 1.

1.

1. zawarta w dniu 10 lipca 1999r. przez (...) S.A. ze spółką z o.o. (...) umowa „o przejęcie długu”, na mocy której, przeniesiono na rzecz tej firmy całość przysługujących (...) S.A., w ramach własności intelektualnej i przemysłowej, praw do produkcji, sprzedaży i korzystania z dokumentacji konstrukcyjno – technologicznej ładowarek budowlanych, kopalnianych i rolniczych oraz wózków przemysłowych, zawayzając wartość licencji

udzielonej (...) S.A. o kwotę 685.837,23 zł. oraz bezzasadnie uwzględniając wartość zastawów skarbowych na kwotę 800.000 zł., wyrządzając szkodę w mieniu (...) S.A. na kwotę nie mniejszą niż 1.485.837,23 zł;

2. zawarta w dniu 28 lipca 1999 r. przez (...) S.A. ze spółką z o.o. (...), umowa sprzedaży w celu umorzenia 10.000 udziałów posiadanych przez (...) S.A. w firmie będącej ich nabywcą, o wartości nie mniejszej niż 2.718.910 zł, za niedoszacowaną cenę nominalną tychże udziałów – 1.745.600 zł, mimo braku wymaganej statutem spółki zgody Rady Nadzorczej, wyrządzając szkodę w mieniu (...) S.A. na kwotę nie mniejszą niż 973.310 zł;

3. zawarta w lipcu 1999r. przez (...) S.A. ze spółką z o.o. (...) umowa sprzedaży należących do (...) S.A. 7.500 sztuk akcji Banku (...) S.A. o wartości 967.500 zł według ich kursu giełdowego na dzień 30 lipca 1999r., sporządzonej ze wsteczną datą zawarcie – 13 maja 1999r. oraz niezgodne z prawdą stwierdzenie, jakoby akcje były imienne, podczas gdy faktycznie miały one status akcji na okaziciela, umożliwiając w ten sposób przyjęcie niższej ceny ich sprzedaży w wysokości 621.000 zł, wyrządzając szkodę w mieniu (...) S.A. na kwotę 346.500 zł.

Sąd I instancji słusznie ustalił, że sporządzanie tychże umów odbywało się bez udziału osób, które faktycznie umowy te podpisywały oraz pracowników obsługi (...) Spółki (...). Przygotowywało jej (...) Konsorcjum Handlowo – (...), na czele którego stał oskarżony R. D. (1), który jako pełnomocnik (...) do spraw restrukturyzacji (...) S.A. osobiście przygotowywał wszelkie decyzje o strategicznym dla spółki (...) S.A. znaczeniu, przygotowywał umowy o współpracy gospodarczej pomiędzy spółkami, a następnie przekazywał je do podpisania osobom uprawnionym do reprezentowania FM (...), tj. prezesowi zarządu – S. K. (1) oraz prokurentowi – J. K. (1) (k. 10.950, 12.014-12.018). W momencie przedłożenia im dokumentów do podpisania dowiadywali się, jakie rozporządzenia majątkiem spółki proponuje oskarżony R. D. (1) jako przedstawiciel głównego udziałowca – (...). Zarówno oskarżony J. K. (1), jak i S. K. (1) dopuszczali się niegospodarności nie wykonując żadnych analiz prawnych i ekonomicznych wspomnianych umów, w świadomości kluczowego ich znaczenia dla spółki (...) S.A. i możliwości spowodowania wielkiej szkody majątkowej spółce w wypadku, gdy okazałyby się niekorzystne.

Zachowanie oskarżonego R. D. (1) polegało na takim zorganizowaniu warunków zawierania kluczowych umów w imieniu przedstawicieli F. F. (...), aby stworzyć warunki do niegospodarności. Chodziło o to, aby prezes zarządu – S. K. (1) oraz prokurent – J. K. (1), niebędący w porozumieniu z oskarżonym R. D. (1) co do niegospodarności, wykonali swoje obowiązki właśnie niegospodarnie, ignorując swoje podstawowe obowiązki. Świadomość oskarżonego R. D. (1), że proponowane przez niego umowy są niekorzystne dla (...) S.A. i, jej kosztem, wzmacniają nowy podmiot mający prowadzić produkcję ładowarek, czyli spółkę z o.o. (...), była oczywista zważywszy jak był doświadczonym działaczem gospodarczym i jak wielką wiedzę na temat (...) S.A. miał od lat.

Wprawdzie oskarżony R. D. (1) dopiero w dniu 19 lutego 1999r. otrzymał od Zarządu (...) Sp. z o.o. pełnomocnictwa „w zakresie restrukturyzacji Fabryki (...) S.A. i na mocy tego dokumentu został umocowany do wglądu i wykorzystania wszelkich dokumentów prawnych, finansowych, organizacyjnych i majątkowych dotyczących (...) S.A. i jej spółek zależnych z wyłączeniem dokumentów tajnych związanych z obronnością, jednak nie oznacza to, że już wcześniej nie miał wiedzy na temat (...) S.A.. Wiedza ta niewątpliwie była mu dana od kilku lat, co szczególnie dotyczyło spółki – córki, czyli spółki z o.o. (...) (późniejszej F. (...)) i aportu wniesionego do tej spółki przez (...) S.A. w postaci wieczystego użytkowania nieruchomości przy ul. (...) we W., zabudowanej budynkiem z wieloma mieszkaniami zakładowymi. Co istotne, właśnie tej spółce oskarżony R. D. (1) wyznaczył rolę podmiotu mającego prawa własności intelektualnej do produkcji ładowarek i przejmującego produkcję po (...) S.A..

Takie wnioski potwierdza znajdujące się w aktach sprawy pismo z dnia 15 maja 1997r. świadczące, że oskarżony R. D. (1) wyrażał zainteresowanie pośrednictwem w sprzedaży mieszkań zakładowych przez (...) Konsorcjum Handlowo – (...), na którego stał czele. W piśmie tym deklarował ułatwienie przyznania kredytów na zakup mieszkań (k. 169, 170-171), co potwierdza, że orientował się co do przeczystej wartości aportu wniesionego przez (...) S.A. do spółki z o.o. (...). Z kolei, w piśmie z dnia 23 marca 1998r. R. D. (1) w imieniu (...) Konsorcjum Handlowo – (...) wskazywał możliwości wyceny „rzeczywistej wartości praw udziałowych” jakie (...) S.A. miała w spółce z. o. Budkom. Od tej daty było oczywiste, że oskarżony R. D. (1) wiedział, że aport jest zaniżony (k. 172-173).

W tej sytuacji nie dziwi, że to właśnie oskarżony R. D. (1) nabył 122 udziały (...) poprzednio należące do spółki (...). Uchwałą Nadzwyczajnego Walnego Zgromadzenia wspólników (...) z dnia 19.05.1999r. (...) S.A. zrzekła się przez pierwokupu akcji (...) w spółce z o.o. (...) i nabył je właśnie R. D. (1). Oświadczenie o zrzeczeniu się praw do udziałów podpisali J. K. (1) i S. K. (1) (k. 159).

Choćby ta przedstawiona wyżej okoliczność oznaczała, że oskarżony R. D. (1) nie kierował się, bynajmniej, interesem (...) S.A. projektując umowę o sprzedaży 10.000 udziałów tej spółki w spółce z o.o. (...) w celu ich umorzenia zawartą w dniu 28 lipca 1999r.. Bezwzględnie miał wiedzę, że wartość nominalna tych udziałów 1.745.600 zł była niedoszacowana w stosunku do wartości rzeczywistej i miał świadomość możliwości wyceny realnej wartości tych udziałów. Zgodnie z wiarygodną i przekonującą opinią biegłych z zakresu księgowości i rachunkowości J. K. (3) i A. B. (2) wartość tych udziałów wynosiła nie mniej niż 2.718.910 zł, a przygotowując umowę i udzielając rad prezesowi zarządu – S. K. (1) oraz prokurentowi – J. K. (1) co do jej zasadności dla procesu restrukturyzacji (...) S.A. oskarżony R. D. (1) wyrządził tej szkodę w mieniu na kwotę nie mniejszą niż 973.310 zł.

Także pozostałe umowy nie uwzględniały interesu (...) S.A. i prowadziły do niegospodarności, przy czym należy wyrazić przekonanie, że już w dniu 26 kwietnia 1999r. oskarżony R. D. (1) swoim zachowaniem ujawnił rzeczywiste zamiary doprowadzenia do niegospodarności w spółce (...) S.A. (przygotowywanej przez siebie poprzez stworzenie warunków do działań niegospodarnych zarządu i prokurenta poprzez projektowanie konkretnych umów w ramach procesu restrukturyzacyjnego), a w następnym etapie uwłaszczenia się na majątku upadającej spółki i jej następcy. Było to jeszcze:

- przed zmianą nazwy spółki (...) na (...),
- przed decyzją, że (...) (przemianowany na (...)) przejmie produkcję ładowarek i prawa własności intelektualnej do ich produkcji;
- przed rezygnacją z powołaniu polskiego holdingu do produkcji ładowarek w oparciu o porozumienie spółek (...) i (...),
- przed rezygnacją z koncepcji, by do polskiego holdingu do produkcji ładowarek w oparciu o porozumienie spółek (...) i (...) weszła spółka (...), a nie B. (F. (...)).

Chodzi o umowę zawartą w dniu 26 kwietnia 1999r. (k. 4.828-4.829) zawartą we W., pomiędzy oskarżonym R. D. (1) jako przyszłym inwestorem a spółką z o.o. (...) reprezentowaną przez Prezesa Zarządu – L. M. (2). Przedmiotem umowy było porozumienie i określenie zasad współdziałania stron w celu stworzenia warunków do uruchomienia i prowadzenia przez spółkę z o.o. (...), we współpracy z Fabryką (...) S.A. we W., działalności w branży produkcji i sprzedaży maszyn budowlanych, kopalnianych i pochodnych. W ramach tego współdziałania, R. D. (1) podjął się działań zmierzających do nabycia od (...) spółki (...) części udziałów w jej kapitale zakładowym, natomiast spółka z o.o. (...) zobowiązała się do:

1)

1) złożenia Fabryce (...) S.A. we W. odpowiedzi na ofertę nawiązania współpracy w zakresie organizacji i finansowania produkcji maszyn;

2) podjęcia działań, zmierzających do nabycia od Fabryki (...) S.A. we W. praw z zakresu własności intelektualnej i przemysłowej do produkcji, sprzedaży i korzystania z dokumentacji technologicznej i oznaczeń wyrobów:

a) ładowarek budowlanych typów (...), (...), (...), (...), (...), (...) i (...) oraz ich odmian i modeli pochodnych;

b) ładowarek kopalnianych typów (...), (...), (...), (...), (...), (...), (...), (...), (...), (...), (...) oraz ich odmian i modeli pochodnych;

c) ładowarek rolniczych typów (...), (...), (...), (...) oraz ich odmian i modeli pochodnych;

d) wózków typu WB40 l oraz ich odmian i modeli pochodnych.

Najistotniejszymi postanowieniami tej umowy było to, że spółka (...) zobowiązywała się po nabyciu wspomnianych praw do ich przeniesienia na oskarżonego R. D. (1) jeszcze na ponad 2,5 miesiąca przed tym zanim sama je nabyła. Sformułowano to w umowie dość przewrotnie, jako prawo żądania przez spółkę z o.o. (...) odkupienia przez R. D. (1) praw do technologii produkcji i oznaczeń wyrobów za cenę równą cenie zapłaconej przez spółkę (...) (opcja odsprzedaży), nie wyższą jednak niż łącznie 2.000.000 zł, w tym: w wypadku ładowarek budowlanych za kwotę 950.000 zł, ładowarek kopalnianych za kwotę 600.000 zł i ładowarek rolniczych za kwotę 300.000 zł, natomiast co do wózków typu (...) oraz ich odmian i modeli pochodnych za kwotę 150.000 zł.

Zgodnie z umową, opcja odsprzedaży wygasła po upływie 24 miesięcy od dnia nabycia praw do technologii produkcji i oznaczeń wyrobów przez spółkę (...), z zastrzeżeniem, że odsprzedaż przysługuje również R. D. (1). Odsprzedaż praw do technologii produkcji i oznaczeń wyrobów i przejście praw na R. D. (1) miało nastąpić także w terminie 7 dni od dnia złożenia przez niego stosownego wezwania. Uprawnienie R. D. (1) wynikające z opcji odsprzedaży wygasło również w razie złożenia przez spółkę oświadczenia o wypowiedzeniu przed upływem 8 miesięcy od dnia nabycia praw do technologii produkcji i oznaczeń wyrobów. Wypowiedzenie byłoby skuteczne, jeżeli w terminie 4 miesięcy od jego złożenia spółka zapłaci na rzecz R. D. (1), jako uprawnionego z opcji, opłatę rekompensacyjną w wysokości równoważności ceny, za jaką nabyła prawa o technologii produkcji i oznaczeń wyrobów.

Dalsze postanowienia umowne stwierdzały, że umowa w sprawie przejścia na R. D. (1) praw do technologii produkcji i oznaczeń wyrobów zawarta zostanie w terminie 7 dni od wystąpienia z odpowiednim żądaniem przez spółkę (...) lub przez R. D. (1). Prawa te miały na niego przejść z chwilą zawarcia umowy, a jednocześnie z zawarciem umowy, spółka (...) zobowiązała się do wydania R. D. (1) kompletną dokumentację, niezbędną do korzystania z praw do technologii produkcji i oznaczeń wyrobów w pełnym zakresie na odpowiednich nośnikach. W przypadku przejścia praw do technologii produkcji i oznaczeń wyrobów, spółka (...) miała dopełnić czynności niezbędnych dla pełnej skuteczności przejścia praw do technologii produkcji i oznaczeń wyrobów również wobec osób trzecich, w tym złożyć oświadczenia odpowiedniej treści na potrzeby zgłoszenia przejścia praw w Urzędzie Patentowym RP i innych właściwych organach. Natomiast w przypadku wykonania opcji odsprzedaży praw do technologii produkcji i oznaczeń wyrobów przez oskarżonego R. D. (1) w myśl umowy miał on zapłacić cenę odsprzedaży w terminie 4 miesięcy od dnia zawarcia umowy. W przypadku zbycia przez oskarżonego R. D. (1) praw do technologii produkcji i oznaczeń wyrobów i oznaczeń osobie trzeciej przed upływem tego terminu, zobowiązanie do zapłaty ceny przechodziło na tę osobę bez potrzeby składania odrębnych oświadczeń przez strony, jeżeli takie przejście zobowiązania przewidywać będzie umowa Inwestora z osobą trzecią. Wszelkie zmiany umowy wymagały formy pisemnej pod rygorem nieważności (k. 4.828-4.829).

Analiza wspomnianej umowy, szczególnie w kontekście dalszych działań oskarżonego R. D. (1), nie pozostawiała żadnych złudzeń co do jego rzeczywistych zamiarów finansowego „wydrenowania” spółek: (...) S.A. oraz F. (...). Już na ponad 2,5 miesiąca przed przeniesieniem praw do produkcji ładowarek wszelkich typów marki (...) oraz praw własności intelektualnej z (...) S.A. na rzecz spółki z o.o. (...), oskarżony R. D. (1) zagwarantował przeniesienie na siebie wspomnianych praw i to z określeniem ceny oderwanej całkowicie od rzeczywistej ich wartości, bez jakiegokolwiek analizy ekonomiczno-księgowej. Co więcej, oskarżony R. D. (1) ignorował całkowicie interes gospodarczy obu spółek, a co za tym idzie był zainteresowany w zapłaceniu przez spółkę (...) na rzecz (...) S.A. takiej ceny, która nie byłaby wyższa niż ta jaką określił sam w umowie z dnia 26 kwietnia 1999r. ze spółką (...).

Właściwie po takiej konstatacji, wiarygodność wyjaśnień oskarżonego R. D. (1) co do rzekomo prawidłowego określenia ekwiwalentności świadczeń w opracowywanych i przedstawianych przez niego projektach umów ze spółką (...) S.A. legła w gruzach. Interes F. F. w obszarach określonych umową z dnia 26 kwietnia 1999r. (k. 4.828-4.829) właściwie z góry był przesądzony przez oskarżonego na niekorzyść tej spółki. Mając powyższe na uwadze, forsowanie przez oskarżonego R. D. (1) kolejnych zarzutów wobec biegłych z zakresu księgowości i rachunkowości J. K. (3) i A. B. (2) należało traktować wyłącznie jako chęć takiego zaciemnienia obrazu swojej działalności, by uniknąć odpowiedzialności karnej, a nie jako próbe wyjaśnienia wątpliwego stanu faktycznego.

Wobec takiej konstatacji, właściwie nie dziwi, że oskarżony R. D. (1) przedstawiał wspomniane czynności gospodarcze (w tym opracowywane przez siebie umowy) jako wynikające z przyjętego procesu restrukturyzacyjnego, choć doskonale wiedział, że część z tych działań jest niekorzystna dla (...) spółka z o.o.. Należy zatem uznać, że organizując warunki dogodne dla niegospodarności (przy założeniu niewłaściwego wykonywania swoich obowiązków przez osoby reprezentujące spółki, które na własny rachunek dopuściły się przestępstwa z art. 296 § 1 i 3 k.k.), oskarżony R. D. (1) udzielał im pomocy i podlegał do niegospodarności.

Przeprowadzenie dalszych działań przez oskarżonego R. D. (1) od 5 czerwca do 31 grudnia 2000r. w spółce z o.o. (...) co do 10.000 udziałów (...) S.A. nabytych w celu umorzenia, miało na celu właśnie nie interes tej spółki, tylko „bezinwestycyjne” zdobycie środków na zakup praw wynikających z umowy z 26 kwietnia 1999r. (k. 4.828-4.829) i zakończenie procesu „wydrenowania” obu spółek z majątku, a także zapewnienie sobie dominującej pozycji producenta ładowarek marki (...). Temu służyły zmiany w umowie spółki z o.o. (...) w celu pozostania jedynym mniejszościowym udziałowcem, który miałby decydujących głos co do wypłaty dywidendy za 1999r., a następnie podjęcie uchwał (jako Zgromadzenie Wspólników) w celu uzyskania dywidendy i zamiast przeznaczenia jej na umorzenie udziałów, sfinansowanie z niej nabycia praw wskazanych w umowie z dnia 26 kwietnia 1999r.. Wszelkie podjęte działania, co do czego oskarżony R. D. (1) zdawał sobie sprawę, służyły stwierdzeniu warunków do niegospodarności dokonanej przez prezesa i wiceprezesa zarządu spółki z o.o. (...): S. K. (1) i oskarżonego T. S., z tytułu pełnionej funkcji zobowiązani do zajmowania się sprawami majątkowymi tej spółki, poprzez nakłanianie ich i udzielanie pomocy do wypłacenia sobie, jako jedynemu udziałowcowi, dywidendy za rok 1999, w kwocie 1.410.442 zł, pomimo iż uzyskany w tym okresie zysk na mocy przepisów prawa handlowego i rachunkowego oraz § 18 ust. 5 umowy spółki, a także ze względu na interes majątkowy spółki, winien być wyłączony od podziału między wspólników, a przeznaczony na pokrycie udziałów nabytych od (...) S.A. w celu umorzenia. Przez to oskarżony R. D. (1) wyrządził szkodę majątkową w wielkich rozmiarach w mieniu spółki (...), na kwotę równą wypłaconej dywidendzie, co czynił w celu osiągnięcia korzyści majątkowej.

II. Apelacje wniesione przez obrońców oskarżonego R. D. (1) zasługiwały jednak na częściowe uwzględnienie co do tego, że skutecznie podważyli oni ustalenia Sądu Okręgowego, iż oskarżony ten działał jako tzw. „sprawca kierowniczy” w rozumieniu art. 18 § 1 k.k.. Przedstawione w tym zakresie w apelacjach argumenty były ważkie, szczególnie, że zostały poparte dorobkiem doktryny i orzecznictwa.

Jak zwracano uwagę w doktrynie i orzecznictwie, sprawstwo kierownicze zachodzi wówczas, gdy sprawca kieruje wykonaniem czynu zabronionego przez inną osobę. Kierowanie takie polega na faktycznym panowaniu nad przebiegiem oraz realizacją znamion czynu zabronionego przez bezpośredniego wykonawcę (por. P. Kardas [w:] A. Zoll (red.), G. Bogdan, Zb. Ćwiakalski, P. Kardas, J. Majewski, J. Raglewski, M. Szewczyk, W. Wróbel – Kodeks karny. Część ogólna. Komentarz. Tom I, Zakamycze 2004, s. 318; A. Marek, Komentarz do kodeksu karnego. Część ogólna, Warszawa 1999, s. 153; J. Giezek [w:] J. Giezek (red.), N. Kłaczyńska, G. Łabuda – Kodeks karny. Część ogólna. Komentarz, LEX 2012, teza 21 do art. 18 k.k.). Zasadniczym elementem owego panowania jest zaś to, że od decyzji osoby kierującej popełnieniem czynu zabronionego przez inną osobę zależy rozpoczęcie i prowadzenie, a ewentualnie także zmiana lub nawet przerwanie całej bezprawnej akcji (por. wyrok SN z dnia 30 maja 1975r., sygn. Rw – 204/75, OSNKW 1975, nr 8, poz. 115). Istota sprawstwa kierowniczego polega zatem na zorganizowaniu i kierowaniu akcją przestępczą, a ponadto na możliwości kierowania wykonaniem przestępstwa, kształtowaniem jego przebiegu i regulowaniu czynności innych osób (por. wyrok SN z dnia 22 grudnia 1987r., sygn. IV KR – 412/87,

OSNPG 1988, nr 12, poz. 123). Panowanie nad przebiegiem czynu zabronionego jest tym elementem, który pozwala odróżnić sprawstwo kierownicze od podżegania lub pomocnictwa. Jest to bowiem coś więcej niż nakłanianie czy ułatwianie popełnienia czynu zabronionego. Istotą tej postaci sprawstwa jest również to, że mimo panowania nad czynem kierujący sam bezpośrednio nie realizuje jego znamion, co w doktrynie zostało wręcz nazwane szczególną postacią sprawstwa pośredniego (J. Giezek [w:] J. Giezek (red.), N. Kłaczyńska, G. Łabuda – Kodeks karny. Część ogólna. Komentarz, LEX 2012, teza 21 do art. 18 k.k.).

Właściwe znamię czynnościowe sprawstwa kierowniczego ujęte zostało jako „kierowanie wykonaniem czynu zabronionego przez inną osobę”. W odniesieniu do czynności kierowania wyróżniono w doktrynie dwie płaszczyzny: subiektywną oraz obiektywną (por. P. Kardas [w:] A. Zoll (red.), G. Bogdan, Zb. Ćwiakalski, P. Kardas, J. Majewski, J. Raglewski, M. Szewczyk, W. Wróbel – Kodeks karny. Część ogólna. Komentarz. Tom I, Zakamycze 2004, teza 67-69 do art. 18 k.k.).

Na płaszczyźnie subiektywnej kierowanie charakteryzuje się dwoma elementami: wolą wykonania czynu zabronionego poprzez zachowanie innej osoby (*animus auctoris*) oraz świadomości kierującego, że panuje nad przebiegiem akcji przestępnej realizowanej przez osobę kierowaną. Istota kierowania cudzym zachowaniem polega przede wszystkim na tym, że sterujący określa cel i sposób działania bezpośredniego wykonawcy oraz steruje jego zachowaniem. Stanowiące przedmiot kierowania zachowanie bezpośredniego wykonawcy traktowane być musi przez kierującego jako jego własne w tym sensie, że poprzez sterowanie zachowaniem innej osoby, realizującej czyn zabroniony, kierujący realizuje swoją własną wolę działania przestępnego. Subiektywny element sprawstwa kierowniczego określany jest w polskim piśmiennictwie jako panowanie kierującego nad zachowaniem bezpośredniego wykonawcy, którego cechą konstytutywną jest władztwo nad przebiegiem zdarzenia przestępnego. Panowanie nad przebiegiem zdarzenia przestępnego w kontekście świadomości i woli kierującego przejawia się przede wszystkim w tym, że kierujący posiadać musi rzeczywistą i uświadomioną przez siebie możliwość kształtowania i kontrolowania przebiegu akcji przestępnej.

Na płaszczyźnie obiektywnej sprawstwo kierownicze charakteryzuje się wypełnieniem przez kierującego znamienia czynnościowego, określonego jako "kierowanie wykonaniem czynu zabronionego przez inną osobę", co przesądza, że kierowanie związane jest immanentnie z obiektywnym panowaniem nad zachowaniem osoby kierowanej, w tym nad realizacją przez tę osobę znamion czynu zabronionego. Podkreślić należy, iż ujęcie sprawstwa kierowniczego jako "kierowania wykonaniem czynu zabronionego przez inną osobę" wyznacza ramy czasowe czynności kierowania łącząc je z chwilą wypełniania znamion czynu zabronionego przez bezpośredniego wykonawcę. O kierowaniu zachowaniem osoby wykonującej czyn zabroniony nie można mówić w przypadku podejmowania określonych czynności przed lub po zakończeniu wypełniania znamion przez bezpośredniego wykonawcę. Przedmiotem kierowania jest bowiem wykonanie czynu zabronionego przez bezpośredniego wykonawcę, nie zaś czynności polegające na organizowaniu lub przygotowywaniu wykonania tego czynu albo czynności mające na celu zabezpieczenie rezultatów działania lub zaniechania bezpośredniego wykonawcy. Czynności kierowania muszą charakteryzować się odpowiednią treścią (muszą stanowić przejaw rzeczywistego sterowania zachowaniem innej osoby) oraz odpowiednim natężeniem (mają być kierowaniem zachowaniem innej osoby, nie zaś jedynie wpływaniem na jej zachowanie). Tę właściwość czynności kierowania dobrze oddaje dominujące w polskim piśmiennictwie ujęcie sprawstwa kierowniczego jako władztwa lub panowania przez kierującego nad zachowaniem bezpośredniego wykonawcy. Obiektywnym odzwierciedleniem subiektywnego panowania nad zachowaniem bezpośredniego wykonawcy jest podejmowanie przez kierującego takich czynności, które stanowią przejaw rzeczywistego panowania przez kierującego nad realizacją zdarzenia przestępnego. Istotnym elementem panowania przez kierującego nad zachowaniem bezpośredniego wykonawcy jest możliwość podejmowania przez kierującego decyzji co do rozpoczęcia akcji przestępnej, oraz dysponowanie możliwością zmiany sposobu jej realizacji lub nawet przerwania przedsięwziętej przez bezpośredniego wykonawcę akcji przestępnej (por. cytowane orzeczenia: wyrok SN z 3.05.1975r., sygn. Rw – 204/75, OSNKW 1975, z. 8, poz. 115 oraz wyrok SN z 5.10.1984r., sygn. IV KR – 207/84, OSNPG 1985, z. 3, poz. 32; a także P. Kardas [w:] A. Zoll (red.), G. Bogdan, Zb. Ćwiakalski, P. Kardas, J. Majewski, J. Raglewski, M. Szewczyk, W. Wróbel – Kodeks karny. Część ogólna. Komentarz. Tom I, Zakamycze 2004, teza 68-69 do art. 18 k.k.).

Odnosząc te uwagi do sprawstwa oskarżonego R. D. (1) trudno uznać go za sprawcę kierowniczego, gdyż materiał dowodowy zebrany w niniejszym postępowaniu nie dostarczył dostatecznych przesłanek do przypisania mu takiego wpływu na pozostałych oskarżonych dokonujących czynności gospodarczych w imieniu reprezentowanych przez siebie spółek, który zakładałby nie tylko porozumienie w realizacji niegospodarności na szkodę tych spółek, ale przede wszystkim bieżący wpływ na działanie wspomnianych osób, nie wykluczając możliwości ich przesłanego działania na każdym etapie lub modyfikacji przebiegu zdarzeń.

Właściwie to zachowanie oskarżonego R. D. (1) odnosiło się do takiego zorganizowania warunków do niegospodarności, aby niebędący z nim w porozumieniu oskarżeni dopuścili się niegospodarności ignorując swoje podstawowe obowiązki. Ponadto oskarżony przedstawiał wspomniane czynności (w tym opracowywane przez siebie umowy) jako wynikające z przyjętego procesu restrukturyzacyjnego, choć doskonale wiedział, że część z tych działań jest niekorzystna dla (...) spółka z o.o.. Należy zatem uznać, że organizując warunki dogodne dla niegospodarności (przy założeniu niewłaściwego wykonywania swoich obowiązków przez osoby reprezentujące spółki, które na własny rachunek dopuściły się przestępstwa z art. 296 § 1 i 3 k.k.), oskarżony R. D. (1) udzielał im pomocy i podlegał do niegospodarności.

Niewątpliwie, mimo braku właściwości koniecznych dla przypisania przestępstwa z art. 296 k.k., oskarżony R. D. (1) wiedział o właściwościach indywidualnych pozostałych oskarżonych, jako podmiotów tego przestępstwa i akceptował to, a zatem jego odpowiedzialność opierała się na gruncie art. 21 § 2 k.k..

III. Mając powyższe na uwadze, zmieniono zaskarżony wyrok w stosunku do oskarżonego R. D. (1) w ten sposób, że w odniesieniu do przestępstwa przypisanego mu w punkcie XIV części rozstrzygającej (zarzuconego mu w punkcie VI części wstępnej) przyjmuje, iż działanie oskarżonego R. D. (1) polegało na tym, że w lipcu 1999 r. we W., chcąc, by prezes zarządu oraz prokurent – J. K. (1), jako osoby obowiązane do zajmowania się sprawami majątkowymi Fabryki (...) S.A., dopuściły się niegospodarności w (...) S.A., udzielał im rad oraz dostarczył projekty zawieranych w imieniu spółki umów, sprzecznych z jej interesami majątkowymi, w wyniku czego udzielił im pomocy w doprowadzeniu do przeniesienia składników majątkowych tej spółki, po zaniżonej, nieodpowiadającej ich faktycznej wartości cenie, na inny podmiot gospodarczy – spółkę z o.o. (...), której sam stał się właścicielem, wyrządzając w ten sposób szkodę majątkową w wielkich rozmiarach w mieniu (...) S.A. na kwotę 2.805.647,23 zł, co czynił w celu osiągnięcia korzyści majątkowej, a w szczególności:

#. #.

- w dniu 10 lipca 1999 r. udzielił pomocy w zawarciu ze spółką z o.o. (...) umowy „o przejęcie długu”, na mocy której, przeniesiono na rzecz tej firmy całość przysługujących (...) S.A., w ramach własności intelektualnej i przemysłowej, praw do produkcji, sprzedaży i korzystania z dokumentacji konstrukcyjno – technologicznej ładowarek budowlanych, kopalnianych i rolniczych oraz wózków przemysłowych, zawyżając wartość licencji udzielonej (...) S.A. o kwotę 685.837,23 zł. oraz bezzasadnie uwzględniając wartość zastawów skarbowych na kwotę 800.000 zł., wyrządzając szkodę w mieniu (...) S.A. na kwotę nie mniejszą niż 1.485.837,23 zł,
- w dniu 28 lipca 1999 r., udzielił pomocy w zawarciu ze spółką z o.o. (...), umowy sprzedaży w celu umorzenia 10.000 udziałów posiadanych przez (...) S.A. w firmie będącej ich nabywcą, o wartości nie mniejszej niż 2.718.910 zł, za niedoszacowaną cenę nominalną tychże udziałów – 1.745.600 zł, mimo braku wymaganej statutem spółki zgody Rady Nadzorczej, wyrządzając szkodę w mieniu (...) S.A. na kwotę nie mniejszą niż 973.310 zł,
- w lipcu 1999 r. udzielił pomocy w zawarciu umowy sprzedaży spółce z o.o. (...) należących do (...) S.A. 7.500 sztuk akcji Banku (...) S.A. o wartości 967.500 zł. wg ich kursu giełdowego na dzień 30 lipca 1999 r., w której to umowie zamieścił wsteczną datę jej sporządzenia – 13 maja 1999 r. oraz niezgodne z prawdą stwierdzenie, jakoby akcje były imienne, podczas gdy faktycznie miały one status akcji na okaziciela, umożliwiając w ten sposób przyjęcie niższej ceny ich sprzedaży w wysokości 621.000 zł, wyrządzając szkodę w mieniu (...) S.A. na kwotę 346.500 zł.

Sąd Apelacyjny uznał, że oskarżony R. D. (1) dopuścił się przestępstwa z art. 18 § 3 k.k. w zw. z art. 296 § 1 i 3 k.k.. Za podstawę wymiaru kary pozbawienia wolności za to przestępstwo przyjęto przepis art. 296 § 3 k.k. w zw. z art. 19 § 1 k.k..

Karę grzywny orzeczoną za przestępstwo z art. 18 § 3 k.k. w zw. z art. 296 § 1 i 3 k.k. przypisane oskarżonemu R. D. (1) w punkcie XIV części rozstrzygającej (zarzuconego mu w punkcie VI części wstępnej) obniżono do 150 (stu pięćdziesięciu) stawek dziennych, ustalając wysokość jednej stawki dziennej grzywny na 1.500 (jeden tysiąc pięćset) złotych, a także stwierdzono, że utraciła moc kara łączna grzywny orzeczona wobec oskarżonego R. D. (1) w punkcie XVI części rozstrzygającej tegoż wyroku.

Powodem takiego rozstrzygnięcia było to, że w ponownym procesie, wobec opinii biegłych z zakresie księgowości i rachunkowości J. K. (3) i A. B. (2) znacząco zmniejszył się zakres przypisanych oskarżonemu R. D. (1) przestępczych zachowań. Przede wszystkim nie uznano go za odpowiedzialnego wszelkich nieprawidłowości wynikających z restrukturyzacji (...) SA, a jedynie wybranych umów, wskazanych wyżej i krytycznie ocenionych przez Sąd Okręgowy we Wrocławiu jako niegospodarne. Z opisu przestępstwa, które mu przypisano wyłączono natomiast następujące zachowania, a mianowicie, że: „w okresie od 1 czerwca 1999 r. do 3 sierpnia 1999 r. doprowadzając do zawarcia i realizacji szeregu umów między (...) S.A. a spółką z o.o. (...), w tym: umowy gwarancyjnej, umów najmu z przydanym nabywcy prawem pierwokupu, sprzedaży udziałów w spółkach zależnych i przekazania praw do własności intelektualnej i przemysłowej – zmierzał do przeniesienia całości aktywów, majątku produkcyjnego i praw do produkcji przynależnych do pierwszej z wymienionych spółek na spółkę (...), przez co działał na szkodę (...) S.A.”. jednocześnie znaczącemu ograniczeniu uległ rozmiar szkody wyrządzonej przestępstwem przypisanym oskarżonemu R. D. (1). Nakazywało to, zgodnie z zasadą reformationis in peius oraz potrzebą elementarnej sprawiedliwości wyroku, znaczące obniżenie sankcji.

W odniesieniu do przestępstwa przypisanego oskarżonemu R. D. (1) w punkcie XV części rozstrzygającej (zarzuconego mu w punkcie VII części wstępnej) zmieniono zaskarżony wyrok przyjmując, że działanie oskarżonego R. D. (1) polegało na tym, że w okresie od 5 czerwca do 31 grudnia 2000 r. we W., będąc właścicielem spółki z o.o. (...) i chcąc, by członkowie zarządu spółki – (...) i T. S. – z tytułu pełnionej funkcji zobowiązani do zajmowania się sprawami majątkowymi tej spółki – dopuścili się niegospodarności, nakłaniał ich i udzielał pomocy do wypłacenia sobie, jako jedynemu udziałowcowi, dywidendy za rok 1999, w kwocie 1.410.442 zł, pomimo iż uzyskany w tym okresie zysk na mocy przepisów prawa handlowego i rachunkowego oraz § 18 ust. 5 umowy spółki, a także ze względu na interes majątkowy spółki, winien być wyłączony od podziału między wspólników, a przeznaczony na pokrycie udziałów nabytych od (...) S.A. w celu umorzenia – przez co wyrządził szkodę majątkową w wielkich rozmiarach w mieniu spółki (...), na kwotę równą wypłaconej dywidendzie, co czynił w celu osiągnięcia korzyści majątkowej, tj. dopuścił się przestępstwa z art. 18 § 2 i 3 k.k. w zw. z art. 296 § 2 i 3 k.k. i za podstawę wymiaru kary pozbawienia wolności za to przestępstwo przyjęto przepis art. 296 § 3 k.k. w zw. z art. 19 § 1 k.k..

W pozostałej części zaskarżony wyrok w stosunku do oskarżonego R. D. (1) utrzymano w mocy.

Na podstawie art. 85 k.k. i art. 86 § 1 i 2 k.k. połączono orzeczone wobec oskarżonego R. D. (1) jednostkowe kary grzywny i orzeka wobec niego karę łączną grzywny w wysokości 250 (dwustu pięćdziesięciu) stawek dziennych, określając wysokość jednej stawki grzywny na 1.500 (jeden tysiąc pięćset) złotych.

IV. Całość ustaleń faktycznych dotyczących modus operandi oskarżonego R. D. (1) przy popełnieniu przypisanych mu przestępstw, wraz z oceną wiarygodności dowodów i wyjaśnień samego oskarżonego została przedstawiona w sposób pełny w uzasadnieniu zaskarżonego wyroku, a także w niniejszym uzasadnieniu wyroku Sądu Apelacyjnego przy omówieniu odpowiedzialności karnej oskarżonych: A. P. (1), J. K. (1) i T. S., wiążących się z czynami przypisanymi oskarżonemu R. D. (1). Nie ma potrzeby ponownie jej przytaczać, gdyż byłoby to zbędnym powtórzeniem.

Niemniej jednak, wszelkie oceny dowodowe poczynione przez Sąd Okręgowy co do przestępstw przypisanych oskarżonemu R. D. (1) są aktualne, z uwzględnieniem modyfikacji opisu jego zachowania, poczynionych przez Sąd Apelacyjny.

V. Odnosząc się sformułowanych w apelacjach obrońców oskarżonego R. D. (1) zarzutów obrazy przez sąd I instancji przepisów art. 424 § 1 i 2 k.p.k. w zw. z art. 6 k.p.k. i art. 410 k.p.k., należy stwierdzić, że dotyczyły one tego, że w uzasadnieniu zaskarżonego wyroku Sąd Okręgowy we Wrocławiu nie przyjął za podstawę orzeczenia całokształtu okoliczności ujawnionych na rozprawie głównej, nie odniósł się w uzasadnieniu wyroku do wszystkich dowodów, nie omówił należycie powodów odmowy przyjęcia za wiarygodne wyjaśnień oskarżonych, a przede wszystkim poczynił niesamodzielne ustalenia faktyczne, przyjmując jako własne ustalenia faktyczne z poprzednio zapadłego wyroku, który został uchylony.

Zarzuty te, choć częściowo zasadne, nie mogły jednak prowadzić do zakwestionowania jednak samodzielności orzeczniczej Sądu I instancji i respektowanie przez niego dyrektyw art. 8 k.p.k., art. 4 k.p.k. i art. 410 k.p.k., a w konsekwencji do zdyskwalifikowania uzasadnienia zaskarżonego wyroku, gdyż mimo niedoskonałości, zasadniczo nie odbiegało tak dalece od standardów wyznaczonych przepisem art. 424 § 1 i 2 k.p.k., że pozwalało ono na przeprowadzenie kontroli instancyjnej wyroku.

Zgodnie z przepisem art. 424 § 1 k.p.k. uzasadnienie wyroku powinno zawierać:

- 1) wskazanie, jakie fakty sąd uznał za udowodnione lub nieudowodnione, na jakich w tej mierze oparł się dowodach i dlaczego nie uznał dowodów przeciwnych;
- 2) wyjaśnienie podstawy prawnej wyroku.

W uzasadnieniu wyroku należy ponadto przytoczyć okoliczności, które sąd miał na względzie przy wymiarze kary, a zwłaszcza przy zastosowaniu nadzwyczajnego złagodzenia kary, środków zabezpieczających, uwzględnieniu powództwa cywilnego oraz innych rozstrzygnięciach zawartych w wyroku (art. 424 § 2 k.p.k.).

Rola uzasadnienia wyroku jest doniosła, gdyż jest ono podstawowym środkiem kontroli prawidłowości orzeczenia, pozwalającym instancji odwoławczej na sprawdzenie czy sąd i instancji oparł ustalenia faktyczne na analizie całokształtu okoliczności ujawnionych na rozprawie głównej. Zgadzać się zatem z powszechnym i właściwie niekwestionowanym poglądem, że uzasadnienie jest swego rodzaju sprawozdaniem, nawiązującym do przebiegu rozprawy i narady nad wyrokiem, jednak powstającym już po jego ogłoszeniu, to trudno przyjąć, że uzasadnienie może mieć wpływ na treść rozstrzygnięcia, a nie odwrotnie, że treść rozstrzygnięcia winna kształtować treść uzasadnienia.

W doktrynie i orzecznictwie zwracano jednak uwagę na to, że niespełnienie wymagań ustawowych w zakresie uzasadnienia nie może być utożsamiane z wadliwością samego rozstrzygnięcia, gdyż naruszenie przepisu art. 424 k.p.k. nie ma wpływu na treść wyroku, gdyż dochodzi do niego już po jego wydaniu (R.A. Stefański [w:] J. Bratoszewski, L. Gadrocki, Z. Gostyński, S.M. Przyjemski, R.A. Stefański, S. Zabłocki – Kodeks postępowania karnego. Komentarz, tom II, Dom Wydawniczy ABC 1998r., s. 390 oraz P. Hofmański, E. Sadzik, K. Zgryzek – Kodeks postępowania karnego. Tom II, Komentarz do art. 297-467, wyd. 3, Warszawa 2007, s. 582; a także wyrok SN z dnia 10 lutego 1984r. sygn IV KR –261/83 – OSNPG 1984, nr 7-8, poz. 85). A zatem, nie każde wadliwe uzasadnienie wyroku uniemożliwia przeprowadzenie kontroli instancyjnej, a w konsekwencji stanowi dostateczną przyczynę uchylecia wyroku oraz przekazania sprawy do ponownego rozpoznania. Do uchylecia wyroku może prowadzić tylko i wyłącznie taka wadliwość uzasadnienia, za względu na którą sąd odwoławczy nie może w sposób merytoryczny ustosunkować się do zarzutów i wniosków środka odwoławczego (por. wyrok SN z dnia 7 października 1983r. sygn. Rw – 7976/83 – OSNKW 1984, z. 5-6, poz. 58).

Właśnie taki stosunek do wadliwości uzasadnienia wyroku jest dostrzegany także w orzecznictwie sądów apelacyjnych. Jako przykład nich posłuży wyrok Sądu Apelacyjnego w Lublinie z dnia 26 lutego 2004r., sygn. II AKa – 413/03: „Znaczenie uzasadnienia wyroku, które stanowi całość z dyspozytywną częścią orzeczenia, nie może poddawać w

wątpliwość tezy, iż o trafności rozstrzygnięcia nie decyduje uzasadnienie, lecz materiał dowodowy stanowiący jego podstawę. Uzasadnienie w ramach kontroli odwoławczej stanowi jedynie punkt wyjścia do zbadania zasadności rozstrzygnięcia i jest oczywiste, że tak jak będąc formalnie nienaganne, nie może przesłaniać wad wyroku nie znajdującego podstaw w materiale dowodowym, tak też wadliwe uzasadnienie nie może przesądzać niezbędności korekty dyspozytywnej części orzeczenia. Nawet w razie występowania sprzeczności między wyrokiem a jego uzasadnieniem decydujące znaczenie ma stanowisko sądu wyrażone w wyroku” (Krakowskie Zeszyty Sądowe 2005, z. 1, poz. 37).

Podobnie wypowiadał się Sąd Apelacyjny w Krakowie w wyroku z dnia 23 listopada 2004r., II AKa – 235/04, stwierdzając jeszcze bardziej stanowczo: „Gdy uzasadnienie wyroku nie odpowiada wymaganiam ustawy, ale sąd drugiej instancji może ocenić zarzuty sformułowane w apelacji w oparciu o materiał dowodowy, jaki został zebrany, to brak jest podstaw do uchylenia zaskarżonego wyroku i do przekazania sprawy do ponownego rozpoznania w I instancji. Jeżeli jednak w wyroku nie zawarto żadnych ustaleń faktycznych, to ponowne rozpoznanie sprawy w I instancji jest konieczne. Inaczej czyniąc, sąd apelacyjny byłby jedynym sądem, który dokonywałby ustaleń faktycznych, zatem dwuinstancyjność postępowania byłaby fikcją” (Krakowskie Zeszyty Sądowe 2004, z. 12, poz. 38).

Podzielając zasadniczo stanowiska zawarte we wskazanych wyżej judykatach należy stwierdzić, że niewłaściwie sporządzone uzasadnienie, choć niewątpliwie stanowi obrazę przepisu postępowania (art. 424 k.p.k.), jednak nie musi prowadzić zawsze do dyskwalifikacji zaskarżonego orzeczenia, gdyż następuje po wydaniu wyroku. Oznacza to, że nie zawsze konsekwencją obrazy przepisu art. 424 k.p.k. będzie możliwość uznania jej względną przyczynę odwoławczą z art. 438 pkt 2 k.p.k., gdyż brakuje niezbędnego elementu w postaci możliwości wywarcia przez wskazaną obrazę prawa wpływu na treść orzeczenia (por. A. Zachuta – Wadliwość uzasadnienia wyroku jako samodzielna przyczyna jego uchylenia, Prokuratura i Prawo 2006, nr 12, s. 157). W zaskarżonym wyroku, Sąd Okręgowy we Wrocławiu ustalił bowiem stan faktyczny i jednocześnie przeprowadził na rozprawie głównej wszelkie istotne dla sprawy dowody.

Obrońca oskarżonego R. D. (1), adw. D. M. starał się także wykazać brak samodzielności orzecznictwa Sądu I instancji, o czym miała świadczyć treść ustaleń faktycznych zawartych w uzasadnieniu zaskarżonego wyroku, zapożyczona z treści poprzednio zapadłego wyroku.

Argumenty przywołane przez obrońcę oskarżonego R. D. (1), w realiach niniejszej sprawy nie mogą dowodzić niesamodzielności ustaleń faktycznych Sądu I instancji i nie świadczą o istnieniu w zaskarżonym wyroku takich uchybień, które nakazywałyby jego zmianę i uniewinnienie oskarżonych albo uchylenie zaskarżonego wyroku i przekazanie sprawy do ponownego rozpoznania.

Po pierwsze, należy przypomnieć, że cytowany wyżej wyrok Sądu Najwyższego z dnia 2 marca 2005r. sygn. IV K.K. – 335/04 (OSNKW 2005, z. 4, poz. 36) zapadł w skomplikowanej sprawie, której przedmiotem był zarzut z art. 18 § 3 k.k. w zw. z art., 280 § 1 k.k. i inne, zaś proces miał, charakter poszlakowy. Po uchyleniu pierwszego wyroku przez sąd odwoławczy, w ponownym procesie Sąd I instancji „po prostu przepisał uzasadnienie, jakie zostało sporządzone po wydaniu pierwszego wyroku zapadłego w sprawie”. Jak pisał dalej Sąd Najwyższy, „porównanie obu uzasadnień nie pozostawia żadnych wątpliwości, że samodzielny wkład intelektualny sądu pierwszej instancji ponownie sprawę rozpoznającego, przy sporządzeniu uzasadnienia swojego wszak stanowiska, ograniczył się do opisanie (...) postaci zjawiskowej sprawstwa (...) oraz (...) w oderwaniu od wszystkich pozostałych dowodów i rozważenia ich znaczenia, przedstawiono negatywne wyniki badań śladów genetycznych i osmologicznych” (OSNKW 2005, z. 4, poz. 36).

Nie można zatem stawiać znaku równości między skomplikowaną sprawą o charakterze poszlakowym, gdzie zarówno przywołanie poszlak, jak i ustalenie ich znaczenia i rekonstrukcji na ich podstawie stanu faktycznego, jest subtelnym procesem intelektualnym, a sprawą taką jak w niniejszym procesie, w którym trudność ustalenia stanu faktycznego wynikała wyłącznie z obszerności zarzutów i obszerności materiału dowodowego, natomiast poszczególne zdarzenia korupcyjne miały dość prosty, wręcz banalny przebieg.

O ile w sprawie skomplikowanej, zwłaszcza o charakterze poszlakowym powtarzanie (powielanie) treści uzasadnienia pierwszego zapadłego wyroku albo aktu oskarżenia dowodzi niesamodzielnosci ustaleń faktycznych sądu rozpoznającego sprawę, o tyle w sprawie nieskomplikowanej trudno by wykazać taką niesamodzielnosc.

Po drugie, jeżeli nawet w części dotyczącej ustaleń faktycznych zachodzą podobienstwa w treści uzasadnienia zaskarżonego wyroku, a uzasadnieniem poprzednio zapadłego wyroku, to nie mogą one przesądzać o niesamodzielnosci orzecznicej Sądu I instancji.

Jeżeli Sąd Okręgowy, odnosząc się do wskazanych wyżej okolicznosci, w calosci zaakceptował trafne ustalenia zaprezentowane w akcie oskarżenia przez prokuratora, to nie można mówić o jego niesamodzielnosci. W ustaleniach faktycznych musiały bowiem znaleźć się opisane wyżej szczegóły stanu faktycznego. Same różnice stylistyczne w opisie stanu faktycznego, przedstawionym w uzasadnieniu zaskarżonego wyroku, w stosunku do stanu faktycznego zawartego w uzasadnieniu poprzednio zapadłego wyroku (albo w treści uzasadnienia aktu oskarżenia), nie świadczą o samodzielności czynienia takich ustaleń przez sąd orzekający w danej sprawie. O takiej niesamodzielnosci można by mówić dopiero wówczas, gdy sąd powieli analizy dowodów za prokuratorem, czyniąc to z naruszeniem zasady swobodnej oceny dowodów (art. 7 k.p.k.), albo rezygnuje z rekonstrukcji stanu faktycznego, lakonicznie stwierdzając, że akceptuje w pełni stan faktyczny ustalony w akcie oskarżenia przez prokuratora. Skoro tak, to nawet daleko idące podobienstwa w opisie stanu faktycznego między uzasadnieniem wyroku a aktem oskarżenia nie dowodzą niesamodzielnosci czynienia takich ustaleń przez Sąd I instancji, skoro ustalenia te poczyniono z respektowaniem zasady swobodnej oceny dowodów.

W realiach tej sprawy tak właśnie było, a przekonanie Sądu Okręgowego o wiarygodności jednych dowodów i niewiarygodności innych pozostawało pod ochroną art. 7 k.p.k. ponieważ: było poprzedzone ujawnieniem w toku rozprawy głównej całokształtu okolicznosci sprawy (art. 410 k.p.k.) i to w sposób podyktowany obowiązkiem dochodzenia prawdy (art. 2 § 2 k.p.k.); stanowiło wyraz rozważenia wszystkich tych okolicznosci przemawiających zarówno na korzyść, jak i na niekorzyść oskarżonego (art. 4 k.p.k.); uzasadniono je logicznie, z uwzględnieniem wskazań wiedzy i doświadczenia życiowego, dając temu wyraz w uzasadnieniu wyroku (art. 424 § 1 pkt 1 k.p.k.).

Po trzecie, skoro w ustaleniach faktycznych czynionych przez Sąd I instancji musiały znaleźć się opisane okolicznosci stanu faktycznego, związane z przebiegiem zdarzeń, zawieraniem niegospodarnych umów itp., a jednocześnie Sąd ten podzielił trafne ustalenia przedstawione zarówno przez prokuratora w akcie oskarżenia, ajk i w poprzednio zapadłym wyroku, który został uchylony, to trudno było wymagać tego, aby – dowodząc samodzielności swoich ustaleń – dbał wyłącznie o różnice stylistyczne w opisie stanu faktycznego. Takie oczekiwanie było wyrazem skrajnego i nieuzasadnionego formalizmu prawniczego.

Jednocześnie trzeba jednoznacznie stwierdzić, że zasadnicze znaczenie ma ta część uzasadnienia zaskarżonego wyroku, w której Sąd Okręgowy odniósł się do ujawnionych na rozprawie głównej dowodów i przeprowadził analizę, którym dowodom nie dał wiary, a które ocenił za wiarygodne. W tej części uzasadnienia zaskarżonego wyroku Sąd Okręgowy we Wrocławiu dość analitycznie przedstawił wyjaśnienia wszystkich oskarżonych, a następnie odniósł się do wiarygodności tych wyjaśnień na tle pozostałych dowodów. Następnie przedstawił swoją ocenę prawną zachowań przestępczych przypisanych oskarżonym i uzasadnił ją na tyle prawidłowo i przekonująco, że ocenę tę należało zaakceptować.

Reasumując, należy uznać, że niedoskonałości uzasadnienia zaskarżonego wyroku w tym zakresie nie mogą prowadzić do zakwestionowania trafnych ustaleń Sądu I instancji i nie dyskwalifikują zaskarżonego wyroku. Nie miały bowiem wpływu na treść zaskarżonego wyroku i nie mogą być uznane za przyczyny odwoławcze z art. 438 pkt 2 k.p.k..

Mając powyższe na uwadze, podzielono wnioski Sądu Okręgowego o przestępczym działaniu oskarżonego R. D. (1) w kontekście zakwestionowanych i przygotowanych przez niego przedsięwzięć gospodarczych. Nie zasługiwały natomiast na uwzględnienie apelacje jego obrońców.

Orzeczenie o kosztach sądowych

Zasada od oskarżonych na rzecz Skarbu Państwa przypadające na nich koszty sądowe za postępowanie odwoławcze odpowiednio:

a) od oskarżonych: A. P. (1) i J. K. (1) – w wysokości po 3.303,30 (trzy tysiące trzysta trzy 30/100) złotych, na co składa się po 3,30 złotych tytułem 1/6 zryczałtowanych wydatków Skarbu Państwa w postępowaniu odwoławczym oraz po 3.300,- złotych tytułem opłat za drugą instancję;

b) od oskarżonych: Z. S., S. D. i T. S. – w wysokości po 1.183,30 (jednym tysiącu sto osiemdziesiąt trzy 30/100) złotych, na co składa się po 3,30 złotych tytułem 1/6 zryczałtowanych wydatków Skarbu Państwa w postępowaniu odwoławczym oraz po 1.180,- złotych tytułem opłat za drugą instancję;

c) od oskarżonego R. D. (1) – w wysokości 75.303,30 (siedemdziesięciu pięciu tysięcy trzystu trzech 30/100) złotych, na co składa się 3,30 złotych tytułem 1/6 zryczałtowanych wydatków Skarbu Państwa w postępowaniu odwoławczym oraz 75.300,- złotych tytułem opłaty za obie instancje.

Podstawą takich rozstrzygnięć były przepisy art. 634 k.p.k. oraz art. 636 § 1 i 2 k.p.k. w zw. z art. 633 k.p.k. i art. 2 ust. 1 i art. 3 ust. 1 w zw. z art. 8, 9 i 10 ustawy z dnia 23 czerwca 1973r. o opłatach w sprawach karnych (Dz. U. z 1983r., Nr 49, poz. 223 z późniejszymi zmianami), a także § 1 Rozporządzenia Ministra Sprawiedliwości z dnia 18 czerwca 2003r. w sprawie wysokości i sposobu obliczania wydatków Skarbu Państwa w postępowaniu karnym (Dz.U. Nr 108, poz. 1026 z późniejszymi zmianami).